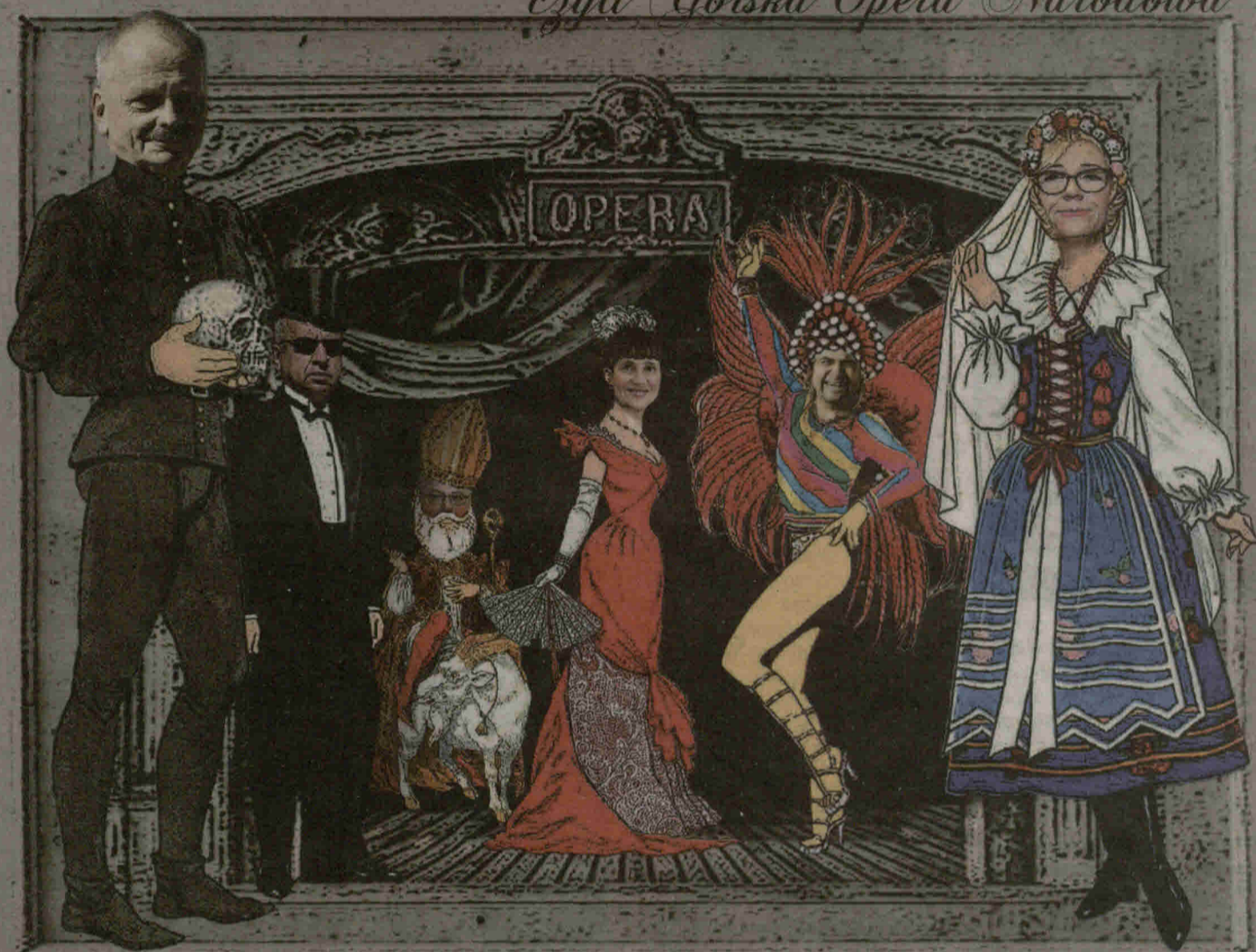


14-15

Karkonoska Szopka Noworoczna

czyli Górska Opera Narodowa



www.nj24.pl

nj



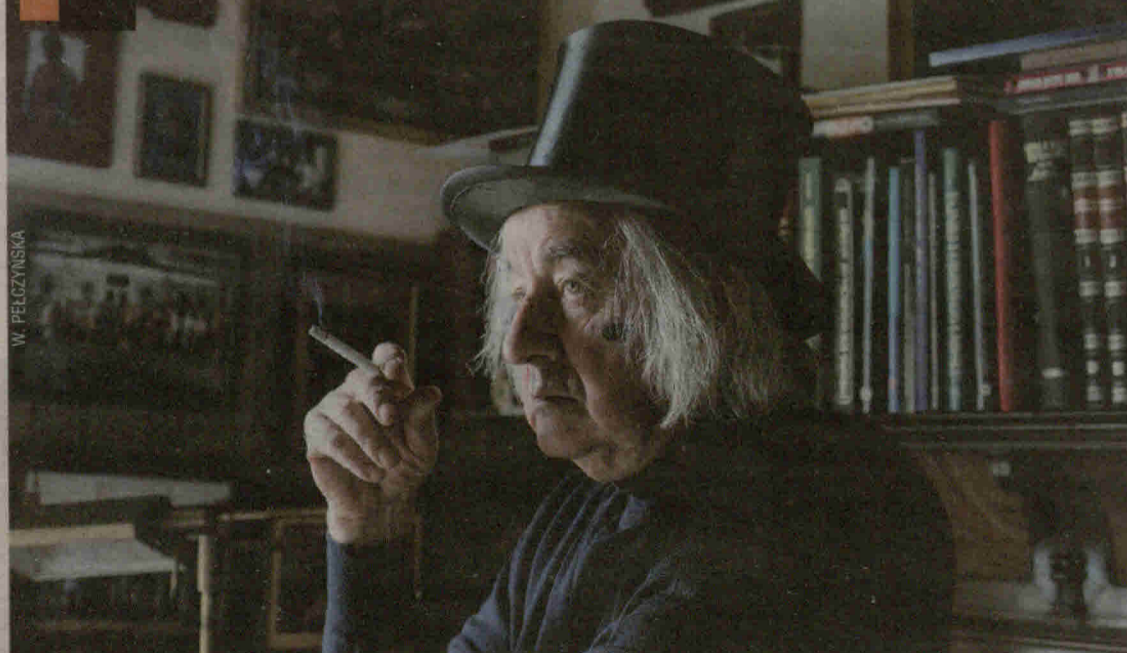
TYGODNIK Nr 1 (3053)
Rok 59, 2 stycznia 2018
Cena 2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870

i e l e n i o g ó r s k i e

NOWINY

11

MikroKosmos Mistrza Trybalskiego



Pracownia Pawła Trybalskiego w jego michałowickim domu wygląda jak pomieszczenie alchemika. Drzwi do salonu otwarte. Najróżniejsze przedmioty, pamiątki - od skamieniałości po białą broń i tybetańską mandalę malowaną specjalnie dla niego, które przywożą ze świata przyjaciele, porozmieszczone są na każdej półce, każdej ścianie. Przez okno widać stare drzewa, tafelę wody w stawie i Śnieżne Kotły. Lornetka leży pod ręką. I lupa. Bo Mistrz Trybalski uważnie podpatruje mikrokosmos i świat, do którego przynależy.

5-6

Kolejny przewrót w mieście

Jelenia Góra po raz pierwszy w historii bez budżetu.

- To działanie przeciwko mieszkańcom - mówi prezydent Marcin Zawila

2-3

Co wydarzyło się w minionym roku? 2017 we fleszu

12

Piękne poszkodowane

Skup aut Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bh-recykling.pl



2017 we fleszu

Styczeń

Rok w Jeleniej Górze rozpoczął się trzydniową żałobą po strasznym wypadku, do którego doszło przy ul. Sobieskiego. Pijany kierowca obywatel Ukrainy, nie zapanował nad samochodem i wjechał na chodnik, po którym szły czternastoletnia Sara i szesnastoletnia Marysia. Dziewczynki zginęły na miejscu.



L. PŁOCKI

Marzec

Międzynarodowy Strajk Kobiet, organizacja, która poprowadziła manifestacje w ponad stu polskich miastach, wyprowadziła ludzi na ulicę także w naszym mieście. Kilkaset osób upominało się o prawa kobiet - pełnię praw reprodukcyjnych, stosowanie Konwencji Antyprzemocowej, państwo wolne od zabobonów.



FB: FACEBOOK

Kwiecień

W górskich kurortach od kilku lat trwa boom na budowę apartamentowców, obiektów, w których można wynająć mieszkanie na krótki turystyczny pobyt. Narzekają na nie i właściciele hoteli oraz pensjonatów, i mieszkańcy. Entuzjazmu nie wykazują też samorządowcy. Tak jest m.in. w Karpaczu, gdzie w górnej części kurortu, przy ul. Partyzantów, planowana jest kolejna duża inwestycja tego typu. O sposób zablokowania tego typu inwestycji w przyszłości trwa niekończący się spór między częścią radnych i mieszkańców a burmistrzem Radosławem Jęckiem.

Na skrzyżowaniach Jeleniej Góry, przy światłach, zaczęły pojawiać się sekundniki. To bardzo usprawnia ruch, pomaga unikania łamania przepisów. Pomysł, który sprawdził się już w wielu miastach Polski, chwalą praktycznie wszyscy. W kolejnych miesiącach takie zegary pojawią się nad następnymi skrzyżowaniami.

Kilkanaście kilometrów drogi nadrabiać muszą mieszkańcy Dąbrowicy przez wyłączenie z ruchu ważnego mostu, którego nawierzchnia popękala i uszkodzony został jeden z filarów podtrzymujący konstrukcję. Sprawa mieszkańców oburza tym bardziej, że dwa lata temu obiekt został poddany kosztownemu remontowi.

Maj

Magda Żuk, pochodząca z Bogatyni, a mieszkająca we Wrocławiu, zginęła w czasie wyjazdu turystycznego w Egipcie - wypadła z okna w szpitalu. Spekulacje na temat przyczyn jej śmierci będą tematem wielu publikacji medialnych przez kolejne miesiące. Ostatecznie nie uda się dowieść sensacyjnych teorii o kryminalnym tle tej śmierci. Najbardziej prawdopodobne jest, że młoda kobieta zmagająca się z depresją, a w Egipcie przeszła silny epizod psychotyczny.

Czy realne jest, aby w Karkonoszach, po obydwu stronach granicy, odbyły się zimowe igrzyska olimpijskie w 2030 r.? Według Tomasza Stanka i Mirosława Grafa - jak najbardziej. Ciekawa dyskusja była gorąca, przetoczyła się przez ogólnopolskie media, ale tak, jak się nagle pojawiła, tak nagle zgasła. Może dlatego, że przy ostrożnych szacunkach impreza kosztowałaby 30 mld zł...

Emocje rozpała sprawa ewentualnego postawienia w Jeleniej Górze pomnika Ofiar Rzezi Wołyńskiej. Monument ma 14 m, kosztuje 200 tys. dolarów i ma być darem weteranów amerykańskich. To, co budzi kontrowersje, to drastyczne przedstawienia widoczne na pomniku - m.in. martwe dziecko nabite na tryzub, głowy nabite na sztachety zajęte przez płomień. Jedni pomnik krytykują za epatowanie nienawiścią, inni uważają, że to oddanie prawdy o tamtym czasie. Ostatecznie pomnik w Jeleniej Górze miejsca nie znajdzie.

45-letni Marek P. zatkł siekierą swoją partnerkę i ciężko ranil osiemnastoletnią córkę. Wszystko przez alkohol. Związek rozpadł się jakiś czas temu, ale mężczyzna nie mógł się z tym pogodzić - wciąż nachodził byłą rodzinę, nękał partnerkę sms-ami, by w końcu zabić.

Mieszkańcy Kostrzycy, Ściegien i Bukowca protestują przeciwko spalarni, która ma ruszyć przy składowisku odpadów w Kostrzycy. Choć szef spółki, która inwestuje w tę technologię, zapewnia, że jest ona bezpieczna dla środowiska, mieszkańcy nie dowierzają. Boją się, że spalarnia zaszkodzi i im, i turystyce, z której żyje w Kotlinie wiele rodzin. Za kilka miesięcy okaże się, że protest był skuteczny.

Luty

Ponad 400 saperów US Army przyjechało na służbę do koszar 23. Śląskiego Pułku Artylerii w Bolesławcu. To jednostka logistyczna 3. Pancerniej Brygadowej Grupy Bojowej, stacjonującej w Świętoszowie i Żaganii, w ramach Wschodniej Flanki NATO. Z tej okazji na bolesławieckim rynku odbyła się wielka feta - pokazy sprzętu i zabawa.

24 lata po śmierci 15-letniej Ewy ze Zbylutowa osądzony został sprawca tego bestialskiego morderstwa. 43-letni dziś Jan G. za czyn sprzed lat usłyszał wyrok dożywotniego więzienia. Morderca napadł swoją ofiarę 22 sierpnia 1993 r., kiedy ta wracała z dyskoteki. Znęcał się nad nią, bił, gwałcił i zabił. Do śledztwa po latach powrócili policjanci z grupy Archiwum X. Nie zdradzili jednak, jaki element zadecydował o ostatecznym doświadczeniu do prawdy.

Tytuł Człowieka Roku 2016 Nowin Jeleniogórskich i Kryształ Górski trafił w ręce Reginy Chreścijańskiej, jednej z pięciorga znakomitych finalistów naszego plebiscytu. W plebiscycie sportowym zwyciężyli Tomek Czaplicki, mistrz kajakarstwa w stylu dowolnym, oraz Dila Samadova, trenerka grup młodzieżowych KPR.



H. STOBIECKI



Arch. prywat.

Rafał Fronia, himalaista z Jeleniej Góry, zdobył Lhotse (8516 m n.p.m.), czwarty najwyższy szczyt świata.

Wielki pożar strawił halę produkcyjną i część biurowca LBF w Starej Kamienicy. Przyczyną zdarzenia było najprawdopodobniej zwarcie instalacji elektrycznej. Działalność

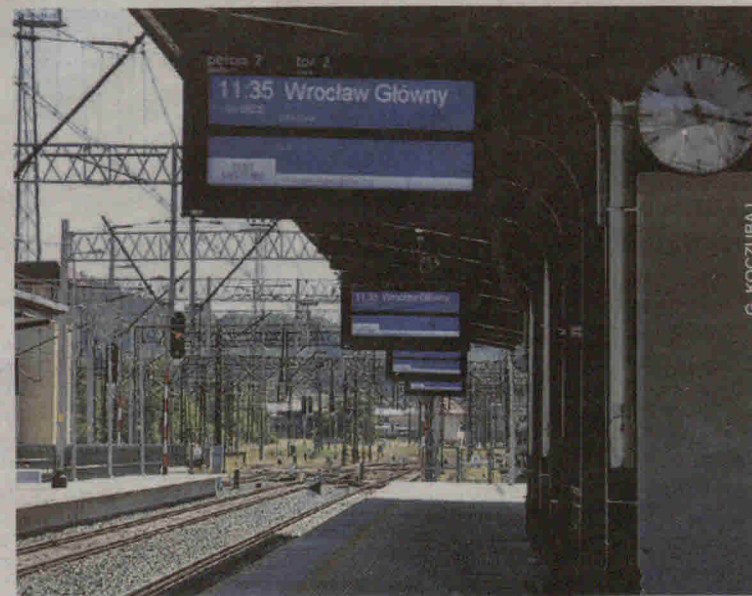
zakładu została wstrzymana, ale właściciel firmy, zatrudniającej 150 pracowników, zapewnił, że zakład odbuduje i nikt nie straci pracy. Tak też się stało.

Po 19 latach występów w najwyższej klasie rozgrywkowej jeleniogórskie szczypiornistki z KPR spadły z Superligi. Zrozpaczoną zawodniczką pomoże jednak los. Za jakiś czas z rozgrywek wycofa się klub z Gdańska i mimo słabego sezonu oraz kiepskich wyników klub pozostanie w Superlidze.

Czerwiec

Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze po raz pierwszy uruchamia studia magisterskie (kierunek pielęgniarstwo). To duży sukces, bo trzeba spełnić szereg warunków, w tym minimum kadrowe. Na dwuletnie studia magisterskie (po studiach licencjackich) uczelnia prowadziła nabór już w 2017 r. Przygotowano 90 miejsc.

Kierownik biblioteki w Starej Kamienicy przez lata sprzeniewierzył duże kwoty na szkodę tamtejszego Urzędu Gminy. Wystawiał faktury na zakup książek w nieistniejącej hurtowni - w ten sposób przez kilkanaście lat przywłaszczył sobie ponad 100 tys. zł. Został zwolniony dyscyplinarnie, stanie przed sądem.



G. KOCZUBAJ

Lipiec

W burzliwym czasie dla oświaty (reforma, demografia) samorząd Podgórzyna rozpoczyna budowę Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Gmina wyłoży 12 mln zł, a 9 mln dołoży UE (RPO ZIT). Inwestycja budzi duże kontrowersje, głównie ze względu na lokalizację. Wójt Mirosław Kalata zapewnia, że aby było bezpieczniej, przy szkole powstanie rondo i bezpieczne przejście dla pieszych.

W lipcu, tak jak w całym kraju, pod jeleniogórskim sądem odbyły się liczne, organizowane przez KOD demonstracje przeciwko planowanym ograniczeniom niezależności sądownictwa, praktycznemu zniesieniu trójpodziału władzy, a tym samym łamaniu Konstytucji przez rządzących. W kolejne wieczory swój sprzeciw manifestowały setki jeleniogórczan.

podwórek i sprzętów, które na nich stoją, pod kątem bezpieczeństwa.

3 miesiące więzienia, dwa lata ograniczenia wolności, 30 godzin prac społecznych i 10 tys. zł nawiązki na rzecz wskazanej fundacji - taki wyrok usłyszał Wojciech K., który wraz z partnerką znęcał się nad dwoma psami. Sąd zakazał mu ponadto posiadania przez 10 lat zwierzęcia. Właściciele czworonogów bili je, kopyli, głodzili, podawali żrące substancje.

Miasto unieważniło rokowania mające doprowadzić do sprzedaży budynku przy ul. Cervi. Stało się tak po tym, jak komisja prowadząca rokowania ujawniła, że ktoś założył w sali podsłuch. Wiedza, jakie stawki podają inni oferenci, mogła być przydatna przy podaniu ceny. Prokuratura prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Dawna bursa przy ul. Kilińskiego została kupiona przez firmę z Ukrainy,

Październik

Anna Ludwiczka-Mania zyskała tytuł najpopularniejszej artystki w Nowinowym konkursie „Srebrnych Kluczyków”. W sześciu kategoriach uhonorowano także innych twórców z regionu.

Woda dostępna w wielu miejscowościach regionu - także w Jeleniej Górze - ma znaczne przekroczenia poziomu radonu. Oznacza to, że jest radioaktywna i nie nadaje się do picia - tak przestrzega dr Józef Farański, a jego ocenę sytuacji potwierdzają i inni naukowcy. Za problem zmniejszenia ilości radonu wzięła się jeleniogórska spółka Wodnik. Inwestycja za 2,5 mln zł, planowana w ciągu najbliższych miesięcy, ma całkowicie zlikwidować problem.

Ogólnopolską sławę zyskał jeleniogórski radny Józef Rypiński, który zaproponował, aby Rada Miasta za-

proc. PKB). - Nie chodzi tylko o nasze pensje, ale o bezpieczeństwo pacjentów. Lekarzy jest za mało, są przemęczeni, bo pracują na kilku etatach, biorą dodatkowe dyżury. Wielu z nas myśli o wyjeździe za granicę - tłumaczyli.

Po kilkunastu latach od pierwszego pomysłu realnego kształtu nabiera plan budowy basenu przy SP nr 10 w Jeleniej Górze. Do tej miejskiej inwestycji 2 mln zł dołoży Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej oraz 1,25



Sierpień

Czadrów, wieś w gminie Kamienna Góra, cierpi przez inwazję much. Ich ilość utrudnia życie mieszkańcom na tyle mocno, że zorganizowali się i demonstrowali. Źródłem kłopotów jest zlokalizowane kilkaset metrów od wsi wysypisko odpadów biologicznych. Do akcji wkroczył wójt oraz WIOŚ, który ukarał właściciela wysypiska.

Miasta naszego regionu nie opierają się ogólnej tendencji dotyczącej mniejsze ośrodki i z roku na rok tracą mieszkańców - tak wynika z analiz Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego oraz PAN. W naszym regionie tylko w ciągu jednego roku (2015-2016) ubyło 2,5 tys. mieszkańców. Prognozuje się, że w ciągu najbliższych 10 lat będzie nas mniej o 12 tysięcy osób. Wszystkie miasta naszego regionu tracą na znaczeniu i są zagrożone marginalizacją. W szczególności trudnej sytuacji znalazła się Kamienna Góra, gdzie te procesy są najsilniejsze i zachodzą najszybciej.

Wrzesień

Trzyipięcioletnia dziewczynka zginęła przygnieciona trzepakiem na przydomowym podwórku. Tragedia poruszyła jeleniogórczan, a prokuratura wszczęła śledztwo, kto zawinił. MZG-KiM w Jeleniej Górze po tym wypadku przeprowadził przegląd wszystkich

która planuje urządzić w obiekcie hotel dla pracowników ze wschodu. To oferta odpowiadająca na potrzeby. Szacuje się, że w Kotlinie Jeleniogórskiej mieszka i pracuje około 6 tys. obywateli Ukrainy.

Najstarszy w Polsce wyciąg krzesełkowy (liczył 58 lat) na Kopę w Karpaczu dokonał żywota. Gospodarz ośrodka rozebrał jednoosobowe „krzeselka” i rozpoczął budowę czteroosobowych „kanap”. Inwestycja pochłonie 27 mln zł, a nowoczesny wyciąg ma przewieźć pierwszych turystów już w lutym 2018 r.

apelowała do placówek oświatowych o nieobchodzenie obcego nam kulturowo Halloween, „subtelnej promocji pogaństwa”. Nie zyskał jednak poparcia. Przypomniano mu, że wielkie dzieło Adama Mickiewicza „Dziady” także odnosi się do pogańskich guseli i zalecono więcej dystansu do popkulturowych zjawisk.

Jeleniogórcy lekarze rezydenci włączyli się w ogólnopolską akcję protestacyjną. Przypomnieli, że poziom finansowania służby zdrowia w Polsce (4,7 proc. PKB) odbiega od minimum przyjętego za bezpieczny wskaźnik (8,8



Cyklon „Grzegorz” wyrządził w mieście i regionie ogromne szkody. W mieście straż pożarna interweniowała 70 razy, uszkodzeniu uległy cztery dachy, kilka wiat przystankowych, powalone drzewa blokowały ruch, unieruchomione zostały pociągi na trasie do Wrocławia. Runęła iglica z budynku teatru, wiatr uszkodził maszt sygnalizacji świetlnej przy Wojska Polskiego. Bardzo ucierpiały parki, cmentarze, kilka tysięcy gospodarstw nie miało przez wiele godzin prądu. W lasach komunalnych zniszczeniu uległo 3,5 tysiąca drzew.

mln zł Urząd Marszałkowski. Budowa krytej pływalni ruszy w marcu 2018 r.

Grudzień

Troje dzieci (4, 6 i 8 lat) zginęło w pożarze mieszkania w budynku wielorodzinnym w Piechowicach. Dzieci w czasie tragedii były same w zamkniętym pokoju. Po kilku dniach prokurator postawił zarzuty matce ofiar, m.in. zarzut nieumyślnego spowodowania pożaru, zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób - 17 mieszkańców budynku, następstwem czego była śmierć trojga dzieci. Kobieta trafiła do aresztu.



Listopad

Ks. Artur Kaproń, proboszcz Parafii pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbe w Osiecznicy jest zapalonym kulturystą. Po sukcesie w październikowych Mistrzostwach Polski Juniorów i Weteranów w Kulturystyce w Mrozach (4. miejsce) pochwalili się na portalu społecznościowym zdjęciami, po czym stał się bohaterem licznych relacji i materiałów medialnych. Kuria uznała, że widok księdza kulturysty, w charakterystycznych pozach i bieliźnie, nie licuje z powagą księdza urzędu i zakazała duchownemu eksponowania tej pasji. Ksiądz na mszy odczytał „przeprosiny za zgorzsenie”. Opinia publiczna do pasji księdza odniosła się z sympatią, a reakcję biskupa uznała za przesadzoną.

Władze Wlenia i mieszkańcy, przy wsparciu samorządu województwa, walczą o reaktywowanie linii kolejowej Jelenia Góra- Lwówek Śląski, którą definitywnie zamknięto rok temu. Próbnym kurs prywatnego szynobusu miał udowodnić, że to wciąż możliwe. Problemem jest dogadanie się z zarządcą torów - PKP PLK, który szacuje koszt koniecznych inwestycji na 120 mln zł. Tymczasem Urząd Marszałkowski wykazuje gotowość przejęcia infrastruktury i uruchomienia linii już przy nakładach sięgających jedynie 30 mln zł.

Działacze jeleniogórskiego KOD - Agnieszka G. i Zbigniew U. - zostali oskarżeni przez Prokuraturę Okręgową w Jeleniej Górze o to, że naruszyli nietykalność cielesną i znieważyli obelżywym wyzwiskiem funkcjonariuszy w czasie demonstracji podczas ubiegłorocznej wizyty minister edukacji narodowej, Anny Zalewskiej. Działaczka KOD ocenia, że to sprawa pokazowa, a w tamtej sytuacji to ona została poturbowana przez funkcjonariuszy, którzy byli po cywilnemu (złożyła w tej sprawie doniesienie, ale prokuratura umorzyła je).

(sad)



Blog naczelnego



W wielu filmach rodem z Hollywood jest taki, często wykorzystywany motyw: lista rzeczy, które chciałoby się przeżyć w swoim życiu. Dalekie podróże, skok ze spadochronem, doczekać narodzin dziecka, wnuka czy prawnuka, zobaczyć na własne oczy Monę Lisę czy zjeść obiad ze sławnym aktorem czy inną gwiazdą popkultury. Każdy marzy o czymś innym, złośliwi powiedzą, że każdy ma takie marzenia, na jakie zasługuje... Czyli, jakie wartości są dla niego najważniejsze: rodzina, a może zastrzyk adrenaliny, wartości materialne.

Marzenia dużo mówią o nas samych, o naszych kompleksach, systemie wartości, o naszym postrzeganiu świata. Marzenia pokazują nasze słabe punkty. Dlatego nie napiszę dziś, o czym sam marzę. Ale spokojnie mogę się podzielić przemyśleniami na temat, czego na pewno nie zrobię we właśnie co rozpoczętym roku.

Na pewno nie zacząć oglądać programów informacyjnych telewizji publicznej. Mogą oczywiście kogoś śmieszyć słynne na cały kraj paski zamieszczane na dole ekranu. Mnie one zwyczajnie oburzają. Partyjna propaganda, serwowana w telewizji, która jest utrzymywana za pieniądze podatników, wcale nie wydaje mi się zabawna ani nieszkodliwa. Generalnie staram się omijać wszystkie programy telewizji publicznej szerokim łukiem, jeden jedyny wyjątek zapewne uczynię podczas czekającego nas piłkarskiego Mundialu.

Z pewnością pójdę na wybory samorządowe, ale na pewno nie oddam swojego głosu na kandydata, który, jeżeli chodzi o poglądy polityczne, jest jak chorągiewka na wietrze. Czyli zawsze popiera to ugrupowanie, które jest u władzy i kiedy można coś na zmianie swoich poglądów skorzysta. Te nagłe „nawrócenia” łatwiej zaobserwować w wielkiej, parlamentarnej polityce, ale i w wymiarze samorządowym parę przykładów dałoby się opisać. To oczywiście wymaga zainteresowania się tematem, zgłębienia list wyborczych, prześwietlenia kandydatów na prezydentów, burmistrzów, wójtów oraz radnych, ale, jak uczy nas historia ostatnich lat w Polsce, nie można lekceważyć tak ważnych decyzji, jak akt wyborczy.

Na pewno też nie będę starał się o pozwolenie na zakup broni palnej, nawet jeśli prawo w sprawie jej posiadania zostanie bardzo zliberalizowane. Wiem, że bardzo wiele osób uważa, iż posiadanie w domu np. pistoletu zwiększy bezpieczeństwo ich osobiście i całej rodziny. Akurat w tej sprawie mam dokładnie odwrotne zdanie i pozwolę sobie przy nim pozostać, nie wdając się w szczegółowe argumenty.

A oprócz tego - nie zaakceptuję idei hodowania zwierząt futerkowych, nie uznaję za mądrych ludzi głupich, tylko dlatego, że w tym momencie sprawują władzę. I na pewno nie polubię grochówki, zupy fasolowej oraz gotowanej brukselki... Do siego roku!

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Sławomir Sadowski

Walka pana Jana i inne sprawy

Mieszkaniec Piechowic narzeka na Związek Gmin Karkonoskich, którego spółka obsługuje wywóz odpadów segregowanych w mieście. - Przed świętami kilkakrotnie zgłaszałem, żeby wywieźli odpady, bo pojemniki są pełne. I żadnej reakcji - mówi. Chodzi o „gniazdo” przy ul. Szkolnej. Czytelnik uważa, że firma powinna elastycznie podchodzić do problemu i reagować na sygnały, nawet jeśli trzeba działać poza przyjętym grafiką.

Pani Urszula z Jeleniej Góry namawia wszystkich, aby zrezygnowali z czczenia jakichkolwiek uroczystości przy użyciu fajerwerków. - Co prawda Nowiny ukażą się już po Nowym Roku, ale przecież w karnawale ludzie też lubią takie pirotechniczne zabawy. Ciągle mało kto zdaje sobie sprawę, jak bardzo źle znoszą takie huk i hałas zwierzęta. Naprawdę lepiej te pieniądze - wcale niemałe - wydać na coś innego - namawia.

Pan Jan z Mysłakowic jest w sporze ze swoim zamożnym sąsiadem. - Nie ma sprawiedliwości dzisiaj. Żadnej - skarży się. Jakis czas temu sąsiad postawił na na granicy posesji wysoki, betonowy płot. - Złamał prawo. Wezwałem inspektora nadzoru budowlanego, a ten, zamiast kazać

rozebrać płot, doradził jak zrobić, żeby nie musieć rozbierać - mówi 82-latek. W miejscowym prawie jest zakaz wznoszenia pełnych ogrodzeń z prefabrykowanych elementów. Sąsiad naszego Czytelnika wznosił takie ogrodzenie, tyle że jego góra jest ażurowa. Pan Jan uważa, iż to niewiele zmienia. - Czuję się jak w więzieniu, a urzędy nie chcą mi pomóc. Na moje pismo sprzed dwóch miesięcy inspektor nadzoru budowlanego nawet nie odpowiedział - twierdzi. Pan Jan tkwi w przekonaniu, że sąsiad mimo wszystko złamał prawo, a wszyscy mu sprzyjają, bo ma pieniądze. Zapowiada, że będzie dalej walczył i pojedzie nawet do Warszawy. Ktoś z rodziny powinien mieszkającemu Mysłakowic pomóc określić emocje i zdobyć się na odrobinę dystansu - dla zdrowia.

Pan Marek zadzwonił z pozytywną refleksją. - Od jakiegoś czasu czuję się, że ktoś w mieście próbuje realnie poprawić jakość ruchu. Ronda, sekundniki - to naprawdę bardzo ułatwia przejazd przez miasto - ocenia. Narzeka jednak na kierowców, którzy nie potrafią wykorzystać wskaźników czasowych na skrzyżowaniach i odpalają silniki dopiero sekundę,

dwie po zmianie światła na zielone, podczas gdy można to zrobić szybciej. W ten sposób skrzyżowanie przy krótszych zmianach przejeżdża znacznie mniej samochodów.

(sad)

Nieustannie nasze relacje z dyżurów budzą wiele emocji, co nas cieszy, bo rubryka jest popularna. Ostatnio odezwał się do nas jeden z „negatywnych” bohaterów naszego sygnału o tym, że w budynku przy ulicy Wolności odłączono gaz, a w administracji brak jest dobrej woli, aby sprawę doprowadzić do satysfakcjonującego wszystkich zakończenia (NJ nr 50 z 12 grudnia). Pan Zbyszek miał jakoby cynicznie stwierdzić, że jeżeli mieszkaniec jest niezadowolony, to może sobie ze skargą zadzwonić do TV Trwam. Sam zainteresowany twierdzi, że takie zdarzenie nie miało miejsca i przedstawia nam całą sytuację techniczną tej nieruchomości. Po szczegółowej analizie tego tematu trudno naprawdę podejrzewać pracownika administracji o zaniechanie działań. Kwestie bezpieczeństwa lokatorów, szczególnie po stwierdzeniu zadymienia jednego z mieszkań i po



odłączeniu gazu w całym budynku, są traktowane priorytetowo, bardzo poważnie i wymagają spełnienia wielu koniecznych warunków (począwszy od opinii kominiarskich, wykonania prób szczelności instalacji gazowej etc.). Wymagane było wykonanie kilku dodatkowych prac i ich odbiór techniczny. Słowem, trzeba było włożyć wiele wysiłku, aby wszystko to sprawnie przeprowadzić. Mieszkańcy też muszą zrozumieć, że chodzi tutaj o ich życie i bezpieczeństwo.

Zadzwoń do nas
O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobście lub zadzwonić pod numer:
75/64-24-485

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski
powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

- 602 439 924
- 692 219 020
- 601 582 622
- 601 582 622
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 602 439 924
- 694 792 203
- 602 439 924
- 694 792 203
- 75 642 44 20

Na marginesie



JELEŃ GÓRA

Kłótnia 36-letniej kobiety z towarzyszącym jej mężczyzną skończyła się wybięciem szyby w jednym z lokali gastronomicznych. Policję zawiadomił właściciel lokalu - poniesione straty oszacował na ponad 2 tys. zł. Zatrzymano kobietę, która okazała się sprawczynią zniszczenia mienia. Była pod wpływem alkoholu; badanie wykazało 2,18 promila w wydychanym powietrzu. Za uszkodzenie mienia grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Tylko 12 lat ma jeden z dwóch sprawców włamania do piekarni. Drugi ma lat 19. Chcieli ukraść pieniądze, buty sportowe oraz telefon komórkowy. Zostali zatrzymani na gorącym uczynku. 19-latek, który za cel włamania wybrał piekarnię, w której wcześniej był uczniem, zaproponował pieniądze 12-latkowi za pomoc w przestępstwie. Chłopak miał stać na czatach i informować go o ewentualnych zagrożeniach. Starszy sprawca uszkodził kamerę monitoringu, ale właściciel

zauważył, że coś się dzieje i zawiadomił policję. 19-latkowi za popełnione przestępstwo grozi do 10 lat pozbawienia wolności; o losie młodszego zadecyduje sąd rodzinny.

Kradzież rozbójnicza to zarzut, jaki usłyszał 19-latek z Jeleniej Góry, który próbował wyrwać starszej pani torebkę. Kobieta zaatakował na przystanku komunikacji miejskiej, a gdy ofiara zaczęła się bronić, uderzył ją kilka razy i przewrócił. Poturbowana seniorka torebki jednak nie oddała, a o zdarzeniu poinformowała policję. Funkcjonariusze, na podstawie opisu napastnika, zatrzymali go kilkanaście minut później w autobusie komunikacji miejskiej. Trafił do aresztu, grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

BOLESŁAWIEC

Bolesławieccy policjanci ustalili sprawcę potrącenia kobiety na przejściu dla pieszych, do którego doszło w wigilię świąt Bożego Narodzenia. Kierowca nie ustąpił pierwszeństwa kobiecie przechodzącej przez przejście dla pieszych i potrącił 79-latkę, do tego nie udzielił pomocy potrąconej kobiecie

i odjechał z miejsca zdarzenia. Ranna piesza została zabrana do szpitala. Policjanci na podstawie zebranych informacji ustalili sprawcę - 74-letniego mieszkańca Bolesławca. Mężczyzna przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia; grozi mu do 4,5 roku pozbawienia wolności.

Sprawcą włamania z połowy grudnia do bolesławieckiej stolarni okazał się 33-letni mężczyzna. Ukraść elementy maszyn, które - jak wyjaśnił - sprzedał. Po kontroli punktów skupu metali kolorowych policjanci odnaleźli skradzione mienie. Prowadząc dalsze czynności, funkcjonariusze udowodnili zatrzymanemu jeszcze dwa inne przestępstwa: włamanie i kradzież różnych narzędzi z warsztatu na terenie gminy Warta Bolesławiecka, a także udział w innej kradzieży, w gminie Bolesławiec. Mężczyzna ukraść przedmioty warte w sumie kilka tysięcy złotych.

Wielce niewdzięczna okazała się 43-letnia, bezdomna kobieta, którą mieszkańcy Bolesławca zaprosili do wigilijnego stołu. W czasie kolacji najpierw zasnęła przy stole, potem zaczęła kłaść, krzyknąć na domowników i zdra-

żyć wyraźne objawy nietrzeźwości, a do tego, mimo próśb gospodarzy, ani myślała opuścić mieszkanie. Skłonił ją do tego dopiero wezwany patrol policji.

LUBAŃ

Metamfetaminę znaleźli policjanci u 37-letniego kierowcy sprawdzanego fiata ducato. Do tego mężczyzna prowadził pod wpływem narkotyku i nie posiadał uprawnień kierowcy.

LUBOMIERZ

Poszukiwanego listem gończym 41-letniego mężczyznę zatrzymali dzielnicowi z Lubomierza. Okres świąteczny to dobra pora dla takich zatrzymań. Poszukiwani wychodzą z założenia, że policja w tym czasie pracuje mniej intensywnie i kierowani tęsknotą - bywa odwiedzają najbliższych. Tak było w przypadku poszukiwanego z Lubomierza. Mężczyzna poszukiwany był od 2013 roku przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze listem gończym, celem umieszczenia w zakładzie karnym za udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

(mal)



Jelenia Góra po raz pierwszy w historii bez budżetu

Kolejny przewrót w mieście

- Nie rozwiązują problemów miasta, inwestycje są markowane - tak o budżecie mówili radni opozycyjni wobec prezidenta. Rada nie uchwaliła budżetu, co może mieć bardzo poważne konsekwencje. - To nieodpowiedzialne gry polityczne, uprawiane kosztem mieszkańców - komentuje sytuację Marcin Zawila, który - co pokazała ubiegłotygodniowa sesja - stracił większość. Dlaczego tak się stało? I co dalej?

Tuż przed sesją nic nie zapowiadało rewolucji. Tym bardziej, że prezydent przyjął niemal wszystkie poprawki do budżetu, zgłoszone przez radnych podczas posiedzeń komisji rady. Komisje, które opiniowały budżet, w większości wydały opinię pozytywną bądź, jak w przypadku komisji finansów, nie wydały żadnej opinii (3 głosy za, 3 przeciw i 1 wstrzymujący).

Już na początku czwartkowej (28 grudnia) sesji budżetowej okazało się, że nie będzie łatwo. Radny Piotr Miedziński złożył wniosek o odwołanie przewodniczącego Rady Miejskiej Konrada Sikory. Nie podał przyczyn. Wniosek ten został przyjęty większością 12 do 11. I kilkadziesiąt minut później K. Sikora został odwołany, niemal identycznym stosunkiem głosów: było 12 za, 10 przeciw. Sam Sikora nie brał udziału w głosowaniu, gdyż nie chciał decydować we własnej sprawie.

Zaskoczenie było tym większe, gdy P. Miedziński na nowego przewodniczącego zgłosił Leszka Wrotniewskiego. Kierował on radą od początku tej kadencji do czerwca, kiedy to został odwołany i zastąpił go właśnie K. Sikora.

Przewodniczący rady z Dziwiszowa?

Przeciwko tej kandydaturze zaprotestował prezydent Marcin Zawila, który stwierdził, że L. Wrotniewski nie jest mieszkańcem Jeleniej Góry, gdyż mieszka w Dziwiszowie. - Otrzymuję takie sygnały od mieszkańców - mówił.

- Moja sprawa była już dwa razy badana przez nadzór prawny wojewody i jest powszechnie znane zakończenie tego badania. Nie mam sobie nic do zarzucenia - odpowiedział L. Wrotniewski.

Przy jego wyborze pojawiły się też inne wątpliwości. Sam zainteresowany brał udział w tym głosowaniu mimo uwag ze strony radcy prawnego Romana Słomskiego. Prawnik podniósł, że radny nie może głosować we własnej sprawie. Jest o tym mowa w Statucie Miasta w paragrafie 24 pkt. 6., który brzmi: *Radny nie może brać udziału w głosowaniu, jeżeli dotyczy to jego interesu prawnego.*

- To święta zasada - mówił R. Słomski.

Mamy inne interpretacje, niech rozstrzygnie to nadzór prawny wojewody - proponował radny Oliwier Kubicki z PiS-u i ekspert w Ministerstwie Sprawiedliwości. W efekcie L. Wrotniewski został wybrany stosunkiem głosów 12 za, 11 przeciw. Wygląda więc na to, że jego głos zaważył o wyborze na to stanowisko, gdyż wątpliwe jest, by głosował przeciw.

- To bezczelność - powiedziała jedna z radnych w momencie, gdy L. Wrotniewski wręczał kwiaty Konradowi Sikorze, dziękując mu za pełnienie tej funkcji.

Prezydent Marcin Zawila odpowiedział, że osobiście zawiadomi nadzór prawny wojewody, by ten zbadał prawidłowość wyboru przewodniczącego.

Budżet proinwestycyjny

To jednak nie był koniec. Burzliwa dyskusja i partyjne spory przeniosły się także na kolejny punkt sesji - przyjęcie budżetu na przyszły rok.

Prezydent i radni popierający go podkreślali imponującą liczbę inwestycji przewidzianych w planie finansowym. - Budżet jest bardzo proinwestycyjny, kwota 94,6 mln złotych na inwestycje robi wrażenie - przyznał radny Miłoz Kamiński.

Wynika to z kilku powodów. Raz, że w ostatnim okresie rozstrzygnięto wiele konkursów na dotacje zewnętrzne. Dwa, że wielu samorządowców stosuje podobną praktykę: zostawiają na koniec kadencji część inwestycji, by się pokazać wyborcom z dobrej strony.

Prezydent Marcin Zawila podkreślał też inne pluse budżetu: znaczący wzrost dochodów z podatku od osób fizycznych. - To dowód, że coraz więcej osób podejmuje pracę i że ludzie zarabiają coraz więcej - mówił. - A jeśli do tego dodamy olbrzymi wzrost dochodów z tytułu podatku od nieruchomości, to widać wyraźnie, że ludzie inwestują, budują się.

Markowanie inwestycji

Radny Piotr Miedziński podkreślił, że zaplanowane w budżecie inwestycje są w dużej mierze markowane, jak np. kolejny etap rozbudowy stadionu. W podobnym tonie wypowiadał się nowy-stary przewodniczący rady Leszek Wrotniewski. Wymieniał inwestycje, które od

dawna pojawiają się w budżecie i nie są realizowane. Wspomniał o remoncie zameczku na Zabobrze. - Rekordzistą jest łącznik rowerowy ulicy Ogińskiego z ul. Powstańców Śląskich - mówił. - W budżecie pojawił się po raz pierwszy w 2011 roku.

Dodał też, że prezydent nie spotkał się z klubem radnych DRS w sprawie budżetu. - A to oznacza, że widocznie nie są mu potrzebne głosy naszego klubu - dodał.

Radny Stanisław Dziedzic dodał, że komisja finansów na swoje posiedzenie, w którym uczestniczył prezydent, zaprosiła przewodniczących wszystkich klubów, i tam można było się spotkać i podyskutować o budżecie.



Jeleniogórscy radni nie przyjęli budżetu na 2018 rok. Może to mieć poważne konsekwencje dla miasta i jego mieszkańców.

Kto za, kto przeciw?

Robert Obaz z SLD przyznał, że nie jest to budżet marzeń, ale nieprzyjęcie go będzie działaniem typu: „Na złość babci odmorzę sobie uszy”.

- W styczniu będziemy chcieli podpisywać umowy na trzy projekty: single track, pumtrack i promenadę Jagniątkowa - mówił zastępca prezydenta Jerzy Łuźniak. - Jeżeli nie będziemy mieli budżetu, to nie będziemy mogli podpisać tych umów. Może się skończyć tym, że zostaniemy skreśleni i pieniądze nam przepadną.

Pierwsze głosowanie nie zapowiadało rewolucji, gdyż rada przyjęła autopoprawki prezydenta do budżetu. Cała uchwała budżetowa jednak nie została przyjęta. Tylko 11 radnych było za. To: Anna Bałkowska, Wojciech Chadży, Alicja Duszińska, Stanisław Dziedzic, Miłoz Kamiński, Krzysztof Krocak, Józef Kusiak, Robert Obaz, Konrad Sikora, Bożena Wachowicz-Makieta, Danuta Wójcik.

Tyle samo (11) było przeciw: Dawid Jeziński, Oliwier Kubicki, Ireneusz Łojek, Piotr Miedziński, Anna Maria Ragiel, Józef Rypiński, Józef Sarzyński, Alicja Szklarska, Rafał Piotr Szymański, Leszek Wrotniewski i Janina Ziętek. Radny Zbigniew Ładziński wstrzymał się od głosu.

Kto chce zmian, a kto mówi o zmianach?

Radni opozycyjni co prawda argumentowali, że budżet jest słaby, ale to łatwy do obalenia argument. Na sesji nie zgłoszili ani jednej poprawki do tego budżetu. Pytania, które zadawali, dotyczyły ważnych spraw, ale niekoniecznie związanych z budżetem: np. czy to prawda, że teren przy odwiercie w Cieplich ma zostać sprzedany prywatnemu inwestorowi (odpowiedź: miasto nie prowadzi takich rozmów), albo: kiedy wreszcie zostanie naprawiony chodnik przy przedszkolu na ul. Zjednoczenia Narodowego (odp: zadanie to będzie realizowane z robót bieżących, nie jest wpisane oddzielnie do budżetu). Na argument Ireneusza Łojka z PiS-u, że nie ma pomysłu na oszczędności w oświacie, prezydent odpowiadał, że proponował m.in. przeniesienie MDK i łączenie szkół, ale rada nie wyraziła na to zgody. Na komisji finansów i budżetu mówił też, że jest gotów na otwartą i rzeczową dyskusję o zmianach w oświacie i może przygotować pakiet uchwał skutkujących oszczędnościami, ale radni nie podjęli tematu.

Stare rany wciąż boją

Niezależnie od tego, ubiegłotygodniowe głosowania pokazały, że Marcin Zawila stracił większość w radzie i że powstała opozycja wobec niego, nieformalna

koalicja radnych PiS (6 radnych) i Dolnośląskiego Ruchu Samorządowego (4 radnych). Uzupełniają ją radna Platforma Obywatelskiej Anna Ragiel i radny niezależny (startował z SLD) Zbigniew Ładziński. Łącznie jest to 12 głosów w 23-osobowej radzie.

Skąd taki zwrot? Aby to dobrze zrozumieć, należy cofnąć się jeszcze do poprzedniej kadencji. Obecny klub Dolnośląski Ruch Samorządowy, związany z marszałkiem dolnośląskim Cezarym Przybylskim, tworzą byli radni Platformy Obywatelskiej, którzy w pamiętnym sporze Schetyna-Protasiewicz popierali tego drugiego. M. Zawila był uważany za człowieka Schetyny. Przed

objęli dwie najważniejsze funkcje: przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady, i stali się głównym rozgrywkającym w radzie.

Casus Anny Ragiel

Nie tylko przez powstanie DRS-u prezydent M. Zawila stracił większość. Odeszła od niego radna Platformy Obywatelskiej, Anna Ragiel. Głosowania w sprawie odwołania i powołania przewodniczącego rady były wprawdzie tajne, ale nietrudno domyślić się, jakich wyborów dokonała. Głosowała bowiem za wprowadzeniem punktu o zmianie przewodniczącego rady do porządku obrad (to głosowanie było jawne), była też przeciwko budżetowi.

Częściowo można zrozumieć niechęć radnej do prezydenta. Pod koniec listopada odwołany ze stanowiska został jej mąż, Eugeniusz Ragiel. Był on wieloletnim kierownikiem Schroniska dla Małych Zwierząt. Kulisy tego odwołania opisywaliśmy szeroko na łamach „Nowin Jeleniogórskich”. Jeden z doświadczonych i oddanych pracowników nagrał, jak E. Ragiel wyzywa go. Stało się to po tym, jak przyszedł zapytać, dlaczego kierownik udostępnił innym jego PIN. PIN-y te są poufne, podawane są przy tankowaniu pojazdów służbowych, aby było wiadomo, który pracownik i za ile tankował. E. Ragiel na wspomniane pytanie pracownika o PIN wpadł w szal: zwyzwał go i zbluzgał. Kierownictwo Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, po zapoznaniu się z tym nagraniem, nie miało wątpliwości, że konieczna jest zmiana na stanowisku kierownika. W schronisku pracuje także syn państwa Ragielów, ale po odwołaniu taty ze stanowiska rozchorował się i nie przychodzi do pracy.

W schronisku trwa audyt, który ma wykazać, czy nie było więcej nieprawidłowości.

Przy okazji odwołania kierownika, pytaliśmy Annę Ragiel o to, jak będzie głosowała. Dyplomatycznie odpowiedziała nam, że jak zawsze: zgodnie ze swoim sumieniem. Jak wytłumaczyć fakt, że w czerwcu uważała, że należy poprzeć Konrada Sikorę na stanowisku przewodniczącego rady, a teraz - że należy go zmienić?

Anna Ragiel, głosując przeciwko budżetowi, wprawiała jednak w osłupienie wielu radnych z innego powodu. Wiele organizowanych przez nią przedsięwzięć (np. Majówka ze Zwierzętami, Wigilia Kobiet) współfinansowanych jest z pieniędzy miasta. Poza tym, w budżecie znalazł się m.in. zapis o budowie krytej pływalni „Delfinek” przy SP nr 10. Radna walczyła o budowę tego basenu od 12 lat. Teraz, kiedy miasto dostało dofinansowanie z dwóch źródeł (urząd marszałkowski oraz ministerstwo) i ujęło budowę pływalni w budżecie, była przeciw. Nieprzyjęcie budżetu może mieć bardzo poważne konsekwencje. Przepisy mówią, że jeśli rada nie uchwali budżetu, samorząd będzie prowadził gospodarkę finansową na podstawie ustalonego przez regionalną izbę obrachunkową planu finansowania zadań własnych i zleconych. W takiej sytuacji wstrzymane są wszelkie inwestycje. Także te współfinansowane ze środków zewnętrznych (w tym wspomniana budowa basenu). W praktyce może to grozić utratą tych środków. Grozi to także zamrożeniem dotacji, np. dla klubów sportowych, które bardzo potrzebują tych pieniędzy (wielu opozycyjnych radnych wielokrotnie akcentowało troskę o dobro tych klubów).

Jelenia Góra nie jest jedynym miastem, które znalazło się w takiej sytuacji. Dzień wcześniej radni Legnicy także nie przyjęli budżetu.

Tak mi dopomóż Bóg

Co dalej? Teoretycznie rada ma jeszcze szansę na uchwalenie budżetu do końca stycznia 2018 roku. Może wnieść do niego szereg poprawek. Nowy-stary przewodniczący rady, Leszek Wrotniewski uważa wręcz, że nic się nie stało: prezydent może do tego czasu pracować normalnie na podstawie projektu budżetu. Marcin Zawila mówi, że skutki takiej decyzji są dużo poważniejsze. Nie tylko grożą zamrożeniem inwestycji, ale i powodują utratę wiarygodności w oczach kontrahentów. Czyli np. w oczach banków, które starają się o prawo do emisji obligacji dla miasta.

Na konferencji prasowej, zwołanej nazajutrz po pamiętnej sesji, apelował do radnych, by nie uprawiali politycznych gier kosztem mieszkańców, bo to oni tracą najbardziej na nieprzyjęciu budżetu. Rozdał dziennikarzom treść ślubowania radnego: **Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, służyć uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i mieszkańców.** I przypomniał, że wielu radnych dodawało do tego zwrot: **Tak mi dopomóż Bóg.**

Swoją drogą, DRS osiągnął polityczny sukces. Miesiąc po powstaniu tego klubu jego członkowie

Tekst i zdjęcie: Robert Zapora

Okiem Kubka

MĄDROŚĆ NARODÓW

Trzy podsunąłem sobie odpowiedzi na pytanie: O czym pisać w 2018 roku? Kuszą mnie starożytne mity i legendy, w których ludzie usiłowali wyjaśnić naturę oraz przeznaczenie świata i człowieka.



Z zamierzczej przeszłości - do każdego pokolenia od nowa - płynie od nich wołanie o własną prawdę. Przez wiele stuleci tamte wizje o Rzeczywistości inspirowały poetów, filozofów, pisarzy i religijnych wizjonerów. Są one nadal obecne także w naszej kulturze - w naszym myśleniu i w naszej wierze.

W drugim felietonie roku 2010 zastanawiałem się: Może pisać o sobie? Ciekawe byłoby prześledzić drogę, którą przebyłem. Bo przecież - właśnie to wszystko, co było, co przeżywałem, jakoś mnie ukształtowało. Uczyniło tym, kim jestem dziś.

Mity i legendy wymagałyby pogłębionych studiów. Aby ogarnąć ogrom materiału, potrzebny czas na lekturę. Do przemyślenia, tematycznego uszeregowania i przedstawienia w felietonowym ujęciu w taki sposób, by dało się postawić pytanie - wprost z odniesieniem do Czytelnika.

Do pisania o sobie jeszcze nie dojrzałem. Został mi trzeci, jakże wdzięczny temat: Utarte powiedzenia. Sentencje. Złote myśli. Slogany. Maksymy. Aforyzmy. Przysłowia.

W dawnej polszczyźnie mówiono: porzekadło albo przypowieść. Do języka polskiego pojęcie „przysłowie” wprowadził Andrzej Maksymilian Fredro (+1679).

Przysłowie to krótkie zdanie, w którym zawarta jest ważna - na ogół znana powszechnie - egzystencjalna prawda. Wyrażona jako pouczenie, przestroga, zachęta lub zakaz. Krótka, więc łatwa do zapamiętania.

Od zarania dziejów, od zawsze, mądrościowe sentencje - jako życiowe wskazówki - towarzyszyły człowiekowi. Wszak wyrosły z uważnej obserwacji codziennego życia. Z doświadczeń wielu minionych pokoleń.

Dzięki religijnej i etycznej refleksji ujmowanej w formie aforyzmu - nabrały szczególnego znaczenia: Mają odniesienie do zasad ogólnych i uniwersalnych. W przeszłości przysłowia cieszyły się ogromną popularnością.

Najwyżej ceniła je religijna tradycja Izraela. Jak bardzo - świadczy to, że Księga Przysłów znalazła poczesne miejsce w Biblii. Zawiera się w niej - w poetycznym języku wyrażona - istota hebrajskiej życiowej mądrości.

W naszych czasach, niestety, rola przysłów jest marginalna. Czasem ktoś w mowie lub w pisanej treści zacytuje któreś - kiedy można nim dzielić.

A szkoda. Każde bowiem przysłowie - tak uważam - komunikuje własne, określone orędzie. Jest pewnego rodzaju przesłaniem skierowanym do myślącego człowieka: Mądrą podpowiedzią, jak powinien się zachować w konkretnej sytuacji.

Mnóstwo jest przysłów. Są one prawdziwą skarbnicą życiowej mądrości, Czytelniku. Na każdą okazję.

- Towarzyszą Twemu życiu...?

KUBEK



To działanie przeciwko mieszkańcom

Rozmowa

z Marcinem Zawitką,
prezydentem Jeleniej Góry

- Opozycja zaskoczyła was zmianą na stanowiska przewodniczącego rady?

- Jestem zaskoczony. Widzę, że rozedrganie polityczne Polski zaczyna przenosić się na naszą radę. Widać, że w obliczu nadchodzących wyborów samorządowych tworzą się przedzłowne koalicje: część radnych SLD zaczyna współpracować z PiS-em, popiera ich jedna radna Platformy Obywatelskiej. Niektórzy jakby szukali sobie nowego miejsca. W dodatku radni wybierają pana Leszka Wrotniewskiego, co do którego są poważne wątpliwości, czy on mieszka w Jeleniej Górze, czy w Dziwiszowie. Nie odpowiedział na moje pytanie o to. Wcześniej mówił coś o centrum życiowym, ale ustawa wyraźnie mówi, że mieszka się tam, gdzie śpi. A ja nie wiem, gdzie on śpi.

- Z arytmetyki wynika, że straciliście m.in. głos Anny Ragiel. Może mieć to związek ze zwolnieniem jej męża.

- Pewnie konflikt, który powstał w MPKG, miał na to wpływ. Próbowaliśmy to wyjaśnić pani Ani, spotkaliśmy

się z zarządem i grupą radnych. Ale nie wiem, czy to był powód. Proszę o to pytać samą zainteresowaną.

- Rozumiem, że był powód do odwołania kierownika.

- Nie chciałem tego ciągnąć. Gdyby powodu nie było, to by to nie nastąpiło.

- Sytuacja w mieście jest mocno niestabilna.

- Nikt nie mówił, że będzie łatwo, ale przykład idzie z góry. Kiedy można swobodnie złamać Konstytucję, uzależnić od siebie sądy, pójść na wojnę z Unią Europejską, to część samorządowców uważa, że już wszystko można. Nie oczekuję od nikogo, że będzie mnie kochał, ale są działania dotyczące miasta, które trzeba podejmować. Przykładem choćby sytuacja w oświacie. Proponowałem wspólną księgowość, proponowałem przejęcie funkcji Młodzieżowego Domu Kultury przez inne placówki, połączenie dwóch domów kultury. Rada tego nie przyjmowała. A teraz słyszę pretensje, że za dużo wydajemy na oświatę. W takiej atmosferze łatwo się nie pracuje.

- Pierwszy raz w historii miasto nie ma budżetu.

- To wydarzenie bez precedensu! Oceniam to jako czystą grę polityczną. Rozumiem sytuację, kiedy koncepcja budżetu miasta różni się od oczekiwań radnych. Ale wszystkie poprawki, które zostały zgłoszone w drodze uchwalania budżetu, zostały rozpatrzone, większość była przeze mnie przyjęta w formie autopoprawki. Nieprzyjęcie budżetu jest więc sumą urazów osobistych, ambicji politycznych, które miały wyraz już w głosowaniu o kierowanie radą.

- Jakie konsekwencje ma nieuchwalenie planu finansowego?

- Gdy w poprzednich latach ubiegaliśmy się o emisję obligacji, to organizowaliśmy przetargi między bankami. Tak wiele z nich chciało dla nas emitować obligacje. Teraz nasza wiarygodność staje pod znakiem zapytania. Jest to zagrożenie także dla mieszkańców Jeleniej Góry. Mamy około 50 projektów, które mają być współfinansowane ze środków zewnętrznych i są na różnych etapach oceny. Przed nami tzw. dogrywki, dodatkowe konkursy, w których chcielibyśmy startować. Bez budżetu nie możemy tego zrobić.

- Może za mało przekonywał Pan radnych?

- Przyszynę, nie spotkałem się z klubem DRS, ale zmiany w tym klubie były tak dynamiczne, on powstawał, nie powstawał, że ja za tym nie nadążałem. Z pozostałymi klubami się spotkałem. Podczas rozmów z klubem PiS-u nie było ani jednego głosu sugerującego, że chcą zmian w tym budżecie. Wręcz przeciwnie, było zrozumienie dla wymienionych inwestycji. Bo kto będzie głosował przeciwko budowie drugiej płyty boiska na stadionie przy Złotniczej czy budowie „Delfinka” przy SP nr 10? Tylko ci, którym na tym nie zależy.

- Ma Pan do siebie pretensje, że nie udało się zbudować stabilnej koalicji?

- To nie jest atmosfera do łapania koalicji sztuka po sztuce. Ja jestem w stanie rozmawiać na różne tematy, ale nie w sytuacji, gdy stawia się na przeciwko wiarygodność całego miasta. Musimy rozróżnić gierki polityczne od

odpowiedzialności za miasto. To nie może być tak, że jedna pani czy pan się na mnie obrazi i wyjdzie z koalicji. Jestem w stanie przyjąć na siebie wiele i się nie obrażam, pewnie mogłem zrobić niektóre rzeczy lepiej, ale jeżeli ktoś ma jakiś pomysł, to jestem w stanie rozmawiać. Tylko jak rozmawiać, jak uwzględnić w budżecie np. jakieś oczekiwania radnych, skoro radni takich oczekiwań nie zgłosili? W swojej karierze, a jestem prezydentem Jeleniej Góry już po raz trzeci, pamiętam dużo trudniejsze budżety. Przypomnijmy sobie okres, kiedy wyrzucaliśmy nierzetelnego wykonawcę Term Cieplickich i groził nam zwrot pieniędzy za niewykonanie zadania. Budżet na 2018 rok jest dużo stabilniejszy. Nie pozwolę sobie na to, żeby uprawiać gierki polityczne na poziomie życiowych spraw miasta.

- A może rzeczywiście nie ma tragedii? Może Pan przecież pracować na podstawie prowizorium budżetowego.

- Już odbieram telefony od mieszkańców, którzy liczyli na pieniądze na rewitalizację budynków wspólnot mieszkaniowych. Nie wiem, co mam im odpowiedzieć. A środki unijne? Każda wątpliwość, pół dnia spóźnienia w złożeniu wniosku, skutkuje tym, że mówią nam: „Sorry, nie macie pieniędzy europejskich”. A chętnych na to, by wykorzystać nasze pieniądze europejskie, jest cała kolejka! A to w budżecie są wskazane inwestycje, na które chcemy pozyskać środki. To podstawowy dokument. Oczywiście, można kombinować, iść na ryzyko, ale w takim razie po co jest budżet? Jeżeli będziemy uzasadniać, że jest prowizorium, potem orzeczenie RIO, na podstawie którego działamy, to w takim razie ja w ogóle nie musiałbym tego budżetu tworzyć. Nie dajmy sobie wmówić, że nie ma problemu. Bo jest.

- Jest jeszcze trochę czasu.

- Jestem otwarty na rozmowy i zapraszam wszystkich. Tylko nie rozmawiajmy o tym, czy jestem piękny, czy brzydki, czy mnie ktoś lubi, czy nie. Rozmawiajmy o odpowiedzialności za miasto.

Rozmawiał: Robert Zapora

WEPA
PIECHOWICE Sp. z o.o.
producent papierów higienicznych

zatrudni:
AUTOMATYKÓW, MECHANIKÓW,
ELEKTRYKÓW, PRACOWNIKÓW
OBSŁUGI PRODUKCJI

Wymagania:
➤ wykształcenie zawodowe o specjalności: automatyka przemysłowa, mechatronika, elektromechanika, mechanika,
➤ mile widziane doświadczenie zawodowe oraz posiadanie uprawnień zawodowych typu SEP do 1 kV.

Oferujemy:
atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B. lub na adres: rekrecja@wepa.eu Telefon: 75/75 47 818

Jeleniogórska lista płac - gminy i miasta trzech powiatów

Ile zarobił burmistrz, wójt?

Kontynuujemy prezentację danych zawartych w oświadczeniach majątkowych samorządowców za rok 2016. Dzisiaj przedstawiamy informacje na temat wójtów, burmistrzów oraz ich zastępców z powiatów: kamiennogórskiego, lubańskiego oraz lwóweckiego.

Powiat lwówecki

Gryfów Śl.

Olgierd Poniżnik, burmistrz, odłożył 30 tys. zł. (małżeńska wspólność majątkowa). Wraz z żoną posiada mieszkanie spółdzielcze 75 m kw. o wartości 100 tys. zł., gospodarstwo rolne (7,73 ha, wartość 100 tys. zł) oraz dwa garaże o łącznej wartości 27 tys. zł. Burmistrz w gryfowskim urzędzie zarobił 144,3 tys. zł, z umów o dzieło 4,2 tys. oraz z tytułu praw autorskich 1,3 tys. zł. Wspólny majątek stanowią też dwa samochody: dacia duster 2015 r oraz fiat panda z 2012 r.

Lubomierz

Wiesław Ziółkowski, burmistrz, wraz z żoną zgromadził 95 tys. zł. Posiada też 150-metrowy dom, wyceniony na 450 tys. zł oraz działkę 0,44 ha o wartości 30 tys. zł. Jako burmistrz zarobił 128,8 tys. zł. Otrzymał też 42,7 tys. zł emerytury. Jako wspólny majątek wykazał audi A4 z 2006 r. Zadłużenie: 9,5 tys. CHF.

Bożena Pawłowicz, zastępca burmistrza, wraz z mężem posiada 1,1 tys. zł oszczędności oraz 17 tys. zł w papierach wartościowych. Do wspólnoty małżeńskiej zaliczyła 67-metrowe mieszkanie o wartości 140 tys. zł., garaż wyceniony na 25 tys. zł oraz działkę 0,11 ha (6 tys. zł, własność odrębna). Zastępca burmistrza osiągnęła dochody: 15,4 tys. zł - za RN w spółce Izery, 125,1 tys. zł - UGIM, 4,2 tys. zł - umowy cywilno-prawne. Posiada (z mężem) volkswagena passata (2012 r.). Zobowiązania: kredyt hipoteczny 61,3 tys. zł (wraz z córką i jej mężem) oraz kredyt konsumpcyjny 22,9 tys. zł.

Lwówek Śląski

Mariola Szczęсна, burmistrz, wspólnie z mężem zgromadziła 119 tys. zł. Ich własnością jest dom (334,4 m kw. - 960 tys. zł), gospodarstwo rolne (24,9 ha i 5,6 ha lasów - 800 tys. zł). Gospodarstwo przyniosło dochód 130 tys. zł, a 116 tys. zł pani burmistrz zarobiła w urzędzie. Do małżeństwa należy suzuki liana (2004 r.), kombajn Class, ciągniki rolnicze: MTZ i Zetor oraz maszyny niesamodzielne. Zobowiązania: limit kredytowy na 180 tys. zł.

Lesław Krokosz, zastępca burmistrza, zgromadził 64 tys. zł oszczędności oraz 74,4 tys. w funduszach inwestycyjnych. Posiada dom (298,7 m kw.) warty 430 tys. zł oraz mieszkanie 95 m kw. - 350 tys. zł. W UM wiceburmistrz zarobił 106 tys. zł, posiada audi A4 z 2004 r. Zobowiązania: kredyt hipoteczny 42,6 tys. zł.

Mirsk

Andrzej Jasiński, burmistrz, oszczędził (wspólnota małżeńska) 60 tys. zł. Wraz z żoną posiada mieszkanie o pow. 53,3 m kw. (wartość 100 tys. zł) oraz działkę z garażem i udziały w innych działkach o łącznej wartości 31 tys. zł. Burmistrz zarobił w urzędzie 179,4 tys. zł oraz 4,2 z umów o dzieło. Wraz z małżonką posiada volkswagena passata z 2005 r.

Wleń

Artur Zych, burmistrz, zgromadził 35,1 tys. zł (współwłasność małżeńska). Jest właścicielem połowy domu (80 m kw, wartość 50 tys. zł) oraz 50 proc. udziału w gruncie (0,35 ha - 3 tys. zł), dwóch mieszkań - wraz z żoną - 59,3 m kw. oraz 50 m kw. (wartość 50 tys. zł i 130 tys. zł). Burmistrz zarobił w urzędzie 124,7 tys. zł, 1,7 tys. zł w starostwie w Lubaniu oraz 3,6 tys. zł z wynajmu mieszkania. Zobowiązania: kredyt hipoteczny 96,1 tys. zł.

Piotr Szymański, zastępca burmistrza, wraz z żoną posiada 130-metrowy dom o wartości 400 tys. zł oraz działkę 0,35 ha, a także akcje w siedmiu spółkach (nie przyniosły dochodu). W UMIG wiceburmistrz zarobił 91,2 tys. zł oraz 3,6 tys. za inne prace. Do małżeńskiego majątku należy opel zafira (2005 r.). Zobowiązania: kredyt hipoteczny - 274 tys. zł oraz kredyt konsumpcyjny - 19 tys. zł.

Powiat lubański

Leśna

Mirosław Markiewicz, burmistrz, zgromadził 23,5 tys. zł w gotówce. Posiada 65-metrowe mieszkanie wycenione na 130 tys. zł. Za prace na rzecz gminy otrzymał 135,7 tys. zł. Zobowiązania: kredyt mieszkaniowy - 34,7 tys. zł., kredyt odnawialny - 2,4 tys. zł.

Gabriela Pijanowska, zastępca burmistrza, wykazała 1,5 tys. zł oszczędności oraz 10 akcji spółki „Baworowo”. Jej własnością jest dom (160 m kw. - 50 tys. zł, na działce 1200 m kw - 20 tys. zł) oraz mieszkanie (31,6 m kw. - 50 tys. zł), a także garaż (5 tys. zł). W urzędzie wiceburmistrz uzyskała dochód w wysokości

120,3 tys. zł. Zobowiązania: kredyt mieszkaniowy - 51,7 tys. zł, kredyt konsumpcyjny - 14,3 tys. zł.

Lubań

Arkadiusz Słowiński, burmistrz, wraz z żoną zgromadził 30 tys. zł oraz 2 tys. euro. Do wspólnego majątku należy 59,6-metrowe mieszkanie (130 tys. zł). Jako burmistrz zarobił 159,7 tys. zł, otrzymał też 4,5 tys. zł z programu 500+. Wraz z żoną posiada volkswagena tourana (2005 r.).

Mariusz Tomiczek, zastępca burmistrza, posiada 134 zł oszczędności (wspólnota małżeńska), 0,02 ha działkę o wartości 6 tys. zł. Ze stosunku pracy uzyskał dochód 148,1 tys. zł oraz 275 zł z tytułu praw autorskich. Do wspólnego majątku wiceburmistrz zaliczył hyundaia tucson (2005 r.) oraz renault captur (2015 r.). Zobowiązania: kredyt samochodowy - 24 tys. zł.

Olszyna

Leszek Leško, burmistrz, zgromadził 300,1 tys. zł oszczędności. Posiada 3/4 udziałów w 150-metrowym domu o wartości 235 tys. zł oraz w tych samych proporcjach piwnicę o wartości 8 tys. zł. Burmistrz otrzymał 159,1 tys. zł z tytułu zatrudnienia oraz 98,5 tys. zł jako spadek po zmarłej żonie. Posiada samochody: lexus RX 350 (2012 r.) oraz volkswagen beetle (2006 r.).

Platerówka

Krzysztof Halicki, wójt, wraz z żoną odłożył 3 tys. zł oraz 7,6 tys. euro. Wspólny majątek stanowi też dom - 139 m kw (348 tys. zł), mieszkanie - 29,6 m kw. (122,8 tys. zł) oraz dwie działki (67,1 tys. zł). Wójt zarobił w urzędzie 123,9 tys. zł, a z wynajmu mieszkania osiągnął dochód 13,2 tys. zł. Wraz z żoną posiada dwa samochody: skodę octavię (2007 r.) i fiata grande punto (2008 r.). Zobowiązania: kredyt hipoteczny - 136,3 tys. CHF.

Siekierczyn

Janusz Niekrasz, wójt, odłożył 421,9 tys. zł oraz ulokował 109,7 tys. w papierach wartościowych. Posiada 50 proc. udziału w domu (199,8 m kw. - 480 tys. zł) oraz gospodarstwo rolne 0-3 budynki gospodarcze, 1,6 ha o wartości

290 tys. zł. Wójt z tytułu pracy w urzędzie uzyskał dochód 124,9 tys. zł, a z dopłat unijnych 616 zł. Posiada skodę octavię (2013 r.).

Edward Cwynar, zastępca wójta, ma 18,8 tys. zł oszczędności oraz gospodarstwo rolne (dom zabudowania gospodarcze, 11100 m kw. o łącznej wartości 300 tys. zł). W urzędzie wicewójt zarobił 104,6 tys. zł.

Świeradów Zdrój

Roland Marciniak, burmistrz, ma 55 tys. zł oszczędności, dom (116,9 m kw. - 350 tys. zł) oraz działkę (1946 m kw. - 100 tys. zł). Burmistrz w urzędzie zarobił 149,8 tys. zł, wraz z żoną posiada fiata cromę z 2011 r. Zobowiązania: kredyt hipoteczny 166,9 tys. zł

Powiat kamiennogórski

Kamienna Góra - miasto

Krzysztof Świętek, burmistrz, wraz z małżonką odłożył 10 tys. zł. Posiada 50 proc. udziału w domu i działce (170,5 m kw - 300 tys. zł) oraz, wraz z żoną mieszkanie (60,3 m kw - 120 tys. zł). Jego własnością jest też jeden udział w Banku Spółdzielczym o wartości 200 zł. Osiągnął dochody: RN SSEMP w Kamiennej Górze - 9,4 tys. zł, 159,3 tys. zł - z pracy w UM. Wraz z żoną posiada nissana primerę (2004 r.). Zobowiązania: 60 tys. zł - spłata hipoteki.

Kazimierz Kawa, zastępca burmistrza, zgromadził 88 tys. zł oraz 462 euro (małżeńska wspólność majątkowa). Wraz z żoną posiada 47,2-metrowe mieszkanie o wartości 100 tys. zł oraz 67-metrowe mieszkanie wycenione na 180 tys. zł. Dochody: 156,3 tys. zł z tytułu pracy w UM, 28,5 tys. zł - emerytura, 3,4 tys. zł - za RN w spółce Sanikom. Wspólną własnością jest ford focus (2008 r.).

Kamienna Góra - gmina

Patryk Straus, wójt, odłożył 7,8 tys. zł., wraz z małżonką posiada 100,6-metrowe mieszkanie wycenione na 120 tys. zł oraz hyundaia i40 (2011 r.). Jako wójt zarobił 117,8 tys. zł oraz 700 zł z umowy o dzieło. Zobowiązania: kredyt mieszkaniowy - 98,2 tys. zł, kredyt samochodowy - 14,9 tys. zł

Małgorzata Buszkiewicz, zastępca wójta, zgromadziła 17 tys. zł oszczędności. Posiada 138,8 -metrowe mieszkanie o wartości 350 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa). Jako wicewójt osiągnęła dochód 96,8 tys. zł. Posiada forda focusa (2008 r., majątek wspólny). Zobowiązania: 177,9 tys. zł kredytu mieszkaniowego.

Lubawka

Ewa Kocemba, burmistrz, odłożyła 18 tys. zł oraz 520 euro. Posiada dwa mieszkania (69,97 m kw. - 180 tys. zł i 28,40 m kw. - 40 tys. zł) oraz 1/2 udziału w działce (0,0819 ha - 25 tys. zł). W urzędzie osiągnęła dochód 137,8 tys. zł, posiada audi A4 (2004 r.). Zobowiązania: kredyt hipoteczny - 19,7 tys. euro.

Bożena Kończak, zastępca burmistrza, zgromadziła 20 tys. zł oszczędności (współwłasność małżeńska). Wraz z mężem posiada 1/2 200-metrowego domu (wartość 400 tys. zł), gospodarstwo rolne - 5,17 ha (warte 60 tys. zł) oraz działkę 70 m kw. (8 tys. zł). Wiceburmistrz w urzędzie zarobiła 116,5 tys. zł, posiada peugeota 308 (2008 r.).

Marciszów

Stefan Zawierucha, wójt, odłożył 20 tys. zł oraz 25 tys. euro. Posiada 150-metrowy dom o wartości 250 tys. zł (wspólnota małżeńska) oraz działkę 0,095 ha (15 tys. zł). Dochód: RN spółki Sanikom - 3,6 tys. zł, UG - 134,3 tys. zł, 16 tys. zł - z innych źródeł. Wójt posiada audi A6 (2010 r.). Zobowiązania: kredyt konsumpcyjny 124,4 tys. zł.

Wiesław Cepielik, zastępca wójta, zgromadził 33,9 tys. zł oszczędności. Wraz z żoną posiada 180-metrowy dom, który wyceniony został na 600 tys. zł, oraz 961 m kw łąki o wartości 13 tys. zł. Z tytułu zatrudnienia w UG wicewójt osiągnął dochód 91,6 tys. zł, a z działalności wykonywanej osobiście - 31,1 tys. zł. Posiada samochody: chryslera 300C (2006 r.), forda mondeo (2009 r.), peugeota 5008 (2011 r.) oraz mazdę E2200 (2001 r.).

Zobowiązania: kredyt hipoteczny - 103,6 tys. USD.

(sad)



Kolejne zgłoszenia i zacięta rywalizacja

„Człowiek Roku” zatańczy w rytmie salsy!

To będzie jeden z najgorętszych finałów wyboru Człowieka Roku. I to nie tylko dlatego, że udało się nam ściągnąć do Jeleniej Góry, na jeden jedyny koncert, wielką gwiazdę z hitowym programem. Jose Torres z zespołem Havana Dreams w błyskawicznym tempie zapełnia wszystkie hale koncertowe nie tylko w Polsce. **26 stycznia 2018 roku**, podczas Gali Nowin Jeleniogórskich, w pierwszym poznamy zwycięzców 43. Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca i Trenera naszego regionu. Warto dodać, że jest to jeden z najstarszych plebiscytów tego typu w Polsce. Dłuższą tradycją może się pochwalić jedynie impreza organizowana przez Przegląd Sportowy.

Następnie będziemy się emocjonować wyborem „Człowieka Roku 2017”. Do finałowej piątki zakwalifikuje się pięciu kandydatów z największą ilością głosów, ale Krzysztof Górski trafi jedynie do jednego. A potem pozwolimy się porwać kubańskim rytmem w wykonaniu naszej gwiazdy. Już sam tytuł koncertu „Salsa symfonicznie” podpowiada, że na scenie pojawi się również Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej. Trudno sobie nawet wyobrazić, co się będzie działo na widowni.

Ze względu na bardzo duże zainteresowanie Czytelników tym wydarzeniem, bilety są już dostępne w kasach FD. Więcej na stronie obok.

Tymczasem rozpędza się głosowanie na „Człowieka Roku” Mimo świątecznego okresu, niemal „rzutem na taśmę” zgłoszono jeszcze dodatkowych siedmiu kandydatów. Prosimy pamiętać o bardzo ważnej zmianie przy głosowaniu.

Głosy mogą Państwo oddawać za pomocą oryginalnego kuponu wyciętego z gazety lub numeru sms przypisanego danemu kandydatowi. W tej edycji postanowiliśmy dodatkowo premiować głosowanie za pomocą gazetowych kuponów, gdyż nie ulega wątpliwości, że głosowanie tą drogą wymaga dużo większego zaangażowania ze strony naszych Czytelników, Dlatego każdy głos oddany za pomocą kuponu będzie miał siłę aż dwóch sms-ów. Czyli za głos oddany na kuponie kandydatowi przyznajemy 2 pkt, za pomocą sms - 1 pkt.

Na kuponie wyciętym z tygodnika możemy wpisać nazwisko kandydata lub tylko numer przypisany danemu kandydatowi. Każdy kupon ma swój termin ważności.

Głosowanie podzielone jest na dwie tury. Do **15 stycznia** do godziny 12.00 głosujemy na wszystkich kandydatów. Wówczas wyłonimy piątkę finalistów, których dalej będzie można wspierać aż do **26 stycznia** w południe.

SMS na Człowieka Roku wysyłamy na numer 7255 albo 72150 o treści: CR (z numerem przypisanym danemu kandydatowi), czyli np. CR44

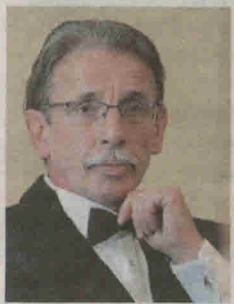
Wielkość liter w treści SMS nie ma znaczenia, ale nie stosujemy spacji. Koszt jednego SMS-a to **2,46 zł brutto**. Rekomendujemy państwu wysyłanie sms-ów na numer **7255**, gdyż

doszły do nas sygnały o problemach technicznych leżących po stronie operatora przy korzystaniu z numeru 72150. A chcemy mieć pewność, że żaden głos nie przepadnie. Po każdym prawidłowo nadanym sms-ie otrzymają państwo informację potwierdzającą, że głos został zaliczony.

Nie ma żadnych ograniczeń co do ilości oddanych głosów, za pośrednictwem kuponów, jak i sms-ów, przez jednego czytelnika.

„Rzutem na taśmę” zostało jeszcze zgłoszonych siedem osób. Oto ich prezentacje:

WITOLD SZCZUDŁOWSKI: CR15



Oficjalnie - dyrektor Związku Gmin Karkonoskich w Bukowcu, ale przede wszystkim inspirator wielu działań integracyjnych i kulturotwórczych, które zawsze znajdują swoje przyjazne miejsce w siedzibie związku, czyli w pałacu w Bukowcu. W 2017 roku związek obchodził swoją 25. rocznicę powstania. Początkowo miał na celu jedynie uporządkowanie gospodarki śmieciami. Z czasem stał się prawdziwą ostoją wielu działań, ostatnio bardzo mocno kojarzonych z ochroną zabytków i dorobku kulturowego regionu. Osoby zgłaszające, które zadbały o regulaminowe wsparcie tego zgłoszenia, Maria Nienartowicz oraz Małgorzata Mierczak, podkreślają, że Witold Szczudłowski bardzo był pomocny w organizacji „Muzycznego Ogrodu Liczyrzepy”, a młodzi soliści z całej Europy corocznie są goszczeni właśnie w pałacu w Bukowcu.

JANUSZ BRYLIŃSKI: CR16



„Hodowcy ze Stowarzyszenia Polski Związek Hodowców Gołębi Poczтовых zgłaszają do konkursu Człowiek Roku 2017 kandydatu- rę Pana Prezesa WEPY Piechowice, Janusza Brylińskiego. Pan Prezes to szlachetny człowiek, wspierający finansowo wiele organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, jak i osób prywatnych, okaleczonych przez los. Ostatnio został superdobrodziejem Fundacji Doktora Pichlaka! Poza pomocą stricte finansową Pan Janusz Bryliński stwarza poprzez superzarządzaną firmę wiele atrakcyjnych miejsc pracy, jest jednym z największych pracodawców w regionie, o wysokich zarobkach w stosunku do innych pracodawców z regionu. W imieniu hodowców Stowarzyszenia PZHGP kandydaturę zgłasza Prezes Oddziału PZHGP Karkonosze Grzegorz Błaszczak”

AGNIESZKA ZIENTEK: CR17



Pani Agnieszka działa razem z pięcioma kolejnymi kandydatkami oraz z będącą już na liście Joanną Kramarczuk.

Wszystkie pane angażują się na rzecz dzieci z domów dziecka i niewątpliwie, gdyby to były wybory nie „Człowieka” ale „Teamu Roku” - to panie byłyby bezkonkurencyjne.

„Agnieszka Zientek to wspaniała osoba - współtwórcza akcji mikołajkowej dla ponad 300 dzieci z dolnośląskich domów dziecka. Wspólnie z nami organizuje akcję „Moje Marzenie”, zbiórki rzeczy dla potrzebujących dzieci, zaopatrzyła dzieci z kilku domów dziecka w wózki, odzież, zabawki - i wciąż działa.”

ALICJA DRAGUN-CIECHANOWSKA: CR18



„Pani Alicja to też osoba należąca do ekipy „Świętego Mikołaja”. Niesamowity człowiek - współtwórcza akcji mikołajkowej dla ponad 300 dzieci z dolnośląskich domów dziecka. Wspólnie z nami tworzy akcję „Moje Marzenie”, od tygodni angażuje się w „spełnianie marzeń” dzieci z domów dziecka, publikuje ich listy, zbiera rzeczy, robi paczki i rozwozi je.”

AGATA ĆWIEK: CR19



„Niesamowity człowiek - nasza „Śnieżynka” i współtwórcza akcji mikołajkowej dla ponad 300 dzieci z dolnośląskich domów dziecka. Wspólnie z nami organizuje akcję „Moje Marzenie”, zbiórki rzeczy dla potrzebujących dzieci (wielokrotnie zbiórki i zakup rzeczy dla potrzebujących dzieci - od noworodków po nastolatki z domów dziecka). Mieszka w Łomnicy, jest bardzo skromna. Zasluguje na tę nominację.”

ALEKSANDRA NALBERCZYŃSKA: CR20



Wiedzieliśmy, że pani Aleksandra od wielu lat znakomicie zarządza hotelem „Sandra” w Karpaczu, że chętnie gości dzieciaki w parku wodnym, nie wiedzie-

liśmy jednak, że sama należy do ekipy „Świętych Mikołajów”.

„Od ośmiu lat współorganizatorka akcji „Moje Marzenie” na rzecz dzieci z domów dziecka; organizuje imprezy z okazji Dnia Dziecka i imprezy mikołajkowe dla kilkudziesięciu dzieci z dolnośląskich domów dziecka. Organizuje zbiórki rzeczy i akcje pomocowe.”

BEATA PACYGA: CR21



„Dla wszystkich dzieci z domów dziecka „kochana ciocia Beata”. Zawsze ma czas, zawsze jest do dyspozycji, zawsze chce rozveselić pokrzywdzone przez los maluchy. Przebiera się za Mikołaja, Elfa, Zająca (na Wielkanoc), Renifera... Organizuje imprezy dla dzieci - kuligi, ogniska, zabawy plenerowe. Wciąga w akcję dziesiątki znajomych. Uwielbia ją cała Jelenia Góra i aż dziw, że jeszcze nie została „Człowiekiem Roku”. Ogromna empatia, wielki dystans do siebie. Skromna, dobra, wesola, z niespotykaną fantazją - czego chcieć więcej...”

To już ostatnia pani na liście ekipy Świętych Mikołajów. Wszystkim Paniom gratulujemy pasji i determinacji w działaniu na rzecz tych najbardziej bezbronnych i pokrzywdzonych przez los, dzieci z domów dziecka.

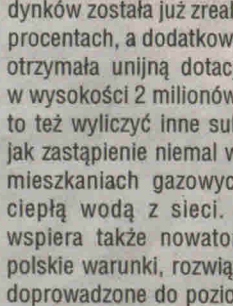
Przypominamy pozostałych kandydatów.

MIROSLAW GARBOWSKI: CR1



Prezes Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w tej chwili jednej z najlepiej zarządzanych wspólnot mieszkaniowych w Polsce. Termomodernizacja budynków została już zrealizowana w 90 procentach, a dodatkowo spółdzielnia otrzymała unijną dotację na ten cel w wysokości 2 milionów złotych. Warto też wliczyć inne sukcesy JSM-ki, jak zastąpienie niemal we wszystkich mieszkaniach gazowych junkersów ciepłą wodą z sieci. Spółdzielnia wspiera także nowatorskie, jak na polskie warunki, rozwiązania - windy doprowadzone do poziomu chodnika, co likwiduje wszystkie ograniczenia dla niepełnosprawnych, czy zamontowanie ogniw fotowoltaicznych na dwóch budynkach, o mocy 10 i 12 KW.

RADOSŁAW JĘCEK: CR2

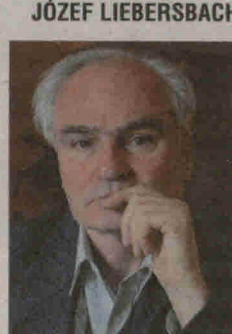


Burmistrz Karpacza, dynamicznie rozwijającego się miasta, co potwierdzają wyróżnienia w różnego rodzaju rankingach. Po raz drugi z rzędu Karpacz zwyciężył w Rankingu Zrównoważonego Rozwoju Jednostek Samorządu Terytorialnego. Włodarz ściągnął do kierowanego przez siebie miasta prestiżową imprezę pn. Forum Przemysłowe, w której uczestniczą czołowi polscy politycy, przedsiębiorcy oraz ekonomiści. Rozwiązał dość zawiłą sytuację stadionu miejskiego. Obiekt wrócił do miasta i wkrótce rozpocznie się jego gruntowna modernizacja. Duża w tym zasługa R. Jęcka, który osobiście zabiegał o objęcie patronatem tej inwestycji przez Polski Związek Lekkiej Atletyki i pozyskał środki z Ministerstwa Sportu (7 mln złotych).



„Jeleniogórski społecznik, wizjoner. Człowiek o ogromnym sercu i wrażliwości na innych. Doktor klimatologii, były pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego. Pomysłodawca i realizator wielu akcji charytatywnych z TPD (znakiem są skarbonki, które osobiście rozmieszcza w wielu jeleniogórskich firmach i punktach usługowych). Autor Programu Pomocy Wzajemnej „Działanie Chleba”, który prowadzi w Muzycznym Radiu od 24 lat. Pomysłodawca dwóch oryginalnych projektów muzycznych: utworu „Symfonia pogody” w styczniu 2014 roku, skomponowanej przez Romana Samostrokova na podstawie zapisu parametrów pogody w Jeleniej Górze, zebranego przez Józefa Liebersbacha i przełożonego na zapis nutowy. Ostatni jego pomysł polegał na opracowaniu metody muzycznego obrazowania poezji, z wykorzystaniem dźwięku głosek w wierszach Norwida i Pichlaka. Efekt tej pracy zabrzmiał na koncercie „Muzyka poezji”.

JÓZEF LIEBERSBACH: CR3



Prezes Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w tej chwili jednej z najlepiej zarządzanych wspólnot mieszkaniowych w Polsce. Termomodernizacja budynków została już zrealizowana w 90 procentach, a dodatkowo spółdzielnia otrzymała unijną dotację na ten cel w wysokości 2 milionów złotych. Warto też wliczyć inne sukcesy JSM-ki, jak zastąpienie niemal we wszystkich mieszkaniach gazowych junkersów ciepłą wodą z sieci. Spółdzielnia wspiera także nowatorskie, jak na polskie warunki, rozwiązania - windy doprowadzone do poziomu chodnika, co likwiduje wszystkie ograniczenia dla niepełnosprawnych, czy zamontowanie ogniw fotowoltaicznych na dwóch budynkach, o mocy 10 i 12 KW.



KRYSTYNA PISARSKA: CR4

Pomysłodawczyni i koordynatorka Wędrownego Przeglądu Piosenki „Polana” (zrealizowała już siedem edycji festiwalu!), społecznik. Kobieta „mrówczej pracy u podstaw” i wielkiej wrażliwości. Pasjonatka fotografii. Z miłości do gór 27 lat temu porzuciła rodzinny Wrocław i zamieszkała w Rudawach Janowickich. Od 15 lat prowadzi świetlicę wiejską „Rudawy” w Janowicach Wielkich, gdzie zrealizowała ponad 30 wielkich projektów, zdobywając na nie fundusze z zewnątrz. Jest prezesem Stowarzyszenia Góry Szalonych Możliwości. Pomysłodawczyni i realizatorka wielu akcji integrujących różne pokolenia mieszkańców Janowic Wielkich.

JACEK POTOCKI: CR5



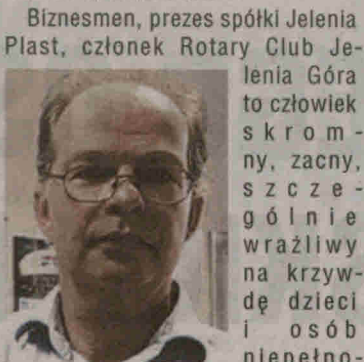
Doktor habilitowany i profesor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu na Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze. Od września 2017 pełni funkcję Prezesa Zarządu Głównego PTTK, a w samej organizacji działa już od ponad 40 lat. Przewodnik sudecki a przede wszystkim miłośnik gór i turystyki górskiej, społecznik działający na rzecz ochrony przyrody. Znany bohemiem, który nie tylko doskonale zna historię, kulturę, walory turystyczne, ale także swobodnie posługuje się językiem naszych południowych sąsiadów. Wie, jak unowocześnić i przystosować do nowych wyzwań PTTK. Człowiek prawy, z ogromną wiedzą, wizją i pasją działania.

MARIA ŁABAZIEWICZ: CR6



„Druhá Maja (bo tak ją nazywamy), harcmistrzyni, komendantka Hufca Karonoskiego, od niedawna nauczycielka matematyki, a przy tym po prostu dobry człowiek. Druhá Maja jest komendantką Hufca od 7 lat. W trakcie jej kadencji nastąpił wzrost liczebności harcerzy w Jeleniej Górze. W minionych latach Hufiec przeniósł swoją bazę obozową do Białogóry. Zmienił również swoją siedzibę, co pozwala nam na prowadzenie świetlicy środowiskowej. Podczas kadencji drużyny Mai aktywnie działamy, realizując projekty miejskie i ministerialne. Ponadto obecność drużyny Mai to przede wszystkim atmosfera nie do podrobienia. Druhá zawsze wszystkich wysłucha, wyrazi swoją opinię, pomoże w ciężkiej sytuacji, czy to harcerskiej, czy życiowej.” - To zgłoszenie wsparło aż 17 osób!

JENS KRÜGER: CR7



Biznesmen, prezes spółki Jelenia Plast, członek Rotary Club Jelenia Góra to człowiek skromny, zany, szczególnie wrażliwy na krzywdę dzieci i osób niepełnosprawnych. Zawsze ich wspiera i pomaga. Od 15 lat Jens uczestniczy w cieplickim Święcie Matki, przekazuje różne wyroby na loteryjne fanty. Dwukrotnie powodzeniem w Olszynie przekazał nieodpłatnie wyroby gospodarstwa domowego. - Szkoli uczniów w zawodach operator maszyn i słuźarż narzędziowy, współpracując z Dolnośląską Izbą Rzemieślniczą we Wrocławiu - mówi jej prezes Zbigniew Ładziński.

ARTUR ZYCH: CR8



Burmistrz Wlenia, który próbuje wybudzić zapomniane miasteczko z letargu. Walczy o remont linii kolejowej do Lwówka Śląskiego, próbuje przyszczeić sprawdzone rozwiązania z Czech, dotyczące transportu szynowego. Systematycznie remontuje drogi. Jego gmina, jako jedna z pierwszych, wdrożyła pilotażowy program walki ze smogiem, a ściślej - dopłata do wymiany źródeł ogrzewania. Głośno mówi o problemach małych gmin, związanych z jakością życia, wykluczeniem komunikacyjnym, różnego rodzaju obostrzeniami, wynikającymi choćby z położenia na terenie obszaru Natura 2000. Stara się zainteresować tymi problemami władze państwa i samorząd województwa. Mocno zaangażował się w budowanie porozumienia ponad podziałami, wspierając projekt strategii Sudety 2030, która może przełożyć się na pozyskanie środków unijnych w kolejnej perspektywie finansowej.

KONRAD SIKORA: CR10



Do niedawna Przewodniczący Rady Miejskiej Jeleniej Góry, przedstawiciel młodego pokolenia w radzie. K. Sikora należał do Nowoczesnej, ale kiedy został przewodniczącym rady, zawiesił swoją partyjną działalność. Ułatwia mu to budowanie porozumienia w trudnej sytuacji w jeleniogórskiej radzie.

Ponadto K. Sikora, mimo młodego wieku, ma się czym pochwalić. W latach 2010-2015 był prezesem Spółdzielni Socjalnej „Patron” w Jeleniej Górze i angażował się w aktywizację osób wykluczonych społecznie (głównie bezrobotnych). Spółdzielnia podejmowała wiele zadań, np. sprzątanie parkingów czy chodników. Dzięki temu jej podopieczni podejmowali pracę i dostawali za nią wynagrodzenie. Pozwoliło to niektórym z nich stanąć na nogi.

Prywatnie jest trenerem sztuk walki aikido. Lubi sport: jeździ na rowerze, biega.

AGNIESZKA KARABAN: CR11



Agnieszka Karaban, sołtys Chmielna. Ale jej życie jest to działanie z pasją w wielu wymiarach. Przytaczamy tekst zgłoszenia: „Osoba ta jest typem społecznika, nie jest jej obojętna krzywda i bieda innych ludzi. Udziela się charytatywnie, organizuje wszelkiego rodzaju akcje, zbiórki na rzecz innych. Jest „matką Polką”, gdyż prócz tego, że jest mężatką i wychowuje swoją dwójkę dzieci, to jeszcze wraz z mężem już od ponad 10 lat prowadzi pogotowie rodzinne, w którym znalazło schronienie i miłość ponad 100 dzieci. Ma tyle charyzmy i energii, że działa na rzecz naszej społeczności i naszej wsi jako pani sołtys. Jest nim już drugą

kadencję. Zrobiła już bardzo wiele w naszym sołectwie, poprawiła wizualnie wygląd wsi, jak również dzięki jej staraniom powstał plac zabaw i siłownia zewnętrzna.”

KRZYSZTOF CZAPLICKI: CR12

Działacz społeczny, zaangażowany działacz sportowy, propagator reglenu. Od ponad 40 lat czynny ratownik wodny i górski. Twórca programu masowej akcji nauczania pływania, począwszy od roku 1982. Organizator kilku wypraw w Himalaje w latach 1985-1992 i ich uczestnik. Prezes Jeleniogórskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, Klubu Motorowodnego, założyciel i właściciel centrum nurkowego, szkoleniowiec i rzeczoznawca PZMWINW, egzaminator na stopnie motorowodne, sygnatariusz „Listu 44” (otwartego wystąpienia do Sejmu RP o zniesienie stanu wojennego).



Koordynator kadry narodowej PZKAJ i twórca sukcesów polskich kajakarzy freestyle'owych.

JOANNA KRAMARCZUK: CR13



„Była już w tym zacnym gronie, nawet w finałowej piątce, ale to, co robi i jak się w tym „rozwiąza”, myślę, że teraz zapewni jej zwycięstwo. Oprócz pracy zawodowej i wielu pasji (jest projektantem, tłumaczem i maluje!), znajduje czas i zamienia go w uśmiech dzieci z okolicznych domów dziecka. Organizuje dzieciom wyjazdy, wycieczki i spotkania a Mikołajki w tym roku miały zasięg ogólnopolski chyba! Podziwiam i szanuję takich ludzi - bo zupełnie bezinteresownie, z ogromnym zaangażowaniem i skutecznie - uszczęśliwiają innych. Anioły? Pozdrawiam. Regina Chreścijańska”

JADWIGA BŁASZCZYK: CR14



Jadwiga (jak sama podkreśla zwana Jagodą) Błaszczuk jeszcze do niedawna była nieangażującą się w sprawy publiczne osobą, ceniącą sobie życie rodzinne oraz z powodzeniem prowadzącą własne biuro podróży. Wszystko zmieniło się po wyborach w 2015 r. - Rządy PiS zabrały się za deptanie Konstytucji, demontowanie trójpodziału władzy, demolowanie kraju i gospodarki prawie na każdej płaszczyźnie. Zaczęły się ubeckie metody inwigilacji społeczeństwa, wszechobecny nepotyzm, zastraszanie i lekceważenie dla wszystkich, którzy nie popierają PiS-u - diagnozuje sytuację działaczka jeleniogórskiego Komitetu Obrony Demokracji. Wobec takiej sytuacji uznała, że jej obowiązkiem jest zacząć działać. Właśnie to zaangażowanie kogoś, kto mógłby żyć spokojnie, bo osiągnął sukces materialny, a jednak poświęca czas i energię, żeby działać, wciąż krzyczeć „nie!”, uczestniczyć i animować protesty, zrobiły wrażenie na zgłaszającym tę kandydaturę doktorze Kazimierzu Pichlaku. Jadwiga Błaszczuk jest mężatką, ma dwoje dorosłych dzieci i troje wnuków. Z wykształcenia jest ekonomistką, praktykującą katoliczką, nigdy nie należała i nie należy do żadnej partii. Jej pasje to podróże, taniec towarzyski, narty i książki. Od dwóch lat uczy się angielskiego.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

nowiny nj24.pl
Jeleniogórskie

Głosuję na:

Nazwisko i imię głosującego:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Waży do 9.01.2018 r.

CZŁOWIEK ROKU 2017

Jose Torres i Salsa Symfonicznie na Gali NJ!



W piątek, 26 stycznia 2018 r., o godz. 19.00 w jeleniogórskiej filharmonii - Gala Nowin Jeleniogórskich. W programie tego szczególnego wieczoru rozstrzygnięcie wyborów Człowieka Roku i Plebiscytu Sportowego NJ oraz wyjątkowy koncert: Jose Torres i Salsa Symfonicznie!

Na miłośników niecodziennych wrażeń czeka tradycyjna muzyka kubańska w symfonicznej oprawie, czyli gorące rytmy w środku zimy. To znakomita propozycja na karnawał dla melomanów. Wspólnie z Orkiestrą Filharmonii Dolnośląskiej pod batutą Szymona Makowskiego wystąpi formacja Jose Torresa - słynnego artysty pochodzącego z Kuby, od 20 lat z sukcesami występującego na polskiej scenie muzycznej. Pełen emocji program muzyki kubańskiej, w aranżacji na polsko-kubański skład zespołu Jose Torres & Havana Dreams oraz orkiestrę symfoniczną, jest owacyjnie przyjmowany przez publiczność. Nie tylko dzięki porywającym rytmom, ale także fanta-

stycznej osobowości Jose Torresa, który jest gwarantem doskonałej zabawy i muzycznej rozrywki na najwyższym poziomie. Artysta słynie z niesamowitej spontaniczności, poczucia humoru, mnóstwa pozytywnej energii i świetnego kontaktu z publicznością. Jego muzyka trafia do szerokiego grona słuchaczy. Znakomicie odbiera ją zarówno bardzo młoda, jak i dojrzała publiczność o sprecyzowanych gustach. I właśnie jest okazja do spotkania z jego kubańskim sercem i rozpalonymi kubańskim słońcem rytmami w Jeleniej Górze. Bilety na jedyny w swoim rodzaju muzyczny wieczór w Filharmonii Dolnośląskiej dostępne będą w sprzedaży od 2 stycznia 2018 r. Zapraszamy!

Rykoszetem

Z nieskrywaną radością, ale też i niemałym zaskoczeniem odebrałem wiadomość o specjalnym, świątecznym koncercie organizowanym w Szklarskiej Porębie zaraz na początku roku. Mą entuzjastyczną reakcją wzbudziła nie zapowiedź kolejnego wydarzenia kulturalnego, jakie odbędzie się 5 stycznia w naszych stronach, ale to, co znalazło się na afiszu. Gospodarze miasta pod Szrenicą zapraszają bowiem na niebanalne, bo „Bigbitowe Pastoralki”, na dodatek w wykonaniu znakomych artystów, którzy stronią od kiczowatych produkcji, przez co są najlepszym gwarantem jakości wydarzeń jakie kreują swoim w nich udziałem. Zaskoczeniem była natomiast organizacyjna odwaga tych, którzy zdecydowali o takiej właśnie a nie innej propozycji złożonej publiczności. Organizacyjna odwaga podwojona została biletowanym wstępem na imprezę. Bo jak powszechnie wiadomo, konieczność kupna choćby najtańszego biletu na jakiegokolwiek wydarzenie kulturalne znacząco filtruje grono jego potencjalnych odbiorców.

Szklarska Poręba postawiła na nietuzinkowy charakter i wartość imprezy wbrew obowiązującym modom i samorządowym zwyczajom. Gospodarze miast i gmin zwykli bowiem w podobnych świątecznych - festiwalowych okolicznościach fundować za publiczne pieniądze kiepskie, popowe produkcje z discopolową perłą w koronie - ku uciechu najmniej wymagającej gawiedzi. I rozdawać owe cuda za darmo, co jest nie tylko demoralizujące, ogłupiające i bardzo kosztowne. Niszczy bowiem świat prawdziwych wartości kulturalnych, których akcje w powszechnej świadomości spadają, gdy brak jest na nie zapotrzebowania albo rzekomy brak owego zapotrzebowania jest manifestowany. Doskonale zdają sobie sprawę z faktu, że tandetnymi masówkami kupuje się zwyczajnie głosy wyborcze, także ze zwykłego wyrachowania. Choć gusta wodańcy miast i gmin też nie są tu bez znaczenia. Dlatego szlachetniejsza, co nie znaczy wcale „mniej przyjemna”, „cięższa”, czy „gorzej strawna”, a zwyczajnie lepsza propozycja Szklarskiej Poręby na czas, w jakim króluje ociekający lukrem i tanim sentymentalizmem kicz, jest unikatem. I wzorem godnym naśladowania. Szczególnie w czasach zalewu niszczącej tradycje pięknych i nastrojowych spotkań świątecznych, przebojowo mdłej kultury tele-wizyjnej. Może więc jednak nie wszystko stracone? Brawo Szklarska Poręba!

Daniel Antosik

REKLAMA I PROMOCJA

BOŃCZAK I JEGO OSIEM JELENIOGÓRSKICH KOBIET

Rozmowa z Jerzym Bończakiem - reżyserem spektaklu „Osiem kobiet” w jeleniogórskim Teatrze im. C. K. Norwida.

Premiera „Ośmiu kobiet” Roberta Thomasa, dofinansowana przez Spółdzielnię Rękodzieła Artystycznego „Ceramika Artystyczna” w Bolesławcu, już 5 stycznia, w piątek, o godzinie 19.00, na scenie przy Krótkiej 3. Zapraszamy!

- Wyrwałem Pana z paszczy Marka Mokrowieckiego, bo, jak co rok, miał Pan robić przedstawienie sylwestrowe u Szaniawskiego w Płocku. Skąd w markowym aktorze, nienarzekającym przecież na brak propozycji, bierze się potrzeba pracy w charakterze kogoś, kto bierze odpowiedzialność za całość przedstawienia, nie tylko za fragment w postaci roli?

- Mniej więcej 20 lat temu Marek Perepeczko, który był wówczas dyrektorem teatru w Częstochowie, „zmusił” mnie, żebym coś u niego wyreżyserował. Podczas tej pracy udało mi się odnaleźć w sobie reżysera, czyli umiejętność nie tylko zwiualizowania sobie przedstawienia, ale również komunikacji z aktorami, scenografem, oprawcą muzycznym, ekipą techniczną itd. Spektakl odniósł sukces i dalej potoczyło się samo.

- Jako aktor teatralny związany jest Pan z Warszawą. Reżyseruje Pan jednak nie tylko w stolicy. Dość często robi Pan to na tak zwanej prowincji. Czy reżyserowanie poza środowiskiem własnym, że tak to nazwę, różni się istotnie od robienia tego z kolegami ze swojego zespołu?

- Jak wiadomo prowincja jest w człowieku, to nie geografia. A praca daleko od Warszawy tym różni się od tej stołecznej, że aktorzy nie mają tu setek dodatkowych zajęć (seriali, reklamy, radia, dabingu etc.) i mogą się poświęcić wyłącznie przygotowanemu przedstawieniu. Dla reżysera to luksus. Poza tym w mniejszych ośrodkach spotyka się często aktorów wybitnych. - Pan to przecież wie, jest pan reżyserem.

- I jak znajduje Pan zachodnie rubieże, na których przyszło Panu spędzić ponad dwa miesiące? Mam na myśli wszystko to, co teatr otacza.

- Na razie trzykrotnie odwiedziłem jedną z galerii handlowych, gdzie miałem możliwość obejrzenia najnowszych premier filmowych. A w wolnych chwilach postanowiłem zwiedzać okolice. Dziś, na przykład, wybieram się z dwiema aktorkami, grającymi w realizowanym przeze mnie spektaklu, na turystyczny objazd.

- Większość ról w teatrze napisana została dla mężczyzn. W sztuce, którą realizuje Pan dla naszego teatru, grają wyłącznie kobiety. Osiem aktorek (a do tego inspicjentka i kostiumolożka). Bał się Pan pracy z samymi babami na scenie. No i?

- Bałem się, bo nigdy nie miałem tak „ekstremalnego” doświadczenia. Ale jestem naprawdę zachwycony. Całą ekipą. Wszystkie panie są fan-



MAGDALENA KEPIŃSKA

tastyczne! Od tej pory będę pracował tylko z kobietami!

- Chyba wypada mi uwierzyć w tę opinię, bo miałem kilka telefonów z miejsc dość odległych, że mówi Pan o naszym teatrze bardzo dobrze.

- No proszę!

- Są bardziej kapryśne niż ich stołeczne koleżanki?

- Nie wiem, czy są bardziej, czy mniej kapryśne, ale na pewno są bardzo utalentowane, profesjonalne i zaangażowane w pracę.

- A nasza tymczasowa scena? Pamiętam, że po pierwszej wizycie był Pan przekonany, że nie da się na niej zmieścić przestrzeni dramatu Thomasa.

- Miałem obawy. Ale Wojtek Stefaniak, autor scenografii, to mistrz, i w jego przestrzeni na tej maleńkiej scenie jest miejsce na wszystko, nawet do biegania. Ta scena jest bardzo klimatyczna, uroczą, jak z międzywojnia albo gdzieś z południa Europy.

- Pracuje Pan najczęściej z tymi samymi współrealizatorami. Nie lubi Pan być zaskakiwany?

- Ależ właśnie dlatego z nimi ciągle pracuję, że mnie zaskakują! Lubię być zaskakiwany. Ja nadaję kierunek, a współtwórcy zaskakują mnie swoim widzeniem przedstawienia i muszę te wszystkie „widzenia” ujednolicić, tworząc jedną spójną całość.

- Bończak kojarzy się przede wszystkim komediowo. I jako aktor, i jako reżyser. A przecież nie tylko

Bończa o Bończaku

Jerzy Bończak - aktor, reżyser, producent. Urodził się... to nie ulega wątpliwości, skończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie w roku... też prawda, można to zresztą łatwo sprawdzić, odwołując się do strony internetowej Wikipedii. A w FilmWebie znajdujemy jeszcze informacje o tym że zagrał w 150 filmach, a doktor Google informuje nas, że wyreżyserował ponad 40 spektakli teatralnych. Jest też na pewno jakaś strona o kilkudziesięciu rolach telewizyjnych i inna, dotycząca prywatności - od 40 lat żonaty z Ewą, mają dwoje dzieci - Annę i Piotra oraz czwórkę wnucząt.

Ma bardzo rozległe hobby, po pierwsze życie, (a więc także rodzina), po drugie aktorstwo, a po trzecie reżyseria, bo jak się coś robi od lat, to warto się tym podzielić z innymi. W dzisiejszych niewesołych czasach najlepiej podzielić się dobrym słowem i uśmiechem. Więc zanim zrealizuje swego Goethego czy Dostojewskiego, postanowił skupić się na tym, co najtrudniejsze dla reżysera, czyli komedii i farsie. Sławomir Mrozek, który namówił go niedys do reżyserii swoich utworów, spokojnie czeka w kolejce.

Jan Bończa-Szablowski
Dziennikarz Działu Kultury
Rzeczpospolitej

takie role Pan grywał. Nie ciągnie Pana, by wyreżyserować - czy ja wiem - antyczną tragedię?

- Nigdy o tym nie myślałem. Przypuszczam nawet, że dyrektorom teatrów też nie przyszło to do głowy. Ponieważ dałem się poznać jako „specjalista” od spektakli tak zwanych lekkich, decydenci baliby się pewnie, że z antycznej tragedii zrobiłbym współczesną komedię!

- Czym zajmuje się Jerzy Bończak w rzadkich momentach, kiedy nie gra i nie reżyseruje? Także w Jeleniej.

- Leniuchowaniem. A oprócz tego, gdy nie zajmuję się teatrem, to zaj-

muję się teatrem. Teraz, na przykład, mając już prawie skończoną pracę nad przedstawieniem „Ośmiu kobiet” w Jeleniej, mogę zacząć planować próby i budować w wyobraźni przedstawienie, które zacznę realizować u wspomnianego już Marka Mokrowieckiego w Płocku.

- A czego Panu życzyć w rozpoczynającym się właśnie 2018?

- Żebym miał możliwość dalej zajmować się teatrem i „wchodzić” z jednej realizacji w drugą.

Rozmawiał
Piotr Bogusław Jędrzejczak

O mikroKosmosie, podróżach w czasie i przestrzeni Mistrza Trybalskiego

Pracownia Pawła Trybalskiego w jego michałowickim domu wygląda jak pomieszczenie alchemika. Drzwi do salonu otwarte. Najróżniejsze przedmioty, pamiątki - od skamieniałości po białą broń i tybetańską mandalę malowaną specjalnie dla Niego, które przywożą ze świata przyjaciele, porozmieszczane są na każdej półce, każdej ścianie. Przez okno widać stare drzewa, tafelę wody w stawie i Śnieżne Kotły. Lornetka leży pod ręką. I lupa. Bo Mistrz Trybalski uważnie podpatruje mikrokosmos i świat, do którego przynależy. „Facet, który z niejednego pieca jadł chleb”, jak sam siebie określa, wychodzi z domu, z lupą w ręku kłęka w lesie i ogląda mech. Potrzeba uważności, ciekawości, żeby bezczelnie nie iść dalej przed siebie. Zatrzymać się. Zarejestrować, a później namalować „nieprawdopodobne światy”. Mistrz Trybalski pokornie patrzy pod nogi. I zadziera głowę, żeby pogapić się w niebo i gwiazdy. W końcu jest „kronikarzem Kosmosu”, co podkreślano podczas benefisu z okazji 80-lecia urodzin Pawła Trybalskiego.

Z radia płyną słowa Pawła Trybalskiego, zarejestrowane podczas nagrania radiowego:

„Siadasz, robisz sobie kawę, zapalasz papierosa, i masz przed sobą biały fragment płyty pilśniowej elegancko zamalowanej, i myślisz: co dalej, Panie Boże pomóż, i jedno spojrzenie na dany przedmiot, eureka, to TO”.

Kiedy opowiada, obrazy pojawiają się same. A nawet dzwoni telefon i podłuchuję, jak pani Arens dzwoni z Galerii Zachęta w Warszawie, zdradzając mu, że studenci od ognia namalowanego na obrazie przez Trybalskiego odpalają swoje papierosy.

Teraz też Mistrz Trybalski siedzi w fotelu, rozgląda się po pracowni, pali papierosa, opowiada anegdoty. Jego wzrok wędruje od drzew za oknem po mandalę i mały fragment muru ze Ściany Płaczu w Jerozolimie. Rozmawiamy o tym, co w przeszłości i co zdarzyć się może.

- Podczas benefisu książk Kubek powiedział, że, kiedy ma się 80 lat, myśli się w trzech wymiarach: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Podpisuje się Pan pod tymi słowami?

- Kiedy myślę o przeszłości, pojawia się słowo „zdrowie”. Niestety, nie pomagałem sobie. Przez 50 lat wypaliłem w życiu kilkadziesiąt wagonów papierosów. Mam podobnie jak Maria Czubaśzek, która powiedziała: „ja wiem, proszę państwa, że to jest głupi nałóg. Ale ja się postanowiłam wypalić do końca”.

- Nikt nie daje Panu wiary co do wieku. Świetna kondycja to geny, ciekawość życia czy pielęgnowanie życia wewnętrzznego?

- Wszystko, co powiedziałaś. Generalnie, utrzymuje mnie przy życiu pasja tworzenia. Wieczorem, jeszcze przy świetle dziennym, zaczynam malować. Kiedy następnego dnia rano wstaję, zamiast myśleć o przykrych rzeczach towarzyszących mojemu wiekowi, biegnę zobaczyć, jak mi wychodzi obraz. Potrafię przez sześć godzin bez żadnej przerwy malować. To kapitalna terapia na ten świat. I to mnie trzyma na duchu, przy życiu. Efektem ubocznym jest sumka, którą dostaję za obraz. I nie jest to tylko „emeryturka”. Mogę pozwolić sobie od czasu do czasu na szaleństwo. Choćby polecić, jak kilka dni temu, do Izraela. Mogę realizować marzenia.

- Pierwsza była pasja tworzenia czy ciekawość świata, zgłębianie historii zjawisk i przedmiotów pochodzących z najodleglejszych miejsc świata, z których Mistrz jest znany?

- Nie tak dawno siedziałem tu w fotelu, w Michałowicach, i mówiłem do Eli Dzikowskiej, jak ja w PRL-u wchłaniałem jej artykuły w „Kontynentach” i w „Poznaj Świat”. Pewnie były w tym marzenia chłopca z małej miejscowości Zamojszczyzny o innych, odległych światach. Później Ela Dzikowska miała wykład w okolicznym pałacu. Opowiadała o swoich wożach, przeżyciach. Była taka zmęczona. Chciałem podejść do niej i zaproponować: „Siadaj Ela, dokończę za Ciebie, ja to wszystko wiem”.

- Marzenia budują rzeczywistość?
- Świadome marzenia. I nieustanne edukowanie. Czasem palnę, że nie znam tabliczki mnożenia, ale...

prochowiec, czarne buty cerowane, czarna teczka. Rozgadałem się, oprowadzając go po wystawie. Dopiero kiedy opuścił galerię, dowiedziałem się, że to profesor Kotarbiński. Nie znałem jego „Traktatu o dobrej robocie”, ale natychmiast, ze strachu, że ktoś mnie z gości o niego zapyta, nauczyłem się jego dykteryjki: „Mędrco, powiedz rzetelnie, od prawdy nie zbaczasz. Jest li życie komedią, czy tragedią raczej? - Hmm... tragedią - rzekł - aliści dodał dla poprawki, że zawiera i niezgorsze komediowe wstawki”.

- Do jakich proporcji tego splotu przynajmniej Pan w swoim życiu?

- Możemy się spierać. Odpowiem znów anegdotą. Przyszły do mnie dwie starsze panie. Chciały zobaczyć mistrza. Zaczęłem

w genach. Natomiast cieszy mnie fakt, że medycyna poszła naprzód. Coraz dłużej żyjemy. I coraz więcej podróżujemy. Chodzi o to, abyśmy nie żyli owinięci w jednym kokonie. Chcę jeszcze ucałować i Buszmenkę, i Eskimosy. Bo jesteśmy tu, na Ziemi, krótko.

- Podróże przynależą do czasu teraźniejszego?

- Powtarzam fenickie przysłowie: „Kto nie podróżuje, ten nie żyje”. W związku z tym, że chcę dłużej żyć - więcej podróżuję.

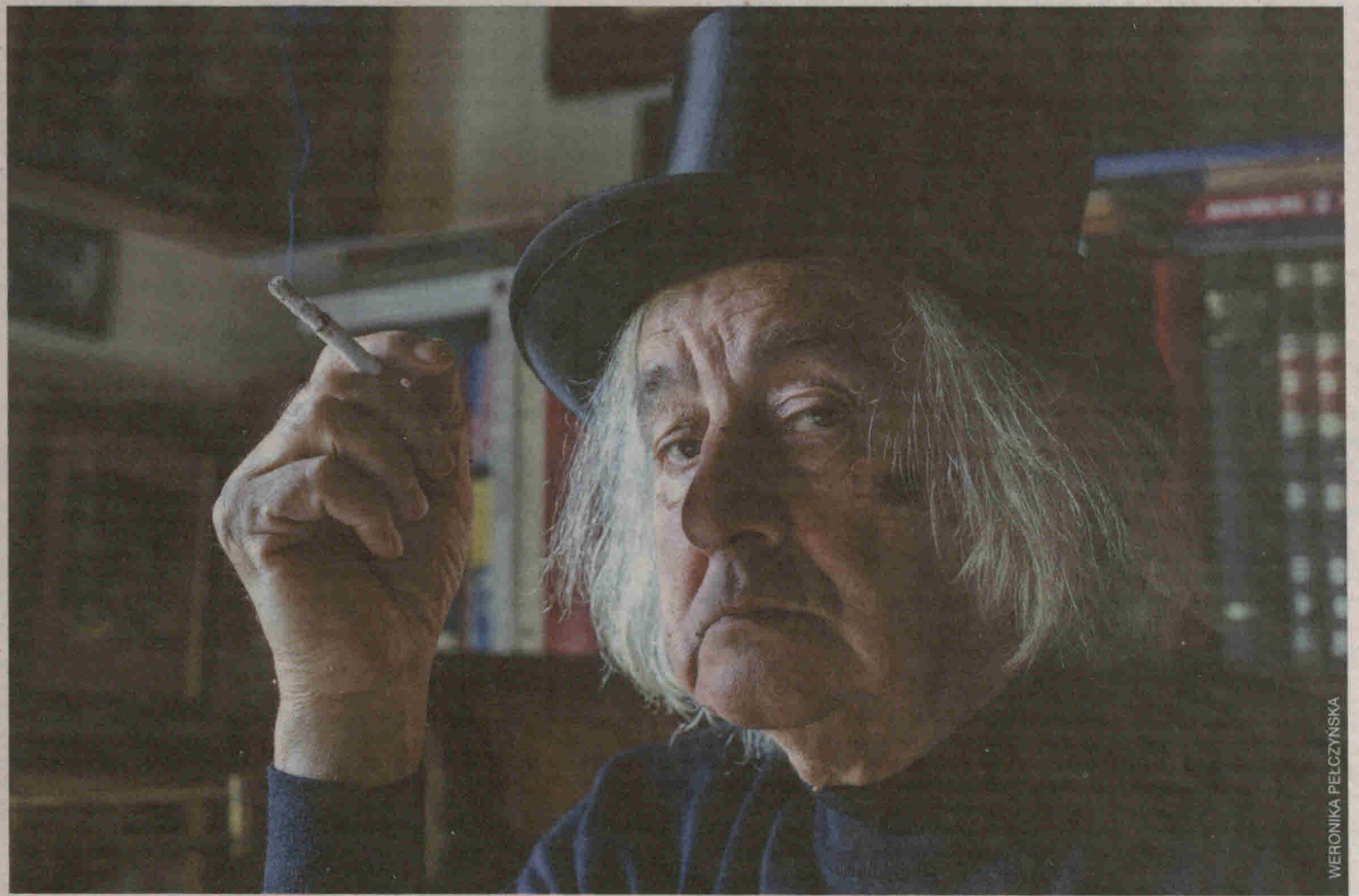
- A ja myślałam, że Mistrz Trybalski mocno zapuścił korzenie w jednym miejscu - Michałowicach.

- Nie do końca. Za dużo światów widziałem. Za dużo światów mnie pociągało. Kiedyś były bariery, ograni-

wydumane. Podparte wiedzą. A po latach Kaziu Pichlak pyta mnie w wierszu: „Pawle, powiedz, bo problem mam, cóż. Czy to szron we włosach, czy kosmiczny kurz?”

- Na benefisie pojawiły się wypowiedzi prozą i poezją, że Pan umie gadać z całym Kosmosem.

- Gadam w ten sposób, że uważnie obserwuję. Zdarzają się w Kosmosie i przyrodzie rzeczy niebywale. Umiejętnie dostrzegam. W Nowym Jorku brałem niegdyś udział w wystawie zatytułowanej „Kosmos bliski i daleki”. Zaproszono 100 artystów. Do obrazu każdy miał dołączyć notkę, jak sobie wyobraża ten Kosmos. „Gdy weźmiesz zapalkę, i będzie ona stanowiła cyfrę jeden, a wszystkie ziarenka piasku na wszystkich plażach



WERONIKA PELCZYŃSKA

- ... to kokieteria...

- Wystarczy spojrzeć na moje obrazy, ile tematów poruszam, ile technik wykorzystuję. A to wszystko wynika z doświadczenia. I wiedzy. Kiedy byłem młodym projektantem w fabryce Inu, dostałem w dupę od szefa polskich chemików z Łodzi. Uczył mnie, jak używać kolorów. Kiedy miał przed sobą fragment tkaniny, bez wahania wymieniał numery barwników: „Tu daj 2014, a tu tylko 7, a tam 294. I zobaczysz, jak ci wyjdzie”. Taaka wiedza! Staralem się przez całe życie mu dorównać. Uczyć się. I to dotyczy wszystkich aspektów. Dostaję od przyjaciół dużo prezentów. Zgłębiam historię każdego przedmiotu. Jeśli siedzę w towarzystwie osób rozmawiających na jakiś temat i pada termin, którego nie znam, pod pretekstem zapalenia papierosa wychodzę z pokoju, zapisuję termin, a po wyjściu towarzystwa wgrzyzam się w temat. Edukuję się natychmiast.

Miałem taką historię. Stryj Kasi Szumskiej, artysta z Gdańska Zbigniew Ralicki, w 1972 roku miał wystawę w Warszawie. Poprosił mnie, abym reprezentował go i oprowadzał gości. W pewnym momencie do galerii wchodzi starszy siwy pan:

„tokować”, nadaje, że „jest taki malarz, Opalka, Marian Opalka, całe życie maluje cyfry, po cholery to komu. Niech mi on namaluje konia. Ożenił się z z Francuzką, ona wszędzie go wozila, a on rżnie wielkiego artystę”. Na to dama rzecz do mnie: „Ja mu to samo mówiłam, to mój brat”. Ot, proza z komedią się splata. O dramatycznych wątkach w swoim życiu nie chcę opowiadać.

- Zostawmy przeszłość. Jesteśmy tu i teraz. Co się dzieje dziś w Pana życiu i twórczości?

- Mam pomysły na nowe serie obrazów. Aktualnie zajmuje mnie technika czystego pigmentu. I nie dam się żadnym chorobom ani nawet katastrofom ekologicznym. Mój warsztat, zawódowstwo w dziedzinie, którą uprawiam od 43 lat, pozwalają na mierzenie się z kolejnymi tematami. Pomocna w realizacji moich zadań malarskich jest literatura fachowa, którą czytam. Mam też znajomych o wyższym wtajemniczeniu w różnych dziedzinach wiedzy.

- Co Mistrza Trybalskiego raduje, a co boli tu i teraz?

- Degradacja środowiska boli mnie koszmarnie. I nie mówię o tym tylko dlatego, że jako syn leśnika zielone mam

czenia, żeby szukać swojego miejsca w świecie. A teraz wiek nie pozwala już tak fantazjować.

- Część Pawła Trybalskiego nadal jest w Drodze?

- Ja tam siedzę i mieszkam. W wielu miejscach naraz.

- Nazywają Pana Kronikarzem Kosmosu. Spoglądając na książki, które ma pan rozłożone w domu, zainteresowania fizyką kwantową czy astronomią także należą do teraźniejszości?

- Fascynuje mnie Kosmos. Zainteresowania paleobotaniką, astrofizyką, astronomią z tego się wywodzą. Jestem, jak ten Aleksander Kazancew, który wpatrując się w rozgwieżdżone niebo, zapytał wybitnego naukowca: „Jest tam jakieś życie?”

- I jaką odpowiedź dostał?

- „Na garść rzuconego ziarna, nie tylko jedno wschodzi”.

- Myślałam, że o Kosmosie będziemy mówić w kontekście przyszłości. W tym temacie teraźniejszość miesza się z przyszłością?

- I z przeszłością. W Czelabińsku spadł meteor. Dostałem kawałek. Dostaję impuls, ciągnę temat. Moje obrazy są nie-

o pustyniach świata będą zerami, to i tak jesteś na początku drogi”. Tak wtedy napisałem. Jak sobie wyobrazić ogrom Kosmosu, to my nie istniejemy.

- Ale przecież zostawiamy ślad po swoim życiu.

- Podobno. Nie słyszałem echa. Może zawierzyć Lemowi i współczesnym naukowcom, że głosy, które posyłamy w przestrzeń, krążą w Kosmosie? Przychyłam się do opcji, że zachłysłimy się nowymi technologiami - a to doprowadzi nas do zguby. Choć pewnie wszystko jest jeszcze inne, inaczej działa, niż dziś to sobie wyobrażamy.

- Einstein w jednym z listów do swojej córki, niedawno opublikowanym, napisał, że największą siłą we wszechświecie jest miłość. A dla Mistrza Trybalskiego, co jest największą siłą napędową do życia i twórczości?

- Zdziwisz się... podpisuję się pod zdaniem Einsteina. Zdarzało mi się doświadczać tego wcześniej. Ale nie umiałem tak nazwać. I lekceważyłem. A dziś, jako starszy pan, mogę odpowiedzieć - TO właśnie. Miłość i przyjaźń są siłą napędową.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Gminy, na których terenie są chronione obszary, mają ograniczone możliwości rozwoju. W Niemczech takie samorzady otrzymują dodatkowe wsparcie.

Piękne poszkodowane

Są w Polsce gminy, których obszar niemal w całości objęty jest ochroną, bo na ich terenie znajdują się parki narodowe, parki krajobrazowe, Natura 2000. W tych „pięknych okolicznościach przyrody” żyje się przyjemniej, ale samorzady mają znacznie mniejsze szanse na powodzenie gospodarcze, a co za tym idzie, solidne wpływy do budżetu, pozwalające na potrzebne inwestycje. Takie piękne miejsca, paradoksalnie, z czasem stają się trudnymi do życia. Ludzie uciekają, życie zamiera, brak dobrych perspektyw. Tak właśnie w obecnych warunkach rysują się perspektywy malowniczej gminy Wleń. Artur Zych, burmistrz, zamierza szukać wyjścia z tej arcytrudnej sytuacji.

- Takich samorządów jest w Polsce, jak naliczyłem, 41. Już nawiązałem z niektórymi kontakt. Planujemy wspólne działania. Chodzi o to, żeby państwo zauważyło specyfikę takich miejsc i zrekompensoowało w jakimś stopniu ograniczenia związane z rozwojem gospodarczym - tłumaczy.

Wiele miejscowości, leżących na obszarach chronionych, jeśli w przeszłości nie ulokowano tu jakichś zakładów pracy, dzisiaj nie może się rozwijać. Pół biedy, gdy taka gmina

ma atrakcyjne położenie, przyciągające w sezonie tłumy. W takiej sytuacji jest Krynica Morska, gdzie wpływy z turystyki rekompensują brak możliwości rozwijania innego biznesu. W naszej okolicy do tej kategorii, gdzie istotną rolę odgrywa masowa turystyka, należą Karpacz i Szklarska Poręba.

- U nas we Wleńiu nie ma możliwości rozwijania przemysłu, firm nowych technologii. Jesteśmy skazani na drobne usługi i turystykę - zauważa burmistrz Zych. Tymczasem także i w tej dziedzinie bardzo trudno wypracować podstawowe warunki do rozwoju. Przykładem narzucającym się w pierwszym rzędzie są perypetie z połączeniem kolejowym Wlenia. Rozmaitym zamierzeniem turystycznym, związanym z powstawaniem stosownych obiektów, a więc ze zmianami planu zagospodarowania przestrzennego, na przeszkodzie stoi status obszaru Natura 2000.

- Argumentem w uniemożliwianiu rozmaitych inicjatyw jest już nawet potencjalna możliwość występowania gatunków chronionych, nie tylko ich faktyczne występowanie, albo ścieżki, po której wędrują zwierzęta - opisuje sytuację wleński wódatz.



- U nas we Wleńiu nie ma możliwości rozwijania przemysłu, firm nowych technologii. Jesteśmy skazani na drobne usługi i turystykę - zauważa burmistrz Zych.

Nie od rzeczy będzie w tym miejscu podkreślić, że gmina Wleń, gdyby nie Natura 2000, byłaby jednym z bogatszych samorządów w Polsce. - Mamy olbrzymie złoża dobrej wody. Na terenie gminy są potwierdzone złoża złota, metali ziem rzadkich, arsenu. Mamy olbrzymie złoża piaskowca, który występuje w wielu kolorach - zielonym, różowym, szarym, brązowym. Z samej kopalni piaskowca gmina żyłaby znakomicie. Tymczasem niczego z tych zasobów nie możemy wykorzystać - twierdzi burmistrz Zych.

We Wleńiu wskazują na pewną sprzeczność. Z jednej strony tereny objęte ochroną mają mnóstwo ograniczeń,

a z drugiej - nie ma mechanizmów, które by pozwoliły w szczególny sposób zadbać np. o czystość powietrza i wód. Ochronie ekosystemu służyłyby specjalne programy do walki ze smogiem, służące zapobieganiu pozbywania się ścieków do rzek i potoków z gospodarstw domowych. Tymczasem, pod tym względem, takie samorzady są traktowane tak samo jak inne.

Artur Zych widzi możliwości zmiany podejścia państwa do takich gmin jak Wleń.

- Ostatnio byłem w Hesji w Niemczech i okazuje się, że tam samorzady, gdzie rozwój gospodarczy ograniczają tereny chronione, korzystają

z tzw. funduszu parasolowego. To z jednej strony rekompensuje straty, a z drugiej - daje impuls do rozwoju np. turystyki. Chodzi też o to, żeby ludziom żyło się tutaj po prostu lepiej - opowiada. Właśnie o wytworzenie takiego mechanizmu w całej sprawie chodzi. Burmistrz Wlenia nawiązał już kontakty z szefami samorządów, które są w podobnej sytuacji, a na styczeń-luty zaplanował konferencje na ten temat. W najbliższych dniach w tej sprawie spotka się z wysokimi urzędnikami w Ministerstwie Rozwoju i w Ministerstwie Środowiska.

Tekst i zdjęcie:
Sławomir Sadowski

Nie przegap

JELENIA GÓRA

Dzisiaj, we wtorek, 2 stycznia, w seansie DKF „Klapy” w Jeleniogórskim Centrum Kultury polski film o zbrodni kleckiej „Przy Planty 7/9”. Godz. 18.00. Za tydzień (wtorek, 9 stycznia) film Volkera Schöndorffa „Powrót do Montauk”.

„Moje spotkanie z Syberią, cz. I” to temat czwartkowej prelekcji w Muzeum Przyrodniczym (4 stycznia); spotkanie poprowadzi misjonarka, siostra Nadzieja. Godz. 19.00. W następnym tygodniu (czwartek, 11 stycznia) druga część opowieści Stanisława Dąbrowskiego o Astanie.

5 stycznia, piątek, po raz pierwszy jeleniogórcy maturzyści zatańczą na Placu Ratuszowym poloneza. Taneczny korowód I Jeleniogórskiego Poloneza Maturzystów wyruszy w samo południe.

Koncert noworoczny „W weneckim stylu”, w Filharmonii Dolnośląskiej, w piątek, 5 stycznia, o godz. 19.00. Będą wyrafinowane stroje, maski, gondolierzy i wspianą włoską muzyką w wykonaniu Jerzego Koska (dyrygent), Małgorzaty Długosz (sopran), Magdaleny Idzik (mezzosopran), Piotra Rafałko (tenor), Ryszarda Wróblewskiego (tenor) i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej. Koncert poprowadzi Anna Barańska-Wróblewska (reżyser).

VII Karkonoski Orszak Trzech Króli w sobotę, 6 grudnia o godz. 13.00 wyruszy z bazyliki św. Erazma i Pankracego.

Spotkanie z cyklu „Niedziela w Muzeum” w Muzeum Karkonoskim 7 stycznia, o godz. 11.00. Wykład Kazimierza Piotrowskiego nawiązujący do czasowej wystawy „Lwów w grafice”.

Okazja do wspólnego śpiewania kolęd - „Nasza Cieplicka Kolęda” - w niedzielę, 7 stycznia, o godz. 19.00, w Zdrojowym Teatrze Animacji.

Koncert karnawałowy w wykonaniu uczniów i wykładowców cieplickiej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Janiny Garści, w środę, 10 stycznia, o godz. 17.00 w Filharmonii Dolnośląskiej.

W czwartek, 11 stycznia, o godz. 19.00, w Zdrojowym Teatrze Animacji (Zdrojowe Czwartki z Filharmonią)

„Wieczór w Paryżu”. Marta Sokołowska (wokal), Łukasz Wilczura (obój), Dominika Łukasiewicz (klarnet, prowadzenie) i Adam Kędziński (fagot) wykonają m.in.: Jacques Ibert - Cinq Pieces en Trio for Oboe, Clarinet, Bassoon; Hebert Giraud - Sous le ciel de Paris; Indila - Dernière Danse; Jacques Brel - Ne me quite pa...

„Nareszcie w Budapeszcie” - recital Krzysztofa Daukszewicza, w sobotę, 13 stycznia, o godz. 19.00, w sali widowiskowej JCK. To najnowszy program satyryczny felietonisty, poety, piosenkarza, gitarzysty i kompozytora.

Premiera spektaklu „Karmelek” w reżyserii Bogdana Nauki w niedzielę, 14 stycznia, o godz. 16.00, w Zdrojowym Teatrze Animacji.

Recital kabaretowy Artura Andrusa z zespołem, w niedzielę, 14 stycznia, o godz. 18.00, w Filharmonii Dolnośląskiej.

W najbliższym czasie kończą się dwie wystawy, więc to ostatnia chwila, by je obejrzeć:

- do środy, 10 stycznia, czynna jest wystawa „70 Lat Dolnośląskiego Stowarzyszenia Artystów Fotografików i Twórców Audiowizualnych - Fotografia 1947-2017” w Muzeum Przyrodniczym;

- do niedzieli, 14 stycznia można oglądać wystawę pokonkursową „Zobacz Duchą Gór”, w Muzeum Karkonoskim.

W pierwszych dniach nowego roku także wernisaze 4 nowych wystaw:

- w poniedziałek, 8 stycznia, o godz. 17.00, w ODK „Zabobrze” wernisaz wystawy symbolicznych obrazów Marka Cieśli „Sacrum i profanum”; wystawę będzie można oglądać do 29 lutego;

- „Życie wokół kopalni Mysłowice”, wernisaz wystawy fotografii Mariana Jamrożego, także w ODK, w czwartek, 11 stycznia, o godz. 16.30; ta wystawa do 11 marca;

- otwarcie wystawy z III Dolnośląskiego Konkursu Fotografii Mobilnej, dla dzieci i młodzieży do 13 lat, pt. „Obok mnie”, w JCK, w piątek, 12 stycznia, o godz. 17.00;

- od piątku, 12 stycznia, nowa wystawa, także w Muzeum Przyrodniczym, gdzie obejrzeć będzie można fotografie „Przyrody w obiektywie Daniela Gustowskiego”; wernisaz o godz. 16.00.

KARPACZ

Koncert noworoczny w Hotelu Gołębiowski w Karpaczu, w sobotę, 6 stycznia, o godz. 16.00. Orkiestra Kameralna „Klassik Modern” zagra utwory muzyki wiedeńskiej, przeboje muzyki filmowej oraz światowe hity muzyki popularnej. Gościem koncertu będzie Dumitru Harea, który zagra na fletni Pana. W jego wykonaniu przeboje światowej muzyki rozrywkowej oraz utwory rumuńskiej i moldawskiej muzyki ludowej.

SZKLARSKA PORĘBA

W sobotę i niedzielę, 13-14 stycznia, imprezy na śniegu, na Polanie Jakuszyckiej i Ski Arenie Szrenica. W sobotę rodzinne zawody narciarskie na Ski Arenie i Bieg Kobiet na Polanie. W niedzielę Bieg dla WOŚP, na Polanie.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

XX Otwarty Przegląd Amatorskich Kapel Kołędniczych, we wtorek, 9 stycznia, w godz. 9.00 - 13.00, w hali spacerowej Domu Zdrojowego.

WOJCIESZÓW

Turystyczna impreza offroadowa w Krainie Wygasyłch Wulkanów Zimowy Off, od piątku do niedzieli, 5-7 stycznia. W planach wspólne imprezowanie, ogniska i oczywiście ekstremalne zwiedzanie Gór Kaczawskich.

ZGORZELEC

Orszak Trzech Króli, który w sobotę 6 stycznia już po raz piąty przejdzie ulicami Zgorzelca i Görlitz, wyruszy o godz. 13.00 sprzed kościoła Trójcy Świętej na Obermarkt w Görlitz. Tradycyjnie będą w nim zwierzęta z Naszego ZOO.

Festiwal muzyczny Międzynarodowe Dni Messiaena w Zgorzelcu i Görlitz, od piątku do poniedziałku (12-15 stycznia). W programie koncerty, także wybitnych wykonawców muzyki kameralnej, spotkania i wykłady.

(mal)

Więcej imprez (ze szczegółami), na które warto się wybrać, w zakładce „Kalendarz imprez”: www.nj24.pl.

ANIA RUSOWICZ i Goście

RetroNarodzenie

Martyna Jakubowicz Marek Piekarczyk
Staszek Karpień - Bułeczka
Szymon Chyc - Magdzin
Ania Brachaczek
Adam Nowak Marcelina

zaśpiewają
BIGBITOWE PASTORAŁKI

5 stycznia 2018 godz. 18:00
Kościół pw. Bożego Ciała
ul. Franciszkańska, Szklarska Poręba

wstęp 60zł
bilety do nabycia w KASIE MOKSIAŁ
ul. Franciszkańska 14
tel. 75 713 14 14

Życiowe marzenie. Czy była fabryka będzie centrum kulturalnym czeskich Karkonoszy? Kawa z grzybami

Ciekawy kamienny obiekt stoi tuż przy drodze do Pecy pod Śnieżką. Trudno go nie zauważyć, tym bardziej że nad tym byłym przemysłowym kompleksem góruje wysoki komin. Budowla przez wiele lat stała zapomniana i popadała w ruinę, choć od 1996 została pomnikiem kultury. Nowy właściciel, młody prażanin, postanowił, że przywróci tu życie, nie przemysłowe, ale kulturalne i kulinarne. Musiał rozpocząć od wielkich porządków.

To było w czasach, gdy fabrykantom chciało się budować coś więcej niż klockowate hale produkcyjne. Ignaz Dix, poważany młynarz z Wielkiej Upy, w latach 1868-1874 zbudował fabrykę w Temnym Dole, części Górnego Marszowa - ścieralnię drzewa. Było ich wówczas już 12 w okolicy, jednak Dixova ścieralnia była największa i najładniejsza. Obecnie jest jedyną, która się zachowała. Pavel Klimeš, miłośnik historii Karkonoszy, w jednej ze swoich publikacji, w ten sposób zachwyca się obiektem architektury przemysłowej: *Fasadę, poskładaną z miejscowych, różnych wielkości i kształtu gnejsowych (rodzaj skały) kamieni, uzupełniają elementy z czerwonych licowych cegieł. Segmentowe i łukowe nadproża, obramienia okien, zębaty gzyms, portal głównego wejścia w ryzalicie i doskonale dopasowane, kamienne bloki udowadniają, że i fabryka może być piękną i rzemieślniczo doskonale opanowaną budową.*

Dix zbudował obiekt tuż przy rzece Upie, z praktycznych powodów, by wykorzystać wodę do napędu gigantycznych piaskowych kół, ścierających świerkowe drzewo. Produkt, czyli włókna drzewne, przemysłowiec dostarczał do karkonoskich papierni. Największy rozwój fabryki miał miejsce na początku XX wieku, kiedy to Dix zdecydował się rozbudować fabrykę i rozpocząć produkcję papieru, głównie szarego, pakowego oraz papy. Zatrudniał wówczas 40 osób.

Nacjonalizacja z pożarem

W 1947 roku fabrykę znacjonalizowano. Unarodowiona ścieralnia działała jeszcze do 1965 roku, do wielkiego pożaru. Później, w ocalałych pomieszczeniach działała spółdzielnia produkcyjna „Mechanika” z centralą w Pradze. Wytwarzano tu wiele wyrobów, od stalowych pokryć dachowych, poprzez wycieraczki samochodowe, aż po drobne przedmioty

domowego użytku, np. ręczne maszynki do krojenia ziemniaków na frytki. Przemysłowa winda prawdopodobnie ostatni raz wywoziła półprodukty czy też towary przy końcu 1989 roku. Właśnie wtedy, po aksamitnej rewolucji, wraz ze zmianą systemu politycznego w Czechosłowacji, nastąpił upadek spółdzielni.

Obecny właściciel obiektu, Karl Chocek, niespełna trzydziestoletni prażanin, miał fabrykę od czasów dzieciństwa w drodze na lotnisko - jadąc do weekendowej chałupy rodziców. - Przez wiele lat obserwowałem, jak fabryka niszcze. Pewnego dnia zacząłem na poważnie interesować się, czy fabryka jest na sprzedaż. Była, ale negocjacje i ustalenia z ostatnim właścicielem (ostrawską firmą) trwały aż pięć lat - mówi Karl Chocek. Wreszcie transakcję zakończono w ubiegłym roku. Biorąc pod uwagę ogrom prac, który już wykonano oraz te, które jeszcze należy wykonać, by osiągnąć ostateczną wizję, chodzi niewątpliwie o życiowy projekt prażanina. Dodajmy dla porządku, że główny, jakoby reprezentacyjny obiekt, w którym niegdyś były biura i mieszkania, należy do innego właściciela. Chocek kupił największą część fabryczną, z byłymi halami produkcyjnymi i ośmiokątnym kominem.

Karel Chocek, który w Pradze prowadzi firmę cateringową, ma wielkie plany. - Nie jestem żadnym deweloperem, jestem zwykłym człowiekiem prowadzącym firmę. Nie mam pieniędzy na wielkie remonty, ale je „znajdę”. Nie liczę na pomoc Unii Europejskiej, raczej na prywatne firmy.

Chocek przewiduje, że remont pochłonie miliony koron. Rekonstrukcja będzie prowadzona w etapach. Najpierw obiekt należało zabezpieczyć przed deszczem, dalszą dewastacją i złodziejami. To się udało. Przez rok udało się również oczyścić część pomieszczeń na parterze. Doprowadzono prąd.

Fabryka żyje

Dzień otwartych drzwi, pod hasłem „Fabryka żyje”, zgromadził dziesiątki osób. Przyjechali, by zwiedzić fabrykę i posłuchać muzyki, w ramach pierwszych organizowanych tu działań kulturalnych.

- Szanowni państwo! - rozpoczął przemówienie Chocek bez żadnej tremy. - Będziemy was tu zapraszać co roku, abyście mogli zobaczyć postęp prac.

Zanim właściciel zaprosił do ostrożnego zwiedzania pomieszczeń, zwrócił się z apelem:



Karl Chocek - właściciel fabryki i gość honorowy - František Dix, potomek karkonoskiego biznesmena Ignaza Dixy.

- Jeśli ktoś z państwa ma stare fotografie w rodzinnych zbiorach, może ktoś z państwa rodziny tutaj pracował, prosimy o udostępnienie. Jeśli macie jakieś przedmioty z tej fabryki, pokażcie je nam, przynieście, żadne kary za przywłaszczenie państwowego mienia wam dziś nie grożą. Jeśli ktoś zna ciekawe historie związane z tym miejscem, opowiedzcie je nam. Zachowajmy, co tylko się da, dla potomnych.



Do uprzątnięcia pozostało jeszcze sporo śmieci, produktów poprzedniego systemu.

niepotrzebnych, tabletek, złożonych w kartonowych stosach. Jest okazja, by zajrzeć na ostatnią kondygnację. Pod strychem wala się materiał izolacyjny z dachu i samotna, zdezelowana kanapa. Jest jeszcze jedno pomieszczenie, już wysprzątane. Na oko ma jakieś 300 metrów kwadratowych. Tutaj urządzono dla zwiedzających kawiarnię, pusta stół i krzesła, jest również bar. Zadziwiające, że w dawno nieużywanym pomieszczeniu zapach grzanego wina i kawy może być aż tak intensywny.

Wśród zwiedzających jest gość honorowy - František Dix, 75-letni potomek wspomnianego fabrykanta. Pan František opowiada, że jego prapradziad miał siedmioro lub ośmioro dzieci, dokładnie nie jest pewien. Po wojnie rodzina rozjechała się na wszystkie strony świata. On sam zaś pochodzi z rodzinnej gałęzi, która powróciła do Czech i osiadła koło Brna. Z opowieści pana Františka wiemy, że w 2002 roku potomkowie Dixy założyli Związek Dixów, i właśnie na jednym ze związkowych, rodzinnych zjazdów dowiedział się, że jego prapradziad był związany z Karkonoszami. Pan František bardzo ucieszył się, że stara fabryka ma młodego, energicznego właściciela. Życzył powodzenia.

Ochotnicy mile widziani

Karl Chocek ma wielkie plany związane z fabryką. Dla ich realizacji, razem z dwoma kolegami, Františkem Jelínkiem i Janem Kamenickým, założył niedawno spółkę Fabryka Temný Důl - spółka kulturalno-naukowa, której głównym celem jest uratowanie, rekonstrukcja, rozwój i zarząd nad zabytkiem kultury „Ścieralnia drzewa Dixy”. Będzie tu restauracja z prawdziwą, regionalną (karkonoską) kuchnią, mały browar, piekarnia, prażalnia kawy i suszarnia grzybów. Tyle dla ciała i dla zarabiania pieniędzy przeznaczonych na realizację celu spółki. Dla ducha natomiast będą koncerty, wystawy i inne działania artystyczne oraz bale.

Do uprzątnięcia pozostało jeszcze sporo śmieci, produktów poprzedniego systemu. Pomagają wolontariusze, którzy pracują za jedzenie, picie, nocleg (we własnych śpiworach) oraz zapewne przeżył swego rodzaju przygody. W październiku zorganizowano dwa czyny społeczne. Karl Chocek chciałby wyczyścić obiekt do Bożego Narodzenia, w każdym razie wynieść wszystko, co zmieści się, do podstawionych kontenerów. Kolejny dzień otwartych drzwi planuje na jesień przyszłego roku.

Jadąc do Pecy od strony Svobody nad Upą, warto zwrócić uwagę na imponujący, pofabryczny kompleks, do którego powoli wraca życie.

Tekst i zdjęcia: Marlena Kovařík

Ciekawy kamienny obiekt stoi tuż przy drodze do Pecy pod Śnieżką.



Karkonoska Szopka Noworoczna, czyli Górska Opera Narodowa

Głęboko wszędzie, dymno wszędzie
Co to będzie i czy będzie?
Teatrzyk w ruinie, scena tymczasowa
Może coś zaśpiewać, gdy na śpiewy moda?
Kulturalny przeciąg na szczytach pobrzmiwa
Operowe dzieło rozśławi, co trzeba
Orkan gwiazd przewieje górskie uzdrowisko
Byłe z nut nie wyszło zwykłe rykowisko...

Operę swą widzę ogromną i naszą
Niech obce artyści nawet się nie łaszą
Halke zaśpiewam z dumą narodową
Polską, katolicką, prawdziwą i zdrową
Libretto zmienię tylko, bo ciut niewygodne
Nie utonę przecież, to mnie nie jest godne!
Tańcem więc skończymy, tańczymy, dobra nasza
Halka niech się stanie „Księżniczką Ozardasza”

Rolę Carmen mam już przypisaną
Słynną Habanę ćwiczę więc co rano
Tylko strój mój wciąż nie jest gotowy
Co wiożyć na siebie, co z nakryciem głowy?
Od Marzeny broszkę pożyczyc już chciałam
Ale ta od Targowicy mnie wnet zwyzywała
Biżuteria przy tem wyszła lekko z mody
Niech więc strojną Halke niosą Bobru wody
Prosić nie będę solistki z centrali
Też jej nie pożyczę unijnych koral.

Kochani, kufa, nie pochajcie się na afisz
Gwiazda może być jedna, a lepszej nie trafisz
Z piórami i bez, czy tylko w sweterku
Wystąpię na scenie, no i na pudełku
Jak by mnie reżyser wziął
Zrobię niezły Muppet Show

Libretto opery napiszę z radością
Zabieg ten nie będzie tutaj też nowością
„Czarną maskę” spiodził však noblista
Hauptmann z Jagniątkowa – rzecz to oczywista
Ja zaś chirurgiczną maskę (dla zdrowia pacjenta)
Przywdzieję na potrzeby sztuki mej poczęcia
Scena w uzdrowisku wskrzesi umarliaka
Teatr Wód Termalnych imienia Pichlaka!

Jam Walkiria karkonoska w bojach dobrze zaprawiona
Ze złości i kości wrogów mych zrodzona
Na skrzydłach jelenia szybuje po niebie
By arle gniewu zaśpiewać w potrzebie
Niech o waleczną postać nie zaprzęta was troska
Bo Walkiria, Walkiria jestem przecież boska

Kostium uszyć dla mnie niełatwo
Tkaniny trzeba, i dzięrgać dratwą
Lecz występ na scenie nieźle mnie jara
„Don Giovanni”, „Don Juan”, „Wesele Figara”?
„Baron Cygański” we mnie też się budzi
Może być i „Faust”! Byłe by do ludzi...

Na casting w ratuszu już się zapisuję
Choć dziś nie wiadomo, kto reżyseruje
Talentu swego przecież nie zmaruję
Trza byka chwycić za rogi – startuję!
Główną rolę zagram, drugą i trzecią
Wszak nie święci garniki lepia

Z doskoku zanucić i ja coś mogę
Siedzę za miedzą, więc i pomogę
Z Krzyśkiem do chóru staję, nie sikać
Choć chętnie zagrałbym Cyrulika
Nie sewilskiego. Ten zbyt ryzykowny
I euro-garnitur dziś niewygodny
Publiczność niezdrów, obsada chora?
Jest tu robota także dla doktora

„Jezioro łabędzie” mam na tapecie
Ale co we mnie drzemie, nie wiecie
W tańcu wiruje wciąż bezustannie
Na balach Fundacji wciąż patrzycie na mnie
Głos mój z daleka nie brzmi jak lew
Ale nie jest to łabędzi śpiew...

Trochę jestem z boku, lecz Karpacz na fali
Zapraszam więc do nas, karpackich górali
W Kotlinie nieswieżo, nie tkwicie w zagłębieniu
Wystawić coś można wszak w naszym „Gołębiu”

Być albo nie być – oto jest pytanie
Odpowiedzi szukam nie od dzisiaj na nie
W dramatyczną postać wcielię się od ręki
By uniknąć arii Stefana udreki
Zorro wyszedł ze mnie już nie byle jaki
Więc zażyję bez lęku także i Tabaki
Obawiam się jednak, że ci, co wciąż knują
Zaraz rolę ową zdekomunikują

Obsada

SMOG(K) / Wieszczyk Sudecki

Marcin Zawila / Hamlet

Krzysztof Mróz / Sufler

Kazimierz Pichlak / Autor Multimedialny

Anna Konieczńska / Walkiria

Zofia Czernow / Carmen

Marzena Machałek / Halka

Radosław Jęcek / Jontek

Jerzy Łuźniak / Torreador

Igor Kwiatkowski / Mariolka

Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska / Baletnica

Piotr Paczóska / Baron Cygański

Rafał Ślusarz / Cyrulik Izerski

Scenografia i kostiumy / E. Qulla

Libretto / Gal z Nowin

W „Dziadku do orzechów” chętnie bym popasał
Woda tym występem pewnie bym nadał
Dzieło to przepiękne, ale wszak ze wschodu
Nie zatrzymam nim przeto dumnego narodu
Pomyśl mam więc lepszy, choć nie całkiem nowy
Ale nie narażę nim mej chłodnej głowy
Melodia już zgrana, nie przyniesie ciemnych chmur
Założymy polski chór, urządzimy „Straszny Dwór”!

Nowe oznakowanie tras biegowych i rowerowych Nie zgubisz się w terenie

Liczne białe tabliczki pomagają biegaczom narciarskim i innym turystom w orientacji podczas wycieczek w Góry Izerskie. Nowe oznakowanie, przygotowane staraniem Stowarzyszenia Cyklistów Szklarska Poręba na Dwóch Kólkach, ma zostać umieszczone także w wielu innych miejscach w naszym regionie. To próba uporządkowania oznakowania, którego z roku na rok jest coraz więcej.

W rejonie Jakuszyca na tabliczkach są nazwy (geograficzne i powszechnie stosowane) kluczowych miejsc wraz z odległościami do nich, jak również numery, którymi oznaczane były przez lata ważne punkty orientacyjne na narciarskich terenach biegowych w Górach Izerskich. Nazwy punktów, w których stoją tabliczki, też na nich są, ale napisane małymi literami, na co zwracają uwagę biegacze. Chcieliby także, by tabliczki były większe. Na



Nowe oznakowanie tras rowerowych i narciarskich w Górach Izerskich

PTTK szuka kompromisu

W poprzednim numerze naszego tygodnika pisaliśmy o inwazji pieszych i psów w Jakuszycach ze szkodą dla biegaczy narciarskich. PTTK postanowił temu zaradzić. Zamknął szlaki pokrywające się z niebezpiecznymi zjazdami. Oto informacja z PTTK:

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” informuje, że w uzgodnieniu ze stowarzyszeniem Bieg Piastów, z uwagi na bezpieczeństwo turystów pieszych jak i narciarskich, w okolicy Polany Jakuszyckiej zamyka się na okres zimowy, od 24.12.2017 r. do 15.04.2018 r. szlaki piesze:

- **czerwony** - od Polany Jakuszyckiej przez samolot do Orle. Jako szlak alternatywny poleca się turystom pieszym od Jakuszyca do Orle szlakiem zielonym.

- **zielony** - od Polany Jakuszyckiej, Górnym Duktem Końskiej Jamy do kopalni Stanisław. Jako szlak alternatywny poleca się turystom od Jakuszyca do Rozdroża pod Cichą Równią nieoznakowaną drogą jezdnią - tzw. Dolny Dukt Końskiej Jamy i dalej niebieskim na Halę Izerską. Inny wariant pieszy dojścia z Jakuszyca do kopalni Stanisław to ścieżka od Gościńca „Leśniczówka” drogą, razem ze szlakiem rowerowym ER-2 do Walońskiego Kamienia i dalej znakowanym Szlakiem im. Willi Ericha Peuckerta do Izerskich Garbów (kopalnia Stanisław).

Szanowni turyści piesi i narciarze - bądźcie sobie przyjaźni i wyrozumiali. Każdy chce wypocząć tak, jak lubi. Dla każdego jest miejsce.

trasach narciarskich ma to o tyle duże znaczenie, że gdy dostęp do tabliczki ograniczają zaspas, nie sposób dojrzeć, co jest na niej napisane.

Częścią nowego oznakowania są tablice z mapami - dla rowerzystów i biegaczy narciarskich. Bardzo ułatwiają orientację w terenie. Podobne tablice od dawna znajdują się na narciarskich trasach biegowych po czeskiej stronie Gór Izerskich.

Jak mówi Grzegorz Sokoliński ze Stowarzyszenia Cyklistów Szklarska Poręba na Dwóch Kólkach, nowe oznakowanie ma objąć całą Rowerową Krainę i składać się z około dwustu tablic. Rowerowa Kraina to system tras rowerowych o różnym stopniu trudności i długości, które znajdują się w Górach Izerskich i w zachodniej części Karkonoszy. Poprowadzone są w dużej mierze po wygodnych drogach

leśnych, dzięki czemu znakomicie nadają się także do biegania (bez nart). Trasy Rowerowej Krainy kierują między innymi na Drogę pod Reglami i jej odnogi w okolicach Szklarskiej Poręby, Michałowic, Jagniątkowa i Przesieki. To świetny obszar do biegania o każdej porze roku.

Po co kolejne oznakowanie w górach? Jak odpowiada Grzegorz Sokoliński, jest to próba uporządkowania sytuacji i ułatwienia życia miłośnikom wycieczek na rowerze, a przy okazji także turystom pieszym i biegaczom. W wielu miejscach panuje bowiem pod tym względem bałagan, który jest wynikiem tworzenia kolejnych szlaków i nakładania ich na siebie. Zwykle szlaki te są efektem wartościowych inicjatyw oddolnych - pasjonatów pragnących pokazać turystom coś ciekawego w swojej okolicy.

Niestety, często jest tak, że pasjonaci owi dostają pieniądze na realizację swojego projektu, tworzą szlak, a potem... Mijają lata i nikt tego szlaku nie odnawia. Czasem nawet nie ma ich na mapach albo na jednych mapach są, a na innych ich nie ma.

Gdy takich szlaków jest kilka na jednym terenie, plus szlaki PTTK (te są na szczęście regularnie odnawiane), ktoś niezający naszych stron może poczuć się zagubiony. I nie ma na to recepty - niezręcznie bowiem dusić inicjatywy oddolne ludzi, którymi kierują szlachetne pobudki. Na to, jak znakują szlaki i czy je potem odnawiają, nikt nie ma zbyt dużego wpływu.

Czy nowe oznakowanie Rowerowej Krainy spełni swój cel? Zobaczymy wiosną, gdy już powinno być gotowe. Sprawdźmy.

Tekst i zdjęcie:
Leszek Kosiorowski

REKLAMA I PROMOCJA

Kontakt:

Telefon komórkowy:
697 397 297
690 919 990
Stacjonarny:
75 75 22 980

biuro@artdomdeveloper.pl

Na atrakcyjnych warunkach
wynajmę bądź sprzedam
lokale użytkowe
w ścisłym centrum
Jeleniej Góry.

Ostatnie plebiscytowe zgłoszenia i kompletna lista pretendentów

Z końcem grudnia 2017 roku minął termin nominacji do zaszczytnych tytułów Najpopularniejszy - Najlepszy Sportowiec i Trener w 43. redakcyjnym plebiscycie „Nowin Jeleniogórskich”. Nazwiska kandydatów zgłoszonych wyłącznie z klubów regionu jeleniogórskiego, wraz z ich krótką charakterystyką sportową, publikowaliśmy w trzech grudniowych numerach „NJ” i na stronie internetowej www.nj24.pl. Dzisiaj ostatnia lista zgłoszonych pretendentów i wszystkie nazwiska zawodników i zawodniczek oraz ich szkoleniowców, zaproponowanych do miana NAJ w 2017 roku.

W imieniu zarządu MKS-u Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra prezes Zbigniew Stępień zgłosił trójkę sportowców i tyle samo trenerów z trzech dyscyplin. Biathlonistka **Marcelina Badacz** - SMS o treści **SP18** zdobyła złoty medal w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży - mistrzostwach Polski w biegu indywidualnym junierek, srebrny w sztafecie i brązowy w biegu pościgowym. Uczennica Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie należy do młodzieżowej kadry narodowej PZBiathlonu, posiada I klasę sportową. W Olimpijskim Festiwalu Młodzieży Europy - EYOF w Turcji Marcelina była najlepszą z reprezentantów Polski w biegach: sprinterskim i pościgowym oraz w biegu sztafety mieszanej (5 miejsce). Z krajowego czempionatu w letnim biathlonie Marcelina wróciła ze złotym i srebrnym krążkiem, z mistrzostw Polski w biathlonie na nartorolkach - z brązowym. Trenerem 18-letniej mistrzyni jest **Andrzej Koziański** - SMS o treści **TR13**.

Członkiem młodzieżowej kadry Polski w narciarstwie biegowym jest zawodnik MKS-u Karkonosze Sporty Zimowe JG, uczeń SMS-u w Szklarskiej Porębie, **Michał Skowron** - SMS o treści **SP19**. To w 2017 roku dwukrotny złoty medalista mistrzostw

Polski juniorów młodszych i mistrz kraju w biegu na nartorolkach. Trenerem Michała jest **Mieczysław Skowron** - SMS o treści **TR14**.

Działacze jeleniogórskiego klubu zgłosili też szkoleniowca SMS-u w Karpaczu, trenera koordynatora saneczkarstwa lodowego na Dolnym Śląsku, współpracującego z kadrą narodowymi Polski, **Przemysław Pochłoda** - SMS o treści **TR15**. Szeffowie Karkonoszy potwierdzili wcześniejsze zgłoszenie saneczkarza z kadry olimpijskiej, uczestnika mistrzostw świata i Europy oraz Pucharu Świata, wielokrotnego mistrza Polski, Wojciecha Chmielewskiego.

Izabela Duda zgłosiła kandydaturę swojej siostry **Lucyny Kornobys** - SMS o treści **SP20**. Reprezentantka MKL „12” Jelenia Góra od trzech lat, i jednocześnie wrocławskiego Startu, jest wicemistrzynią letniej paraolimpiady w pchnięciu kulą i medalistką mistrzostw Polski. „Nie sposób wymienić wszystkich zdobytych przez Lucynę medali, europejskich i światowych sportowych sukcesów” napisała pani Izabela.

Do plebiscytowej rywalizacji cieplicki KS Chojnik zgłosił dwójkę mistrzów badmintona i dwójkę ich trenerów. **Oliwia Socha** - SMS o treści **SP21** to zawodniczka kadry narodowej elity, wielokrotna medalistka mistrzostw Polski, podwójnie złota w 2017 roku. Kadrowiczem i wielokrotnym medalistą MP jest też **Marcin Nowak** - SMS o treści **SP22**. W 2017 roku, w kategorii młodzieżowców, wywalczył wicemistrzostwo kraju w grze podwójnej. Instruktor badmintona w KS Chojnik **Adam Słomka** - SMS o treści **TR16**, z tą dyscypliną sportu jest związany od ponad 30 lat. Jego wychowankowie są medalistami mistrzostw Polski, należą do kadry Dolnego Śląska i kadry narodowej, której jest koordynatorem. Takich samych wychowanków, mistrzów badmintona i kadrowiczów, a także podobny staż

szkoleniowy jak klubowy kolega, ma instruktor w jeleniogórskim Chojniku, **Adam Cimosz** - SMS o treści **TR17**.

Wcześniej kluby i kibice zgłosili swoich faworytów ze sportów zimowych, halowych i letnich. W grupie nominowanych do plebiscytu saneczkarzy lodowych znaleźli się: dwójka saneczkowa z MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra i Śnieżki Karpacz, **Wojciech Chmielewski** i **Jakub Kowalewski** - SMS o treści **SP1**; **Mateusz Sochowicz** (KS Śnieżka/AZS AWF Katowice) - SMS o treści **SP2**; **Maciej Kurowski** (Śnieżka Karpacz) - SMS o treści **SP3**; **Kacper Tarnawski** (MKS Karkonosze SZ JG) - SMS o treści **SP4**; saneczkarka MKS-u Karkonosze SZ JG **Klaudia Domaradzka** - SMS o treści **SP5** oraz dwójka z klubu w Karpaczu, **Artur Petyniak** i **Adam Wanielista** - SMS o treści **SP6**.

Do plebiscytowej grupy zaproponowano trenerów z MKS Karkonosze SZ JG, **Roberta Dobrowolskiego** - SMS o treści **TR1**, **Monikę Pawlak-Warzybok** - SMS o treści **TR2** i **Sylwestra Poniatońskiego** - SMS o treści **TR3** oraz trenera ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Karpaczu **Tomasza Koćmierowskiego** - SMS o treści **TR4**.

Kolejne nazwiska pretendentów do miana NAJ: szczybiornistki KPR-u Jelenia Góra: **Aleksandra Tomczyk** - SMS o treści **SP7** i **Agata Skowrońska** - SMS o treści **SP8**; pływak **Rafał Kusto** (UKS Orka Lubań) - SMS o treści **SP9**; trener piłkarski młodszy MKS PH Sawczak - Włókiernarz **Jarosław Wichowski** - SMS o treści **TR5**; trenerka biathlonu **Ewelina Jedziniak** (UKS Krokus Piechowice) - SMS o treści **TR6**; koszykarka KS „Wichoś” Jelenia Góra **Marta Klementowska** - SMS o treści **SP10**; dwójka kajakowego freestyle'u z Karkonoskiego Klubu Kajakowego Jelenia Góra, **Zofia Tuła** - SMS o treści **SP11** i **Tomasz Czapllicki** - SMS o treści **SP**

12 oraz trener KKK **Krzysztof Czapllicki** - SMS o treści **TR7**.

Do miana najpopularniejszego - najlepszego sportowca regionu jeleniogórskiego w 2017 roku zgłoszono zapaśnika stylu klasycznego **Miroslawa Wieczorkiewicza** (Jeleniogórskie Centrum Sportów Walki) - SMS o treści **SP13** oraz reprezentantów Jeleniogórskiego Klubu Oyama Karate: **Damiana Galubę** - SMS o treści **SP14**; **Roberta Łaskawca** - SMS o treści **SP15** i **Natalię Najjar** - SMS o treści **SP16** oraz trenera, shihana (5 DAN), **Rafała Majdę** - SMS o treści **TR8**. Wymienionych pretendentów będziemy prezentować w kolejnych numerach „NJ” i na portalu www.nj24.pl. Za tydzień w kolejności sms-owych numerów powtórzymy nazwiska wszystkich nominowanych sportowców i osobno trenerów.

Jeden z internautów podpisany jako Piotr13 zarzucił nam w komentarzach, że piszemy nieprawdę i że „Nowinowy” portal jest mało wiarygodny, bo, jego zdaniem, Krzysztof Czapllicki nie jest trenerem koordynatorem kadry narodowej w kajakowym freestyle'u. Rację Piotra13 poparł Kazimierz D., który ponadto stwierdził, że pan Czapllicki konfabuluje. Poproszony o wyjaśnienie tej kwestii kandydat w gronie szkoleniowców, Krzysztof Czapllicki potwierdził, że od kilku lat jest koordynatorem kadry narodowej i reprezentacji Polski, co jest zgodne z uchwałą Zarządu Polskiego Związku Kajakowego. Tam pan Krzysztof proponuje internautom dokładne wyjaśnienie nurtującej ich sprawy.

Na nominowanych w plebiscycie mistrzów sportu i ich trenerów tradycyjnie należy głosować za pomocą gazetowych kuponów z „NJ” z datą ważności, a także sms-ów. W tym numerze „NJ” drukujemy piąty kupon plebiscytowy. Na wszystkich kandydatów głosujemy do 15 stycznia do godziny 12. We wtorek 16 stycznia

PLEBISCYT 2017

Sportowiec

Trener

Imię i nazwisko kibica:

Adres:

Telefon kontaktowy:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania. Kupon ważny do 9.01.2018

ogłosimy listę finalistów plebiscytu: pięciu sportowców oraz trzech trenerów. Na finalistów można będzie głosować do 26 stycznia też do godziny 12.00 w południe. Zwycięzców ogłosimy tego samego dnia, czyli 26 stycznia podczas wielkiej Gali Nowin Jeleniogórskich, o której można przeczytać na stronie 9. Upłynie ona w rytmie gorącej, kubańskiej salsy, a gwiazdą wieczoru będzie Jose Torres. Gala zaczyna się o godzinie 19.00 w Filharmonii Dolnośląskiej.

Przypominamy ważną zmianę w głosowaniu. Za wytypowanie na „Nowinowym” kuponie każdy kandydat (sportowiec i trener osobno) otrzyma dwa punkty, za sms jeden punkt. SMS na Sportowca Roku wysyłamy na numer 7255, (można wysłać też sms na numer 72150, w tym przypadku do redakcji nadeszły sygnały o problemach technicznych leżących po stronie operatora) o treści: SP (z numerem przypisanym kandydatowi), czyli np. SP44. SMS na Trenera Roku wysyłamy na numer 7255 (ewentualnie 72150) o treści: TR (z numerem przypisanym kandydatowi), czyli np. TR21. Wielkość liter w sms-ch nie ma znaczenia, nie stosujemy spacji. Koszt jednego sms-a to 2,46 złotych brutto.

Henryk Stobiecki

Juniorki „Wichosia” chcą awansu do mistrzostw Polski

W 7. i 8. serii ligowych meczów strefy dolnośląsko-lubuskiej juniorki z zabobrzańskiego klubu w hali „Jedenastki” wygrały wysoko, 80:46, z KS Gwardią Wrocław i w Głogowie z MKS-em Basket 51:33. W obu meczach ważne punkty zdobyły Aleksandra Prokop 30, Anna Davidson 25, Natalia Piwko 22, Jagoda Kuduk 19, Joanna Żuczkowska 17, Anna Wałęska 15 i Paulina Grabowska 3. W klasyfikacji najsukuteczniejszych strzelczyń prowadzi Ola Prokop (130 pkt.) - na zdjęciu z piłką, przed Wiktoria Duchnowską z AZS-u Gorzów Wlkp. (121 pkt.).

Awans do krajowego czempionatu junierek U-18 zapewniły już sobie koszykarki AZS-u Gorzów Wlkp. i Ślązy Wrocław. Dwa ostatnie cenne zwycięstwa zespołu KS „Wichoś”, przy porażce zgorzeleckiego Basketu we Wrocławiu z „Gwardzistkami”, spowodowały, że o awansie do rozgrywek centralnych MP zdecyduje mecz jeleniogórzanek z Basketem.

Decydujące starcie lokalnych drużyn odbędzie się dopiero trzeciego lutego w Zgorzelcu. Trener „Wichosiek”, Rafał Sroka zapewnił, że jego podopieczne chcą jak najlepiej przygotować się do najważniejszego spotkania w sezonie. Szkoleniowiec wierzy w powrót do zespołu kontuzjowanej Oliwii Rydlkowskiej, której brak jest bardzo odczuwalny. Ekipą roczników 2000 i 2001 koszykarki z Zabobrza, jako jedyny reprezentant Jeleniej Góry, piąty raz z rzędu w grupie junierek U-18 chcą awansować do mistrzostw Polski.

Tekst i zdjęcie: (STOB)



Życie niewesołe



(...)Mój chrześniak, syn mojej siostry, jest bardzo nieszczęśliwy. Dominiko, to sprawa nietypowa. Mężczyźni bez względu na wiek często się wstydzą obnażać swoje osobiste emocje, jakieś problemy, bo uważają, że to nie jest męskie. Kiedyś było tak, że wstydził się nawet złożyć wizytę u kosmetyczki, a dzisiaj coraz częściej można ich tam spotkać. Koleżanka pracuje w takim gabinecie, to się śmieje, że nawet sobie plecy depilują. Wiele zwyczajów zmienia się na naszych oczach - kiedyś coś było nie do pomyślenia, a dzisiaj nikt się nie dziwi. Mój siostrzeniec nigdy by nie poszedł do kosmetyczki w żadnej sprawie, jest bardzo nieśmiały, nie ma zbyt wysokiej samooceny. Moim zdaniem potrzebuje pomocy, ale nigdy do nikogo nie pójdzie ani o tym nie napisze. Mogłabym mu przekazać jakąś poradę, jeśli uznasz Dominiko, że wymaga on rzeczywiście pomocy i ta pomoc jest realna. Syn mojej siostry ma już prawie 40 lat. Jest inżynierem, realizującym projekty techniczne. To bardzo fajny i naprawdę mądry człowiek. Jednak cały czas jest samotny, nie założył jak dotąd rodziny, nie ma kobiety, chociaż o tym marzy. Pewnie, że jakieś kontakty z dziewczynami miał, chodził na randki. Ale fakt faktem, że jest on mężczyzną samotnym. Ma jedynie rodziców i starszego o 2 lata brata, z którym pozostaje w niezbyt dobrych relacjach. Jego problem polega na tym, że uważa, że nie jest wiele wart, nie podoba się sobie w lustrze. Sądzi, że nikt nie ma powodu, żeby się nim zainteresować, bo jest nieciekawym. Że ma niewiele do powiedzenia, a jeśli idzie o wygląd, to można się tylko z niego naśmiewać. Całe życie, od dziecka, jak pamiętam, usiłował naśladować starszego brata, który obecnie jest menedżerem w dużej firmie. Obaj skończyli tę samą szkołę i te same studia na politechnice. Nie pamiętam, aby były między nimi jakieś zatargi, kłótnie czy rywalizacja. Jednak mój chrześniak to wszystko widzi inaczej. Często zwierzał mi się w przeszłości, zawsze wiedziałam więcej od jego rodziców. I nie mogłam wyjść ze zdumienia, skąd te kompleksy. Moje tłumaczenia nie pomagają mu. Jest bardzo nieszczęśliwy, uważa, że rodzice kochają tylko starszego syna, bo zawsze dawali go młodszemu za przykład, a jego krytykowali. I także teraz, gdy obaj zbliżają się już do czterdziestki, ich rodzice bardziej szanują i lubią tego starszego, nie doceniając osiągnięć młodszego. Ostatnio mi opowiadał, że nigdy nie przyjechali specjalnie do niego, zawsze tylko wtedy, gdy wracali od starszego syna (każdy z nich mieszka w innym mieście). Czuje się przez to poszkodowany. Czeką uparcie na dzień, kiedy jego rodzice przyjadą tylko do niego i nie będą opowiadać o starszym bracie. Ma jakąś obsesję na tym punkcie. Ja naprawdę nie widzę tych różnic. Nawet nie mogę z jego rodzicami porozmawiać, bo mi nie pozwala. Ostatnio mówi mi tak: „Ciocia, przecież ja jestem taki gruby i brzydki, która dziewczyna by mnie zechciała? Nie zastępuję na żadną”. Otwieram szeroko oczy, szukam tej brzydoty u niego, tej olbrzymiej nadwagi i nie widzę. Nie jest gruby, nie jest brzydki, jedynie może mógłby być nieco wyższy, ale jego brat też nie jest bardzo wysoki. Mój siostrzeniec widzi się zupełnie inaczej, niż ja go oceniam. Prosił mnie tylko, żebym nigdy nie rozmawiała na ten temat z jego rodzicami. Niedawno mi mówił, że nie ma chęci już żyć, bo stracił nadzieję, że coś dobrego może go spotkać. Dominiko, bardzo się martwię o niego, to naprawdę wartościowy mężczyzna, dobry i uczciwy człowiek. Dlaczego jest taki nieszczęśliwy?

Kaja

Dziękuję za list. Tutaj nie rozstrzygniemy tej kwestii. Bez odpowiedniej psychoterapii Twój siostrzeniec pewnie nie wyjdzie na prostą. Twoim zadaniem będzie przekonać go, aby ją podjął. Pozdrawiam.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Krem z marchewki

Po świątecznych kapustach, mięsach, wypiekach - czas na lekki posiłek. Prosty, zdrowy i szybki w przygotowaniu. Na przykład - krem z marchewki. W towarzystwie jajka sadzonego krem z marchewki będzie nie tylko wspaniale smakował, ale i cieszył oczy.

Krem z marchewki wymaga złamania słodkiego smaku choćby ostrym imbirem czy sokiem z cytryny lub pomarańczy. Dziś proponujemy przygotować krem z marchewki przyprawiony pieprzem cayenne. Potrawa zyska charakterystyczny pikantny smak. Warto pamiętać o właściwościach prozdrowotnych pieprzu cayenne. Ma on właściwości odchudzające, przyspiesza przemianę materii, a także pomaga przy kłopotach z nadciśnieniem.

Produkty (przepis na 2 porcje): 500 g marchewki, mleczko kokosowe (opcjonalnie zmieszane z mlekiem krowim), do smaku sól, pieprz cayenne, 2 jajka, czerwona cebula, masło.

Przygotowanie: marchewki obrać, pokroić w kostkę, dodać odrobinę soli, przelać do garnka z grubym dnem, zalać mleczkiem kokosowym (opcjonalnie zmieszane z mlekiem krowim) tak, aby marchew była przykryta, gotować do miękkości, zblendować, przyprawić pieprzem cayenne. Cebulę obrać, pokroić na krążki, usmażyć na maśle. Na tej samej patelni przygotować jajka sadzone. Na talerzu podawać krem z marchewki na gęsto, na wierzchu jajko sadzone posypane krążkami z cebuli.



MPP

Co, gdzie, za ile...

Większość produktów spożywczych podrożała, ale do tego zdążyliśmy się już nieco przyzwyczaić. Na koniec ubiegłego roku wiele marketów oferowało świąteczne promocje, więc tendencja

zwykła nie była tak bardzo widoczna. Trudno ocenić, jak będzie przebiegać początek roku. Co czeka nas, konsumentów? Czas pokaże. Jedno jest pewne - taniej nie będzie.

PRODUKTY	KAUFLAND	TESCO	AUCHAN
mleko Łaciate 3,2 tl./masło Łaciate 200 g 82% tl.	2,89/6,99	2,59/6,99	2,88/5,99 masło polskie
ser żółty Edamski (1 kg)	Edamski 16,90	Edamski Moriki 24,50	Edamski 23,00
ryż Risana biały/cukier	1,99/2,99	2,89/1,69	2,64/2,05
olej (1 l)	6,15 olej Kujawski	4,45 olej Tesco	4,99 olej rzepakowy
mąka pszenna	Basia 2,79	Basia 2,49	Wrocławska 2,18
kasza jęczmienna/gryczana (w torebkach)	1,39/3,99	1,99/3,99	1,69/3,89
cytryny/mandarynki (1 kg)	3,99/3,99	7,99/5,99	4,94/5,49
sałata lodowa/główka (główka)	3,99	2,99	2,98
pieczarki/cebula (1 kg)	2,80/2,69	4,49/2,49 czerwona	3,77/1,99
marchew/pietruska /seler(kg)	2,99/3,99/1,47	0,89/3,99/1,19	1,38/3,98/1,98
pomidory(1 kg)/ogórek długi (1 kg)	5,99/6,99	7,98 śliwkowe/2,29 szt	8,99 malinowy/2,29 szt
papryka czerwona /jajka 10 sztuk	7,99/5,99	8,99/5,99	6,98/5,98
banany (1 kg)	2,99	3,49	4,79
ziemniaki/buraki (1 kg)	1,99/1,99	1,29/0,69	1,07/0,98
pomarańcze (1 kg)/grejfruty (1 kg)	3,45/2,95	3,69/3,99 pomelo	3,99/2,99
boczek wędzony (1 kg)		boczek paczkowany 18,00	brak
kielbasa (1 kg)	Olewnik 14,90	Podwawelska 15,90	Podwawelska 12,31
kurczak /wołowina (1 kg)	6,99/27,99	3,99 ćwiartka/19,99	5,78/25,92 przęga
piersz z indyka /kurczaka (1 kg)	15,99/11,90	17,99/15,99	21,98/15,41
Schab bez kości (1 kg)	11,99	11,99	15,57
karczek bez kości (1 kg)	8,00 promocja		21,98 w przyprawach



Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

dwa łóżka drewniane z materacami i szafkami nocnymi, dywan.

Potrzebne:

piecyk typu koza na węgiel, buty do biegania rozmiar 46, męskie, pralka, 4-5 kg prania, od góry otwierana, fotel jednoosobowy, rozkładany.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą zgłaszać informacje pod nr 75 642 44 80 lub 793 585 825 w godz. 9-15

(lei)

Gdy serce drgnie

Rozwiedziona 45-latką z Jeleniej Góry, o młodym wyglądzie, ale paląca szuka pana także z Jeleniej Góry i wyłącznie do stałego związku. Amatorzy seksualni wykluczeni. Oczekuję wyłącznie na smsy ze zdjęciem na numer 538-321-636. Proszę podać wiek, zawód i zainteresowania.

Samotna

Poznam Pana zmotoryzowanego, w wieku 62-66 lat, zadbanego, wysokiego, szczupłego, do stałego związku. Jestem wdową, lat 62, wzrost 171 cm, szczupła, włosy blond, z okolic Wrocławia i Jeleniej Góry. Tel. 731-760-014.

Iwona

Samotna optymistka, pełna wdzięku, o kobiecych kształtach, rozpoczynająca życie na emeryturze, pozna wysokiego Pana z poczuciem humoru i pozytywnym nastawieniem do życia. Jestem osobą niezależną finansowo i mieszkaniowo. Pan powinien być w wieku 65-75 lat, zadbany, który odczuwa samotność i pragnie ciepła oraz poczucia bezpieczeństwa. To Ty? Zadzwoń: 792-423-220.

Wiesia

Jestem 36-letnią szatynem, o niebieskich oczach, z poczuciem humoru. Mam 178 cm wzrostu. Obecnie przebywam w ZK Zaręba, ale jestem dobrej myśli, że to miejsce nie zrazi Cię do napisania do mnie listu. Chciałbym poznać miłą panią po przejściach, szczerą i z poczuciem humoru. Odpiszę na każdy list: Marek Dąbrowa, ul. Leśna 4, 59-800 Lubań Z/K.

Marek

Mam 27 lat, 174 cm wzrostu, niezależny finansowo, bezdzietny, bez zobowiązań. Szukam pani do stałego związku, w zbliżonym wieku, pracującej, bezdzietnej oraz bez zobowiązań. Tel. 788-385-030.

Marcin

Samotny pan na emeryturze, sumienny, obowiązkowy, pracowity, w bardzo dobrym zdrowiu, zmotoryzowany, 174 cm wzrostu, masywnej budowy ciała, pozna Panią do 60 lat, wesołą, romantyczną, pełną wdzięku i uśmiechów, wzrostu powyżej 160 cm, średniej budowy ciała, może zamieszkiwać

w małej miejscowości, w dużej przestrzeni życiowej - nie w bloku. Cel - poznanie się nawzajem, wspólne spotkania, może nawet wspólne życie. Jestem zodiakalną Ważą. Tel. 601-620-472.

Janusz

Samotny pan, bez nałogów i zobowiązań, lat 50, o młodym wyglądzie, lubiący spacerować, dobry film i ciepło domowego ogniska, pozna panią, miłą i sympatyczną w wieku 45-55 lat, której brakuje osoby, która obdarzy ją gorącą miłością i da jej bezpieczeństwo w swoich ramionach. Mój telefon: 576-079-545.

Andrzej

Jestem 43-letnim kawalerem, bez zobowiązań, nałogów, spokojnym. Należę do wysokich osób. Poznam bezdzietną dziewczynę w wieku do 40 lat. Poznam osobę wysoką, delikatnie puszystą, z większym biustem. Jeśli brakuje Ci tej drugiej osoby to czekam na odzew pod adresem: 1974on@wp.pl

Aron

Z Nowym Rokiem nowa znajomość, może miłość...? Brzmii interesująco. Zachęcamy do ogłaszania się i szukania swojego szczęścia. Nie należy się zniechęcać, trzeba być nastawionym pozytywnie. Takie wewnętrzne ciepło i radość wystarczy na trzy zimy. Nieważne, że za oknem plucha i szaruga, a synopticy z dnia na dzień zapowiadają dalsze opady. Warto jednak oderwać się myślami od ponurej aury na zewnątrz. Nośmy słońce w sercu. Jeśli czujesz się samotna/-y, napisz liścik do redakcji lub zadzwoń do wybranej osoby. Daj sobie szansę na poznanie osoby, która podobnie jak Ty potrzebuje bratniej duszy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List należy dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem. Powtórzenie ogłoszenia wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer NJ, w którym ogłoszenie ukazało się, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. W razie pytań, kontakt: 793-585-825, e-mail: iwona@nj24.pl

HOROSKOP 2018

Rok 2018 jest szczególnie ważny dla wszystkich znaków – to rok wyborów. Bądźcie więc otwarci na wiedzę, bo wpływa na rozwój, bądźcie otwarci na ludzi, bo relacje z nimi to barometr miejsca w życiu. Analizujcie to, co było, i wyciągajcie wnioski. I oczywiście nie zapominajcie o marzeniach, bez nich nawet najlepsze horoskopy są zupełnie bezużyteczne. Miłości, mądrości i umiejętności w poruszaniu się w gąszczu tych wszystkich ścieżek, przez najbliższe dwanaście miesięcy, życzę

WRÓŻKA

BARAN 21 III – 20 IV

Nadchodzący rok być może zapiszesz sobie jako szczególnie udany. Masz oczywiście nadal do załatwienia sprawy związane z przeszłością, ale nie ma to wpływu na to, co tu i teraz. Przygotuj się na niezwykle, wspaniałe zmiany - nie było takich od ładnych paru lat. Wyjątkowo korzystny i szczęśliwy spłot wydarzeń już w maju pomoże Ci pokonać przeciwności i przeszkody, ale musisz mieć chęć do działania. Wyniki przejdą Twoje oczekiwania i wyobrażenia, więc nie zwalnij do końca roku, nie zasypiaj gruszek w popiele, uwierz w wygraną w lotto, bliźnięta w rodzinie, słowem, idź za ciosem i wykorzystaj te swoje 5 minut. W połowie roku na chwilę wrócą stare problemy, troski i zmartwienia, ale dotknie Cię to już w zupełnie innych, dużo lepszych okolicznościach. Przez cały rok uważaj, co piszesz na społecznościowych portalach.

Pozbądź się starych schematów i wejdź w nowy rozdział życia.

BYK 21 IV – 21 V

Tych kilka pierwszych miesięcy roku nie będzie dla Ciebie szczególnie przyjemnych, a i później musisz się liczyć z dużymi zawirowaniami w relacjach z otoczeniem: konflikty, spory i nieporozumienia będą normą w dziennym porządku. Jesień też może nie być czasem szczególnie korzystnym - i zdrowotnie, i kondycyjnie. Częściej dopadać Cię będzie zły nastrój, psychiczne dołki i melancholia, ale... jeśli w maju przyjmiesz złożoną Ci propozycję, Twoje losy przez resztę roku mogą potoczyć się w miarę bezproblemowo i szczęśliwie. Przewiduj, słuchaj i bądź gotowy na ryzyko, a ten rok może być przełomem w Twoim życiu. I naucz się wybaczać – to ważne. Zwolnij obroty, unikaj stresu i pośpiechu, a zyskasz znaczący postęp w pracy, w nauce i w miłości.

Poczuj się wolny i zacznij budować podwaliny, na których osiądziesz na parę następnych lat.

Jesteś człowiekiem wyjątkowym, więc nie zatrzymuj się w tym roku, nawet na chwilę.

BLIŹNIĘTA 22 V – 21 VI

Ten rok przyniesie duże zmiany, a w niektórych sferach życia – prawdziwy przełom. Nie ma co jednak liczyć na łatwe i szybkie sukcesy. Zwłaszcza urodzeni w I dekadzie znaku muszą się liczyć ze znaczącymi problemami w sferze interesów, dużym fizycznym wysiłkiem, stresem i licznymi problemami do załatwienia. Prawdziwym wyzwaniem będzie propozycja przyjaciela. Podejmując jakiegokolwiek decyzję, inwestując duże środki, angażując się w trudne przedsięwzięcia, stawiaj na rozwagę, rozsądek i odpowiedzialność – o daleko idący w skutkach błąd nie będzie trudno. Ale mimo tego, że chwilami możecie mieć poczucie napięcia, stresu i wyczerpania, jest duża, realna szansa na spore sukcesy i znakomite osiągnięcia, nie tylko zawodowe i finansowe, ale także naukowe, intelektualne i rodzinne. Los pomoże Ci dobrze wykorzystać nadarżające się szanse i możliwości już z początkiem wiosny - to czas, którego nie możesz zmarnować. I co by się nie działo, Twoje działania już od pierwszych tygodni roku powinny być ukierunkowane na przejęcie władzy i zdominowanie najbliższego otoczenia.

Nie bój się zmian, bo w zasięgu ręki jest wszystko – miłość, pieniądze i uznanie.

RAK 22 VI – 22 VII

Przed Tobą trudny, męczący i pracowity rok. Nie ma mowy o ulgowej taryfie, lenistwie, szukaniu świętego spokoju i stabilizacji. Od pierwszych dni stycznia ostro ruszaj do walki bo to, co raz poukładasz, zapoczątkuje w następnych miesiącach. Pamiętaj o problemach, które ciągną się za Tobą z ubiegłego roku, bo może dojść do niezbyt miłej niespodzianki - zamknij wszystko najdalej do końca marca. W połowie roku staniesz przed konieczno-

ścią zmiany pracy lub układów towarzyskich – nie wahaj się, bo inaczej nauczka, jaką otrzymasz, będzie bolesna. Bądź racjonalny, myśl logicznie, unikaj iluzji i postawy roszczeniowej, przynajmniej do końca września. 2018 r. to dla Ciebie również rok nauki - staraj się postrzegać innych i ich problemy, a to da Ci siłę, postawi na nogi i pozwoli odrobić straty. Najważniejsze w tym roku jednak jest lato - zmysłowe podboje i szalone romanse, niespodziewane podróże. Dzięki temu jesień będzie łatwiejsza, a obowiązki bardziej przyjemne. Wakacyjna miłość nie wytrzyma jednak próby czasu.

Dokonasz czegoś niezwykłego ale ucierpi na tym Twoja wybujała duma i despocytny charakter.

LEW 23 VII – 22 VIII

Początek roku będzie dla Ciebie dość przyjemny, ale dalej, aż do maja, to już ostra, twarda i męcząca konfrontacja z prozą życia. Niespecjalnie będą się w tym czasie układać Twoje relacje partnerskie i uczuciowe, więc trzeba się liczyć z miłosnymi zawirowaniami, kłótniami i sporami - chwilami mogą okazać się ostre i gwałtowne. Z początkiem lata wyraźna poprawa i zmiana nastroju - skok w sferze zawodowej, nowe, ciekawe wyzwania, ambitne cele, finansowy przyływ lub awans. Możesz pokusić się nawet o zawodową niezależność, samodzielny biznes lub interesującą współpracę. Szczególnie miło i wesoło zapowiada się końcówka lata i jesień – odpoczniesz, zregenerujesz ciało, duszę i umysł, naprawisz wszystko to, co szwankuje. Najtrudniejszy będzie wrzesień i październik - dużo ciężkiej pracy, konflikty i nieporozumienia z bliskimi – w tym czasie nie podejmuj jednak żadnych radykalnych kroków.

Odkryj, otwórz, i w końcu rozwiń pomysły, które od dawna chodzą Ci po głowie.

PANNA 23 VIII – 22 IX

Niezwykle intensywny, wyjątkowo aktywny i dynamiczny rok. Możesz próbować „stanąć na nogi”, odrobić zaległości, zamknąć pewien etap życia, wyzwolić się z ograniczeń, przeszkód i blokad. Dobry rok, ale tylko dla uczciwych i myślicyjących – jeśli w grę wejdzie sprawa jakiegokolwiek kontrabandy, zapomnij, zaliczysz wpadkę. Trudno też sprecyzować, czy zaraz od kwietnia, ale ogólnie, w domowym budżecie, nastąpi duże poczucie stabilności ekonomicznej, od czerwca wyraźna poprawa jakości życia i radość z poczynionych w minionych latach, dużych i poważnych inwestycji, od października stały przyływ gotówki. Musisz jednak uważać, by nie przeholować z wydatkami, więc, jak zawsze, stawiaj raczej na oszczędność, zdrowy rozsądek i umiar. Najtrudniejszy okres między majem a lipcem - tu powrócą stare problemy, trzeba będzie na nowo zabrać się za te rzeczy, które czekają na decyzję, wymagają zmian, naprawy lub uzdrowienia. Dużo lepiej zapowiada się jesień - to moment roku, gdy wreszcie poczujesz, że problemy minęły. Mimo to nadal w związkach i na polu partnerskim całkiem spokojnie nie będzie, a na pełną stabilizację musisz jeszcze czekać.

Pracuj nad stabilizacją uczuć i portfela, i nie bój się żadnych zmian.

WAGA 23 IX – 22 X

Już od nowego roku trzeba się będzie solidnie zabrać za to wszystko, co leży odłogiem. Najbardziej intensywny i żmudny czas to pierwszy kwartał. Wtedy to trzeba będzie podjąć kilka ważnych, ale trudnych decyzji, co wymagać będzie od Ciebie hartu ducha, samodyscypliny i poważnego podejścia. Nie ma co liczyć na łatwe i szybkie sukcesy, zwłaszcza na polu zawodowym, więc musisz cierpliwie robić swoje, nie uciekając przed żadnymi przeciwnościami i problemami.

Wiosna i lato to czas wyjątkowo burzliwy, stojący pod znakiem zmian i sercowych rewolucji. Nie będzie świętego spokoju, stabilizacji, ale też warto będzie powaloczyć, szczególnie na polu uczuciowym.



Czekają Cię liczne wyjazdy, podróże, zmiana miejsca zamieszkania – będzie w czym wybierać, a emocji nie zabraknie. Nie grozi Ci samotność, a nowa znajomość może być zarazem początkiem wielkiej, wspaniałej przygody.

Zakończ zadawione spory i pierwszy wyciągnij rękę do zgody.

SKORPION 23 X – 22 XI

To rok na regenerację sił ciała i umysłu, psychiczne odprężenie i powrót do emocjonalnej równowagi. Dużo lepiej układać się będzie w związkach i na polu partnerskim, co więcej - jest szansa na naprawę tego wszystkiego, co się w Twoich relacjach popsulo i nie udało przez ostatnie miesiące roku ubiegłego. Lato będzie znakomitym momentem na odrobienie uczuciowych zaległości, wyjście na prostą w interesach, odkucie się po stratach i rozczarowaniach. Ważne, abyś przez cały czas wykazywał się nieco większą odwagą w podejmowaniu decyzji, w wychodzeniu ze schematów, w stawianiu na niezależność i wolność. Odrzuć wszystkie układy, które uważasz za toksyczne, a przekonasz się, że można żyć mocniej i bardziej wartościowo. Może to dobry czas na uruchomienie własnej działalności i dalekie podróże?

Drzemiaj w Tobie duże pokłady dobrej energii. Dokonuj wyborów, kierując się sumieniem. Bądź realistą.

STRZELEC 23 XI – 21 XII

Ten rok zapowiada się dla Ciebie wyjątkowo szczęśliwie, pomyślnie i optymistycznie. Masz szansę nadrobić stracony czas, odrobić straty, podwoić zyski, zaliczyć kilka spektakularnych sukcesów i osiągnąć, które wzmocnią Twoje poczucie własnej wartości i poczucie sensu życia. Łatwo nie będzie, bo los ostro pogonił Cię do działania, podnieś poziom napięcia, wyzwoły dużo, niekoniecznie miłych i sympatycznych, emocji. Trzeba będzie wtedy podjąć kilka ważnych, choć kontrowersyjnych decyzji. Nie możesz jednak czekać na cud i liczyć na to, że ktoś rozwiąże Twoje problemy. Na rezultaty swoich wyborów nie trzeba będzie długo czekać. Najważniejszy marzec i kwiecień, gwarancję udanego wycieczki daje lipiec, a sercowe rozterki wyprostuje październik. Ten rok pozwoli Ci się uwolnić od wielu męczących i obciążających kłopotów, co zaowocuje przyspieszeniem niemal w każdej dziedzinie i sferze życia. Wkraczasz w jeden z najlepszych od lat okresów życia – nie przegap niczego.

Kieruj się głęboką refleksją i mądrością, a osiągniesz zamierzone cele.

KOZIOROŻEC 22 XII – 20 I

Przed Tobą perspektywa ciężkiej i intensywnej pracy, jednak jej rezultaty i wyniki będą nieporównywalnie większe i lepsze, niż miało to miejsce w ubiegłym roku. Wiele nowego i dobrego wydarzy się już w pierwszej połowie roku - ruszysz do przodu, ale to nie praca zawodowa stanie się źródłem wielkiej satysfakcji i przyjemności. Do

połowy roku trzeba się będzie mocno sprężyć i zmobilizować do działania - to najtrudniejszy moment roku. Za to później, już do końca roku, będziesz czerpać z tego korzyści. Czas na odpoczynek i miłość zarezerwuj w sierpniu i nie broń się przed nową fascynacją. Rok bardzo ważny, bo uda Ci się pokonać swoje słabości, ograniczenia i ominąć liczne przeszkody. I choć w związkach oraz na polu uczuciowym nie można jeszcze liczyć na stabilizację, to jednak erotycznych przygód i dobrej zabawy nie powinno brakować.

Twój sukces w tym roku będzie miał tylko jedno ojca – Ciebie.

WODNIK 21 I – 20 II

Ten rok przyniesie Ci niebywale przyspieszenie. Od stycznia do maja znajdziesz się pod wpływem osób, dzięki którym zrobisz ogromny krok do przodu i zaczniesz realizować swoje najbardziej nawet ambitne, trudne i skomplikowane cele. To najważniejszy moment, by mocno ruszyć z pracą i interesami. Rywalizacja, walka i biznesowe zmagania będą dla Ciebie doskonałą okazją sprawdzenia swoich możliwości i odkrycia nowych zasobów energii, a zarazem szansą na pokonanie kompleksów i negatywnych wspomnień z przeszłości. Nie będzie takiej sfery życia, w której nie udałoby Ci się zauważyć korzystnej zmiany i znaczącego postępu.

Doskonale zapowiada się dla Ciebie ten rok w sferze partnerskiej, uczuciowej, w miłości i związkach. Jeśli całe życie marzysz o kimś specjalnie stworzonym dla Ciebie, to rozglądaj się dokładnie. Szczególnie korzystne dni to okres między czerwcem a październikiem. Okaze się, że nawet przy nieszczególnie dużym nakładzie sił i energii uda Ci się w znakomity sposób połączyć swoje zawodowe ambicje i marzenia z letnimi i urlopowymi planami.

Świetne relacje z otoczeniem i większa swoboda działania – idziesz w dobrym kierunku.

RYBY 21 II – 20 III

Rok będzie dla Ciebie wyjątkowo intensywny, znoiny, pracowity, męczący, nużący i wyczerpujący. Istotne, abyś od początku zabrał się za rzeczy, które leżały zawsze odłogiem – to dla Ciebie rok szczególnie ważnych wyborów. Nie będzie wielkich szans na szybkie i łatwe sukcesy, ale na ważne, choć trudne decyzje, zwłaszcza te związane z pracą i zawodowymi ambicjami. Jeśli poczujesz, że w obecnym miejscu przestajesz się rozwijać lub masz poczucie straty czasu, nie ma sensu czekać na cud, lecz pora na odważne działania. Możesz liczyć na długo wyczekiwane sukcesy, awanse i podwyżki. Twój trud, poświęcenie i solidność zostaną docenione i wyróżnione, ale nie spodziewaj się uspokojenia sytuacji w związku i na polu partnerskim. Tu czekają liczne zawirowania i wstrząsy, być może nawet trudne rozstania lub zmiana partnera.

Początek roku jest najważniejszy. Musisz działać szybko i zdecydowanie.

Wspomnienie  o Ewie Andrzejewskiej 1959-2017

Poetka fotografii

KOMU? CZY?

Komu bardziej zależy na naszym życiu?
Nam czy bliskim?
Komu jesteśmy bardziej potrzebni. Sami sobie czy komuś.
Czy możemy obyć się bez siebie.
A czy inni mogą bez nas.
Jak pomaga walczyć o życie Świadomość rozpacz po nas.
Prosto jest ścierpieć własny odlot, Przeżyć własną śmierć,
Tak trudno kogoś bliskiego.
Co po nas zostaje?
Dziura w wodzie,
W piasku,
W kamieniu.
Gładka toń jeziora,
Czy choć maleńka blizna
Na wielkiej twarzy wszechświata.
To problem, energii, entropii, kosmosu.
A blisko?
Zostają rany ziejące,
Czasem lekkie otarcia naskórka.
Czas najlepszym lekarzem.
Czy zawsze?
Te ołtarzyki przy drodze,
na komodach.
Dusze rozorane do kości.
Czy czas zawsze zdąży
Przed kolejnym czasem...

Tym razem czas nie okazał się najlepszym lekarzem... Nawet nie znachorem. W ciągu dwóch miesięcy, od śmierci męża, Wojtka Zawadzkiego, nie zdołał zagoić wciąż jęczącej się rany. A teraz musimy uporać się z równie bolesną.

Ewa Andrzejewska. Nietuzinkowy człowiek. Wybitny fotografik. Kochająca córka. Przyjaciółka. Niezwykła i piękna postać.

Urodziła się we Wrocławiu, ale potem rodzina Andrzejewskich przeniósła się do Zgorzelca. Tu podjęła swą pierwszą związaną z fotografią pracę. Została instruktorem w miejscowym Domu Kultury. Lwią część swojego dorosłego życia spędziła jednak w Jeleniej Górze, gdzie w instytucji, która podczas jej pracy 3-krotnie zmieniła nazwę, obecnie nosząc miano Jeleniogórskiego Centrum Kultury, wraz z Wojtkiem Zawadzkiem prowadziła tak spektakularne przedsięwzięcia, jak Wyższa Szkoła Fotografii, Biennale Fotografii Górskiej czy Galeria Korytarz. Na początku lat 80-tych studiowała w warszawskiej Wyższej Szkole Fotografii ZPAF, a już w 1996 r. została członkiem tego związku. Ma też za sobą, z dużym sentymentem przez nią wspomniany, epizod pracy i mieszkania w pięknym wówczas Maciejowcu, w miejscu ważnym dla Niej również z powodów artystycznych. Stworzyła tam serię wspaniałych fotografii. W każdym razie od młodości, jak to się teraz z przymrużeniem oka mówi, robiła w kulturze. Została nawet z tego powodu odznaczona.

Dzięki inspiracji wspaniałej Mamy, Pani Galiny, od najmłodszych lat pochłaniała książki. Czytała mnóstwo. Miała swoje literackie fascynacje. Na pewno wpłynęło to na Jej dokonania twórcze. Natomiast w ciągu dwóch ostatnich miesięcy, jak mówiła, nie przeczytała ani jednej strony. Gdy ostatni raz ją odwiedziłem, w skupieniu studiowała reprodukcje obrazów Hieronima Boscha...

Z natury nieśmiała i wycofana. Ogromna indywidualistka. Szymborska powiedziała o Niej: „kobieta poszczególna”. Przy tej swojej delikatności i kruchości często zadziorna i czupurna. Nierzadko bardzo charak-

terna. Jak mawiała, Wojtek był jedyną osobą na tym świecie, która była w stanie z nią wytrzymać.

Bardzo kategoryczna w sądach, szczególnie artystycznych. Ciągle niepewna wartości swoich fotografii (sprawiała wrażenie, jakby z niedowierzaniem słuchała zachwytów nad swoimi pracami), równocześnie niezwykle świadomy artysta. Miała swoje sympatie i antypatie. Była człowiekiem z krwi i kości. Miała w sobie ogromną potrzebę poczucia wolności. Bardzo wkurzały ją wszystkie ograniczenia artystyczne, czasowe, formalne, obyczajowe. Życie jak to życie, nie zawsze dawało Jej możliwość robienia tylko i wyłącznie tego, na co akurat miała ochotę. Ale niewątpliwie wolność i niezależność próbowała ćwiczyć przy każdej okazji.

Nie ominęły Jej nałogi. Te kaleszczące. Ale też miała nałogi pięknie wypełniające życie. Miłość do Wojtka i pasję fotografowania. Tak... Wojtek i fotografia to były centra Jej wszechświata.

Była niewątpliwie poetką fotografii. Jej prace to czysta poezja. Jest w nich refleksja, zaduma, pewnego rodzaju metafora, często jakaś nieoczywistość. Przestrzeń, w którą trzeba wejść, aby odczytać jej sensy i znaczenia. W Jej kadrach jest rym i rytm. Ale przede wszystkim ŚWIATŁO. Miała wyjątkowy dar widzenia, czucia światła. Dar na taką skalę dany niewielu fotografom świata tego. To był Jej znak firmowy. Światło. Magia światła. Te smugi, plamy, czy całe światłem zalane płaszczyzny. TO czyniło Jej fotografię poezją najwyższej próby.

Odżegnywała się od metafizyki. Ale to właśnie Jej prace są zapi-



D. ANTOSIK

sem przede wszystkim duchowej, a nie materialnej, struktury świata. To Jej fotografie są znacznie bardziej mistyczne, dotykające Absolutu niż dzieła wielu z tych, co krzykliwie werbalnie deklarują swą ezoteryczną, filozoficzną i metafizyczną głębię.

Nie wszyscy wiedzą, że Ewa ma zasługi również dla środowiskowej aforystyki. Historia zdarzyła się na plaży w Danii. Ogólnie wiadomo, że Ewa często gdzieś zapodziały się wężyki fotograficzne, światłomierze itp. Na tejże duńskiej plaży Ewa zgubiła wężyk. Podczas poszukiwań znalazła piękny bursztyń, co skwitowała: „Coś się zgubi, coś się znajdzie”. Powiedzenie to weszło do środowiskowego obiegu. Oczywiście nie muszę dodawać, że losy zagubionego wówczas wężyka do tej pory są nieznanne.

Bardzo identyfikowała się z naturą. I z pasją ją fotografowała. Na dawnym poligonie wojskowym w Jeleniej Górze rośnie dąb, który był Jej ukochanym drzewem. Pojawił się w wielu Jej kadrach w różnych okolicznościach światła. Mam wrażenie, że czuła się krewną tych wszystkich drzew, krzaków, traw, chaszcz, chwastów, które z taką czułością, tak refleksyjnie i świetliście fotografowała.

Kochała bezgranicznie swoje psy. Długie spacerowały z każdym z nich były stałym rytuałem w życiu Ewy i Wojtka. Ostatni pies Ewy odszedł około 3 tygodnie po Wojtku. Myślę, że to była kropka nad i.

Wszyscy wiemy, że była pasjonatką fotografii tradycyjnej. To był Jej świat. Uważała, że każda fotografia, każda odbitka wykonana tą metodą jest rękodziełem. Ale potrafiła docenić urodę kadru wykonanego przy pomocy każdego fotograficznego medium.

Mieli z Wojtkiem projekt na starość. Ewa planowała prowadzenie zakładu fotograficznego na bazie Pracowni Fotografii im. S.I. Witkiewicza, którą zainaugurowała przed kilkoma laty, portretując przyjaciół i znajomych. Wojtkowi miała przypaść w udziale rola pogodnego, wesołego staruszka, fotografującego podczas spacerów np. zasuszone żaby. Cóż, Los postanowił inaczej. To z cyklu - masz plany na jutro? Nie rozśmieszaj Pana Boga.

Wszyscy kochamy. Czasem uważamy, że nawet bardzo. Ale potęgą miłości Ewy do Wojtka była porażająca. Jej efekty trudno ogarnąć nam emocjami i pomieścić w naszych standardach. Ale czy mówiąc o miłości, możemy mówić o jakichkolwiek standardach?

Na pytania, które zadałem w wierszu inauguracyjnym wystąpienie, Ewa odpowiedziała w sposób sobie właściwy - bardzo suwerenny i autonomiczny. Nie licząc się z opiniami innych. A na jedno z tych pytań „co po nas zostaje?” odpowiedź jest prosta. Ewo i Wojtku! Zostanie po Was ogromna blizna na twarzy Wszechświata. A w świecie fotografii jest tak, jakby z łańcucha Himalajów w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zniknęły Mount Everest i Annapurna.

Mam jeszcze prośbę, przesłanie od Mamy Ewy, uwielbianej przez każdego, kto miał z nią kontakt. Prosi nas - nie płaczcie... W noc poprzedzającą kremację Pani Galina spotkała Ewę w bardzo realistycznym śnie. Ewa była uśmiechnięta i pogodna. Od dawna Mama nie widziała Córki tak szczęśliwej.

I niech taki widok Ewy zostanie nam na zawsze pod powiekami. I w fotograficznej pamięci.

Kazimierz Pichlak

REKLAMA I PROMOCJA

Zakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd
od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

KOLUMBARIUM
na STARYM
CMENTARZU

oferuje sprzedaż miejsc na urny
Tel. 577-696-805

Zapraszamy Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

USŁUGI POGRZEBOWE
BEZPŁATNY TELEFON
CAŁODOBOWO

800 700 880

BIURO:

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160



MPGK sp. z o.o.



Zapomniani pionierzy

Chociaż członkowie Grup Operacyjnych Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu (w skrócie KERM) byli jednymi z pierwszych przedstawicieli polskich władz państwowych, którzy przybyli na powojenne Ziemię Odzyskaną, to jednak mało kto pamięta o ich roli w zagospodarowaniu tych terenów. Przez wielu natomiast zostali zapamiętani jako... szabrownicy.

Wiosną 1945 r. kierownictwo grup operacyjnych KERM podjęło pierwsze działania zmierzające do wysłania swoich ludzi na tereny Ziemi Odzyskanych. W nawiązaniu do uchwały Rządu Tymczasowego z dnia 14 marca 1945 r., o utworzeniu czterech okręgów administracyjnych na Ziemiach Odzyskanych (Śląsk Opolski, Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie i Prus Wschodnie), powołano cztery analogiczne Grupy Operacyjne, z Pełnomocnikami Głównymi na czele (np. Pełnomocnik Główny na Dolny Śląsk). Podlegać im mieli Pełnomocnicy Powiatowi.

Na przełomie marca i kwietnia 1945 r. podjęto decyzję związaną z obsadą Pełnomocnika Głównego KERM i Ministerstwa Przemysłu na Dolny Śląsk. Stanowisko to otrzymał inżynier Jan Iwański (właściwe nazwisko Bronisław Bochonek, później profesor nadzwyczajny na Politechnice Warszawskiej). Grupa Operacyjna KERM pod kierownictwem inż. Iwańskiego trafiła na tereny Dolnego Śląska w drugiej połowie kwietnia 1945 r. Pierwszą, tymczasową siedzibą Pełnomocnika Głównego była Trzebnica. Jednakże jeszcze w tym samym miesiącu podjęto działania zmierzające do przeniesienia siedziby grupy wojewódzkiej do Legnicy, co stało się faktem już na początku maja 1945 r. Do kolejnej przeprowadzki, tym razem przymusowej, doszło w połowie lipca 1945 r., kiedy na skutek wysiedlenia ludności polskiej za rzekę Kaczawę podjęto decyzję o ewakuacji dolnośląskiej Grupy KERM do Jeleniej Góry.

grupy wybrano budynek przy Herst Wessel Straße (obecnie ul. Armii Krajowej). Na cele biurowe zajęto budynek dawnej niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej, a kwatery mieszkalne dla członków grupy urządzono w sąsiednim budynku. Mająca zostać niebawem sformowana Straż Przemysłowa, uzbrojona i umundurowana formacja quasipolicyjna, odpowiedzialna za ochronę majątku przemysłowego, zabezpieczonego przez członków grupy operacyjnej, została osadzona w jednej ze szkół - obecnie siedzibie Szkoły Podstawowej nr 2. W tym samym budynku zorganizowane zostały magazyny aprowizacyjne i techniczne oraz stołówka dla pracowników. Oczywiście, wszystko za zgodą radzieckiego komendanta wojennego, któremu odpowiednie dokumenty przedstawił kierownik grupy. Bardzo szybko wykrystalizowała się struktura organizacyjna grupy. Powstało pięć referatów: Przemysłowy (inaczej nazywany Technicznym), Transportowy, Kwaterunkowy, Apropowizacyjny i Personalny. Wśród polskich byłych robotników przymusowych rozpoczęto rekrutację do Straży Przemysłowej.

Niespodziewana zmiany warty

Już w pierwszym tygodniu działalności jeleniogórskiej Grupy Operacyjnej doszło do zmiany jej kierownika. Brak jednoznacznych źródeł, co było powodem takiej decyzji. Jedną z hipotez wskazuje na ostry konflikt Pełnomocnika Z. Ostrowskiego z tutejszym radzieckim Komendantem Wojskowym, na skutek

mu obszarze nie zauważył - jeżeli jakieś zniszczenia napotykał, był to efekt rabunków. Musiał też zmierzyć się ze wszelkimi problemami administracyjnymi, społecznymi i gospodarczymi tego całkowicie obcego mu regionu. W swoim sprawozdaniu z 26 maja 1945 r. pisał o ludności niemieckiej: *Tak miasto jak i powiat Jelenia Góra zamieszkuje Niemcy. Znikomy odsetek stanowią Polacy, którzy to przeważnie zostali tu ściągnięci przez Niemców na pracę przymusową*

kupić jej od Niemców nie można było, bo sami jej za wiele nie posiadali, a nawet, jeśli byli chętni do takiej transakcji, to nie było czym im zapłacić, bo polskie pieniądze nic dla nich nie znaczyły. Kolejną kwestią był fakt, że przez miasto i powiat przechodziły liczne grupy Polaków powracających z robót przymusowych, których wykarmienie również obciążało konto KERMowskiego Rerefatu Apropowizacyjnego. Nie pomogło również przybycie na

wiatu. W czerwcu 1945 r. zebrano i przekazano do centrali dane o blisko dwustu sześćdziesięciu przedsiębiorstwach. Prace nad ponownym uruchomieniem wielu z nich komplikował radziecki Komendant Wojskowy, który każdorazowo wymagał uzyskania zgody na uruchomienie danego zakładu. Dochodziło nawet do sytuacji, kiedy praca w uruchomionym zakładzie była zawieszana na skutek interwencji władz radzieckich. Inną kwestią był



Targi owocowo-warzywne na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze ułatwiały aprowizację tuż po wojnie.

FOTOPOLSKA-EU

Urzędnicy czy szabrownicy?

Obecność członków grup operacyjnych KERM i Ministerstwa Przemysłu na Ziemiach Odzyskanych do dnia dzisiejszego budzi wiele kontrowersji. Członkowie innych grup operacyjnych posądzali KERM-owców o szaber i dbanie tylko o własny interes. We wspomnieniach innych pionierów członkowie takich grup byli częstokroć szeregowani jako zwykli szabrownicy. Władysław Kempfi, wówczas członek dolnośląskiej Grupy Operacyjnej Narodowego Banku Polskiego, wspominał, iż Dolnośląska Grupa Operacyjna KERM była powszechnie i, jak zaznacza, nie bez podstaw określana jako *Grupa Szabrownicza*.

Taki odbiór mógł wynikać z kilku powodów. W maju 1945 roku Pełnomocnik KERM na Dolny Śląsk pisał: *Potwierdzam przyjętą wspólnie zasadę, że pracownicy Grup Operacyjnych uprawnieni są do przesyłania paczek*

wagi 10-15 kg poza obszary przyłączone do Polski. Z prawa tego najwidoczniej powszechnie korzystano, bo do członków poszczególnych grup bardzo szybko przylgnęła łaska szabrowników. Posądzeniem o szaber sprzyjał także fakt, iż od samego początku ich obecność na tych terenach miała charakter czasowy - choć część z nich mogła tutaj pozostać na stałe i tworzyć, jak zresztą w niejednym przypadku miało to miejsce, podwaliny powiatowych Referatów Przemysłowych, to większość z nich nie wiązała swojej przyszłości z tymi terenami. Trzeba też szczerze przyznać, iż część z nich nie miała oporu przed przywłaszczaniem sobie poniemieckiego majątku i wyjazd na zachód traktowała jako sposób na dorobienie się. Postawa ta nie była jednak obca też w innych grupach operacyjnych, o czym regularnie informowały odpowiednie służby.

Jeleniogórskie początki

Zanim do tego doszło, w mieście już od dobrych kilku tygodni działała Grupa Operacyjna KERM i Ministerstwa Przemysłu na miasto i powiat Jelenia Góra. Za początek jej działalności uważa się dzień 9 maja 1945 r., kiedy to został wydany *Rozkaz wyjazdu nr 7b*, który nakazywał siedmioosobowej grupie pod przywództwem Zbigniewa Ostrowskiego objęcie swoim działaniem miasta i powiatu *Hirschberg*. W skład tej pionierskiej grupy weszli także: mgr Andrzej Rosienkiewicz (jako zastępca Pełnomocnika Powiatowego), inż. Feliks Spitzer, mgr Zdzisław Kisielewski, inż. Leon Zaremba, Władysław Pogoda oraz Kazimierz Wawrzekiewicz. Na siedzibę (centrum organizacyjne)

czego stracił swoje stanowisko. Inną hipoteza każe kierować uwagę na zachowanie Pełnomocnika wobec poniemieckiego mienia, które, jak wskazują źródła, miał szabrować. Nie wiadomo, jakiej skali był to proceder, ale z drugiej strony podobny zarzut można było wówczas postawić chyba każdemu. W każdym razie, stanowisko Pełnomocnika Powiatowego objął jego dotychczasowy zastępca - mgr A. Rosienkiewicz.

Trudne dni

Przez kilka pierwszych tygodni Pełnomocnik KERM był *de facto* jedynym przedstawicielem polskich władz państwowych w Jeleniej Górze. Jak przekazywał w swoich pierwszych raportach, zniszczeń wojennych na podległym

do fabryk. Duży odsetek Niemców został z tutejszego terenu ewakuowany w chwili zbliżania się wojsk rosyjskich (...). Obecnie stopniowo powracają ci, którzy nie byli zaangażowani politycznie. Nastroj wśród Niemców: przygnębienie i co za tym idzie, uniżoność i bojaźń wobec niepewnej przyszłości. Ci, którzy mieli na sumieniu jakiegokolwiek przewinienia w stosunku do Polaków czy też Rosjan, jak również ci, którzy należeli do partii hitlerowskiej, a nie zdążyli uciec z wojskami niemieckimi, kryją się po lasach. Od czasu do czasu wpadają oni w ręce patroli rosyjskich.

Jednym z najtrudniejszych wyzwań była kwestia aprowizacji. Wszystkie poniemieckie magazyny z żywnością zajmowały wojska radzieckie. Z kole-

te tereny pierwszych przedstawicieli polskiej administracji (grupy operacyjne z Pełnomocnikami Rządu RP na powiat i miasto Jelenia Góra na czele - łącznie około 120 osób), które oficjalnie miały być odpowiedzialne za kwestie żywienia ludności polskiej. Jak zanotowano w jednym z raportów, fakt ten tylko dodatkowo obciążył magazyny żywnościowe jeleniogórskiej grupy KERM, *bo (...) przez pierwsze 2 tygodnie (...) Komitet Ekonomiczny ich żywił (...).*

Praca Grupy Operacyjnej trwała jednak już w najlepsze. W ciągu zaledwie dwóch tygodni stan osobowy grupy osiągnął liczbę 164 pracowników (w tym 98 członków Straży Przemysłowej). 24 maja 1945 r., za zgodą radzieckiego Komendanta Wojskowego, w budynku przy Wilhelmstraße 18 (obecnie Aleja Wojska Polskiego) utworzony został Punkt Repatriacyjny dla Polaków powracających z Niemiec. Potrzebujący mogli też skorzystać z usług Punktu Opatunkowo-Sanitarnego. Spośród trafiających do miasta Polaków cały czas starano się pozyskać nowych pracowników. W czerwcu 1945 r., na potrzeby coraz większej ilości przybywających do miasta delegatów przemysłowych, uruchomiony został *Hotel Przemysłowy* (dawny hotel *Strauss*, a obecnie hotel *Fenix*).

Praca przemysłowa

Kierownictwo Grupy Operacyjnej od samego początku koncentrowało się na swoim zasadniczym zadaniu, jakim było przejęcie i inwentaryzacja majątku gospodarczego miasta i po-

fakt, że każdy większy zakład przemysłowy znajdował się pod radziecką kontrolą. O tym, czy trafi w ręce Polaków, decydował komendant wojenny. A wszystko to odbywało się wówczas bardzo powoli.

Prace nad przejęciem lokalnego przemysłu przyspieszyły w drugiej połowie lipca 1945 r., kiedy do działań nad tym procesem przystąpiły trzy polsko-radzieckie zespoły. Pomogły też przychylnie dla polskiej strony decyzje radzieckiego dowództwa. W ciągu kolejnych dwudziestu dni polska administracja przejęła 126 obiektów przemysłowych.

(Nie)spodziewany koniec

Decyzja o zakończeniu misji przez grupy operacyjne KERM, wraz z końcem sierpnia 1945 r. (później przesunięto ten termin na 15 września 1945 r.), była dla ich członków sporym zaskoczeniem. Jeszcze na początku lipca 1945 r., w czasie zjazdu Pełnomocników Powiatowych KERM w Legnicy, dolnośląski Pełnomocnik Główny mówił, że praca grup będzie trwała jeszcze trzy albo nawet cztery miesiące.

W połowie sierpnia kierownik grupy operacyjnej KERM w Jeleniej Górze przystąpił do likwidacji swojej jednostki. Choć doszło do pierwszych zwolnień, prace merytoryczne trwały do początku września 1945 r. Oficjalne zakończenie działalności grupy nastąpiło 15 września 1945 r. Część członków grupy zasiliła grono urzędników jeleniogórskiego Starostwa i Zarządu Miejskiego.

Marek Żak

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550 w godz. 10-14) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 985 kpc, że dnia 31-01-2018 r. o godz. 10:30, sala nr 121 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny, położonej w miejscowości Kowary przy ul. Kościuszki 2, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00001516/5.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **386.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **257.333,33 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **38.600,00 zł.**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944 (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu



- Obwieszczeniem nr 554.2017.VII z dnia 08 grudnia 2017 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych wraz ze sprzedażą związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.
- Obwieszczeniem nr 555.2017.VII z dnia 08 grudnia 2017 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłoszeniem nr 296/2017 z dnia 21 grudnia 2017 r. ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanego z tym lokalem udziału w gruncie, który odbędzie się **22 lutego 2018 r. o godz. 12⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

UL. CIEPLICKA NR 183

Lokal użytkowy nr 2 położony jest na parterze składający się z biura, przedsiionka i w.c. o łącznej pow. użytkowej 47,20 m kw. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 8 proc. Zabudowana nieruchomość gruntowa położona w granicach działki nr 361 o pow. 1116m kw., KW JG1J/00018501/9.

Cena wywoławcza nieruchomości: **27 800 zł**

Wadium: **2 800 zł**

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości ok. 19,78 proc.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej, jednorodzinnej i wielorodzinnej.

ogłoszeniem nr 295/2017 z dnia 21 grudnia 2017 r. ogłasza IV przetarg ustny ograniczony na sprzedaż udziału Gminy w budynku mieszkalnym położonym w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału w gruncie, który odbędzie się **22 lutego 2018 r. o godz. 12⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

UL. CIEPLICKA NR 142

Sprzedaż udziału w budynku mieszkalnym wynoszącego 274/10000 części (2,74 proc.) wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste do dnia 22.03.2103 roku udziału w działce gruntu nr 191/1 o powierzchni 0.2578 ha, Obręb Sobieszów-II, AM-9, KW JG1J/00059321/2.

Ze zbywanym udziałem związane są 3 pomieszczenia t.j.: pokój o pow. 14,90m kw., pokój o pow. 3,00 m kw. i pom. gospod. o pow. 1,70m kw. o ogólnej powierzchni wszystkich pomieszczeń wynoszącej **19,60m kw.**; pomieszczenia położone są na III kondygnacji nadziemnej/poddaszu budynku.

Cena wywoławcza nieruchomości: **13 600 zł**

Wadium: **1 400 zł**

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości ok. 30,15 proc.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej, tereny usług turystycznych.

Przetarg ograniczony jest do właścicieli lokali usytuowanych w budynku, w którym znajdują się zbywane pomieszczenia związane z udziałem 2,74 proc. stanowiącym przedmiot niniejszego ogłoszenia.

Wyboru formy zbycia udziału stanowiącego przedmiot niniejszego ogłoszenia w drodze przetargu ustnego ograniczonego dokonano ze względu na przedmiot sprzedaży, którym jest udział w nieruchomości - pomieszczenia nie mogące stanowić samodzielnego lokalu w rozumieniu Ustawy o własności lokali (Dz. U. 2015.1892).

Wadium w pieniądzu winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze **16 lutego 2018 roku.**

Wpłata wadium powinna zawierać oznaczenie lokalu, którego wpłata dotyczy oraz wskazanie osoby nabywającej lokal. Ogłoszenie Nr 295/2017 Prezydenta Miasta z dnia 21 grudnia 2017 roku oraz nr 296/2017 z dnia 22 grudnia 2017 roku wywieszono są na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostały na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl Lokale można oglądać w terminach ustalonych przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze. Informacje pod nr tel.: 75 64-95-860 lub 75 64-95-861 oraz na stronie internetowej www.zgkim-jg.pl w zakładce DO POBRANIA.

Dodatkowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300 lub 75/75-46-303 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY o konkursie na kandydata na stanowisko DYREKTORA MUZEUM MIEJSKIEGO

„DOM GERHARTA HAUPTMANN” W JELENIEJ GÓRZE
ul. Michałowicka 32, 58-570 Jelenia Góra



1. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące kryteria:

- wykształcenie wyższe z dziedziny: muzeologii, germanistyki lub organizacji i zarządzania w kulturze, pożądane studia podyplomowe, szkolenia lub kursy z zarządzania,
- dorobek zawodowy w zakresie wskazanym w art. 2 ustawy z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. z 2017 r., poz. 972 z późn. zm.),
- co najmniej trzyletnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym w instytucji kultury lub związane z działalnością kulturalną oraz prowadzeniem własnej działalności gospodarczej związanej z kulturą,
- brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo popełnione umyślnie,
- kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi,
- stan zdrowia pozwalający na wykonywanie pracy na stanowisku kierowniczym,
- zdolności organizacyjne i menedżerskie, pozwalające na zarządzanie zespołem oraz koordynację projektów kulturalnych,
- znajomość zasad funkcjonowania instytucji kultury, w tym przepisów prawnych,
- znajomość zagadnień pozyskiwania i rozliczania środków zewnętrznych, w tym funduszy unijnych, środków z budżetu państwa,
- pożądane doświadczenie w realizacji remontów i inwestycji.

2. Oferty składane przez kandydatów muszą zawierać:

- życiorys (CV),
- wniosek o przystąpienie do konkursu zawierający motywację do kandydowania na stanowisko Dyrektora Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze,
- kopię dokumentu tożsamości,
- kopie dokumentów potwierdzających wykształcenie (kserokopia dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz studiów podyplomowych),
- kopie dokumentów potwierdzających doświadczenie zawodowe (kserokopie świadectw pracy, dokumentów potwierdzających prowadzenie działalności gospodarczej, zaświadczeń oraz innych umów), kserokopie ukończonych kursów, szkoleń, certyfikatów, w tym ze znajomości języków obcych,
- opinie i referencje z poprzednich miejsc pracy,
- życiorys (CV) i wniosek o przystąpieniu do konkursu powinny być opatrzone klauzulą: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2016 r., poz. 922)”
- pisemną, autorską koncepcję funkcjonowania (programowa/plan rozwoju, organizacyjna i finansowa, w tym alternatywnie źródła finansowania) Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze, na okres obejmujący pięć lat począwszy od 1 marca 2018r., uwzględniająca pozyskiwanie środków zewnętrznych,

- wykaz zrealizowanych projektów ze środków zewnętrznych, w tym funduszy unijnych, środków z budżetu państwa, z podaniem wysokości i źródeł finansowania,
 - wykaz zrealizowanych remontów i inwestycji,
 - zaświadczenie lekarskie o aktualnym stanie zdrowia potwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku kierowniczym,
 - oświadczenie „Posiadam pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzystam w pełni z praw publicznych, nie byłam (byłem) skazana (skazany) prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe”,
 - oświadczenie kandydata, że nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1311 z późn. zm.),
 - wszelkie sporządzone przez kandydata dokumenty powinny być własnoręcznie podpisane.
- Zastrzeżenie się możliwości weryfikacji informacji zawartych w ofercie.
 - Informacji na temat warunków organizacyjno-finansowych działalności Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze udziela Wydział Kultury i Turystyki Urzędu Miasta Jelenia Góra, 58-500 Jelenia Góra, Plac Ratuszowy 58, pokój 308, tel. 75/ 75-46-178, kultura@jeleniagora.pl.
 - Projekt umowy w sprawie warunków organizacyjno-finansowych działalności Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze dostępny na bip.jeleniagora.pl „Ogłoszenia Prezydenta Miasta Jeleniej Góry”.
 - Wniosek o przystąpienie do konkursu oraz wymagane dokumenty należy złożyć w Urzędzie Miasta Jelenia Góra, Wydział Kultury i Turystyki, 58-500 Jelenia Góra Plac Ratuszowy 58, pokój 308; w terminie **do 2 lutego 2018 r. do godz. 14.30**; w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na Dyrektora Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze” oraz imieniem i nazwiskiem kandydata, dokładnym adresem do korespondencji, e-mailem i/lub numerem telefonu kontaktowego; za datę złożenia uważa się datę wpływu do Wydziału Kultury i Turystyki Urzędu Miasta Jelenia Góra; oferty które wpłyną po terminie nie będą poddane procedurze konkursowej i zostaną odesłane.
 - Do przeprowadzenia konkursu Prezydent Miasta Jeleniej Góry powoła komisję konkursową zgodnie z art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz.U. z 2017 r., poz. 862) i określi tryb jej pracy.
 - Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch etapach: I etap - sprawdzenie ofert pod względem spełniania warunków określonych w ogłoszeniu o konkursie bez udziału kandydatów; II etap - rozmowa kwalifikacyjna. O terminie i miejscu przeprowadzenia rozmów kwalifikacyjnych kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.
 - Przewidywany termin rozpatrzenia wniosków o przystąpienie do konkursu nastąpi do dnia 16 lutego 2018r.
 - Kandydat wyłoniony w konkursie zostanie powołany na stanowisko Dyrektora Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze na okres pięciu lat.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry - Marcin Zawia

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry
ogłoszeniem nr 291/2017 ogłasza
przetarg ustny ograniczony na sprzedaż
niezabudowanej nieruchomości gruntowej



położonej przy ul. Agnieszkowskiej w Jeleniej Górze, działka nr 249/3 o powierzchni 0,0176 ha, obręb Jagniątków, AM-15, KW JG1J/00081728/8
Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny usług turystyki, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny istniejącej zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej
Cena wywoławcza netto nieruchomości: 5.300,00 zł.

Wadium: 530,00 zł

Do wycycytowanej ceny nieruchomości gruntowej doliczony zostanie 23 proc. podatek VAT na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług.

W przetargu ograniczonym na sprzedaż wyżej opisanej nieruchomości mogą wziąć udział wyłącznie:

właściciel nieruchomości położonej przy ul. Agnieszkowskiej 10A w granicach działki nr 250, obręb Jagniątków, AM-15;

współwłaściciele nieruchomości położonej przy ul. Agnieszkowskiej 10B w granicach działek nr 249/1 i 249/4, obręb Jagniątków, AM-15.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe:

Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681, najpóźniej do dnia 1 lutego 2018 roku.

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy oraz oznaczenie uczestnika przetargu

Przetarg odbędzie się w dniu 7 lutego 2018 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu nr 291/2017 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry z dnia 19 grudnia 2017 roku wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczona została na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl i nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75-75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Prezydent Miasta Jeleniej Góry
ogłoszeniem nr 294/2017 z dnia 21 grudnia 2017
ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż lokali użytkowych położonych
w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanych
z tymi lokalami udziałów w gruncie, który
odbędzie się 22 lutego 2018 r. o godz. 12.00
w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra
przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.



1. UL. 1 MAJA NR 38-380F.

Lokal użytkowy nr U-2 położony na parterze budynku o ogólnej powierzchni wynoszącej 30,91m kw.; składa się z 2 pomieszczeń usługowych o pow. użytkowej wynoszącej 29,12m kw. oraz pom. przynależ. wc o pow. 1,79m kw.. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 5,45 proc. Działki nr 13/6 i 13/15 o łącznej powierzchni 0.0409ha, obręb 28NE, AM-59, KW JG1J/00052885/4.

Cena wywoławcza nieruchomości: 16 500 zł

Wadium: 1 700 zł

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości: 42,42 proc.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub usługowej.

2. UL. 1 MAJA NR 38-380F.

Lokal użytkowy nr U-3 położony na parterze budynku z wejściem od tyłu budynku, o ogólnej powierzchni wynoszącej 59,27m kw.; składa się z 2 pomieszczeń usługowych, komunikacji, pomieszczenia biurowego, pomieszczenia socjalnego i wc z przedsiönkiem. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi 10,46 proc. Działki nr 13/6 i 13/15 o łącznej powierzchni 0.0409ha, obręb 28NE, AM-59, KW JG1J/00052885/4.

Cena wywoławcza nieruchomości: 50 800 zł,

Wadium: 5 100 zł

Udział gruntu w ogólnej cenie nieruchomości: ok. 26,38 proc.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i/lub usługowej.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe:

Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681,

najpóźniej do dnia 16 lutego 2018 roku.

Wpłata wadium powinna zawierać **oznaczenie lokalu**, którego wpłata dotyczy oraz **wskazanie osoby nabywającej lokal**. Ogłoszenie Nr 294/2017 Prezydenta Miasta z dnia 21 grudnia 2017r. wywieszona jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Lokal można oglądać w terminach ustalonych przez Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze Informacje pod nr tel.: 75 64-95-860 lub 75 64-95-861. Dodatkowe informacje dotyczące przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300 lub 75/75-46-303 lub na stronie internetowej www.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

NIERUCHOMOŚCI



www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

informuje o przeznaczeniu:

Obwieszczeniem nr 563.2017.VII z dnia 20 grudnia 2017 r. do sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz najemców wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

ZARZĄD POWIATU ZGORZELECKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgorzelnicy przy ul. Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8A oraz na stronie internetowej www.powiatzgorzelecki.pl wywieszane są wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem, dzierżawę lub użyczenie.

LOKALE

POKÓJ z aneksem kuchennym, łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 505-789-767. K1357-G

SPRZEDAM mieszkanie 56 m kw. (+tarasem ogrodowym 110 m kw.) nowo wybudowane w Cieplicach, Tabaki 4. Tel. 502-123-648; www.rezydencjazdrojowa.pl

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Kar-konosze nowo wybudowane 43, 44, 47, 55, 63 m kw.; 2, 3-pokojowe; (balkon, winda) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Tabaki 4, 502-12-36-48; www.rezydencjazdrojowa.pl K1429-G

DO WYNAJĘCIA lokal do 110 m kw., parter, Jelenia Góra, Bankowa 8, parking. Tel. 886-666-896. K1587-G

KWATERY pracownicze. Tel. 664-171-154. K1601-G

WYNAJME pokój Jelenia Góra oraz garaż. Tel. 530-260-380. K1614-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działki Karpacz, centrum, ul. Dolna. Tel. 692-702-271. K1531-G

SPRZEDAM gospodarstwo rolne Jelenia Góra- os. Czarne. Tel. 500-052-676. K1562-G

Burmistrz Miasta Kamienna Góra

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 18 grudnia 2017 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powy-padkowe, 693-82-82-83. K1308-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. K1579-G

POMOC drogowa całodobowa Jelenia Góra- naprawy. Tel. 603-891-408. K1582-G

SKUP aut, motorów i busów. Gotówka i formalności od ręki. Tel. 791545424. K1620-G

SOSNOWKA- sprzedaż, naprawa alternatorów, rozruszników, wtryskiwaczy, 601-311-859. K1576-K

SKUP aut. Płacę najlepiej!

Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl K1715-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. K1716-K

URZĘDOWA KASACJA

POJAZDÓW

Jeżów Sudecki, Długa 17

75/713-74-12

AUTO-SZYBY
HAKI HOLOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 664-006-152

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powy-padkowe, 693-82-82-83. K1309-G

SPRZEDAŻ

DREWNO opałowo- rozpałkowe offlisy okorki 80 zł/m długie; pocięte, porąbane na 25 cm po 110 zł/m, darmowy transport, 727-236-168. K1387-G

DREWNO opałowe, 508-568-555.

BRUSY dębowe i inne, 508-568-555. K1534-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. K1566-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. K1581-G

BRYKIET/ Pellet. Brykiety dębowo- bukowy, w formie wałka i kostki. Pellet 6 mm sosnowy 18,7 kJ/kg, 730-546-118. K1603-G

SPRZEDAM komplet mebli młodzieżowych VOX. Tel. 693-831-118. K1607-G

BUKOWE kominkowe, 506-070-359. K1622-G

DREWNO piecowe liściaste, suche, 601-799-452. K1665-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. K1718-K

USŁUGI

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. K1271-G

DACHY 602-88-44-80. K1274-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. K1298-G

MALOWANIE- złota rączka 606734030. K1306-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. K1311-G

USŁUGI C.D.

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300.

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300.

MALOWANIE, 609-172-300.
K1314-G

STROJENIE renowacja pianin, fortepianów, 603-553-908.
K1316-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35.
K1319-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. K1332-G

GAZOWE przeglądy, 604-569-785.

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785. K1334-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88.
K1346-G

PRZEPROWADZKI, transport, 535-197-611.

REMONTY mieszkań, usługi hydrauliczne, elektryczne, 535-197-611. K1393-G

CYKLINOWANIE, układanie parkietów, podłóg, paneli. Tel. 730-016-442. K1416-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541.
K1421-G

MEBLE na wymiar, meble kuchenne, szafy, garderoby. Tel. 733-101-353; www.stolwir.pl
K1428-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041.
K1484-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg, odnawianie schodów, drzwi, okien. Tel. 695-823-040.
K1490-G

22-LETNIE doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720.

GLAZURNICTWO- 25 lat doświadczenia, biały montaż gratis, 884-990-720. K1501-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307.
K1515-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. K1518-G

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924.

MALOWANIE, 602-741-924.
K1519-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. K1530-G

USŁUGI koparko-ładowarką- młot- tanio, 886-666-896.
K1536-G

USŁUGI dezynfekcji dezynsekcji deratyzacji www.dezder.jgora.pl 692061312. K1540-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960.
K1548-G

ODŚNIEŻANIE, 661-924-133.
K1550-G

SPRZĄTANIE, pranie dywanów, 792-036-065. K1551-G

MYCIE okien, witryn, 792-036-065. K1553-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. K1558-G

ROLETY, żaluzje, plisy, montaż, naprawa, 604-460-139.
K1560-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480.
K1572-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, frezowanie, usuwanie subitu, 609-736-480. K1573-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. K1585-G

PODNOŚNIKI koszone 27 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. K1586-G

PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. K1595-G

SERWIS komputerowy z dojazdem, 605-233-937. K1596-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. K1599-G

DACHY 723-943-958. K1604-G

OGÓLNOREMONTOWE, 579-258-419. K1606-G

ANTENY zbiorcze, RTV/SAT 75/644-50-80.

TELEWIZJA hotele, pensjonaty, 75/644-50-80. K1608-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz- tanio, solidnie, 604-922-815.
K1609-G

ROBOTY ziemne koparko-ładowarka+ młot 400 kg, wywrotka 15 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. K1611-G

NAPRAWA pralek, kuchenek, AGD- dojazd, 783-616-565.
K1612-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. K1613-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl K1490-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. K1717-K

LEKARSKIE

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94.
K1261-G

PSYCHOLOG Jelenia Góra Anna Krawczyszyn, Letnia 2, „Klinika”. Tel. 604-929-804. K1300-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. K1360-G

STOMATOLOG Jacek Łoś, Klonowica 2 lok. 5, również RTG- zdjęcia panoramiczne i boczne głowy, 75/752-60-43; 607-106-335. K1447-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. K1510-G

KARDIOLOG- Jan Łyssy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. K1511-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. K1571-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396.
K1597-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasepa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195.
K1615-G

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. K1393-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. K1692-K

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".



Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ

Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!

- ▶ protezy stałe i ruchome
- ▶ protezy elastyczne
- ▶ kłamry w kolorze zęba
- ▶ prace na implantach
- ▶ naprawa protez

tel. 75 75 575 99 | biuro@esteticadental.eu

USG

KOLOR DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł
- krokowy ○ stawy
- biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Okulista

Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

- Leczenie chorób oczu
 - komputerowe badanie wad wzroku
 - dobór okularów ■ pole widzenia
 - pachymetria ■ bezdotykowy
 - pomiar ciśnienia śródgałkowego
 - płukanie dróg łzowych.
- Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

USG

stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ

UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki

przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

KRZYSZTOF CZERKASOW

specjalista chirurga ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2

Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Specjalista chirurgii ogólnej

Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
 - choroby odbytu, hemoroidy i inne/
 - kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
 - inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
- Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17

Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

BADANIA OSTEOPOROZY

CERTYFIKOWANA PRACOWNIA DENSYTMETRII

Gabinet Internistyczno-Reumatologiczno-Ortopedyczny

Dr n. med. Grzegorz Rozwadowski
Kamienna Góra ul. Śląska 46
Rejestracja telefoniczna
pod numerami:
723 131 280 lub 517 446 142

Gabinet przystosowany dla osób korzystających z niego na wózkach inwalidzkich.

GABINET OKULISTYCZNY

LEK. MED. OKULISTA

KRYSTYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")
- przychodnia lekarzy specjalistów
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

Prywatny Gabinet Dermatologiczny

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog

Alicja Lecheta-Prawdzik

Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)

PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.

Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

75 6424558

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. K1323-G

MATEMATYKA 606-327-420.
K1488-K

PRACA

AGENCJA pracy Herzog Sp. z o.o. (certyfikat nr 5950) poszukuje do pracy w Austrii oraz Niemczech: hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, dekarzy, stolarzy, lakierników, mechaników. Atutem byłaby znajomość języka niemieckiego oraz prawo jazdy kat. B. Kontakt: filia Zgorzelec/Görlitz. Tel: 532093696; personal@sachse-zeitarbeit.eu K1264-K

OPIEKA Niemcy legalnie 725248935. K1664-K

Ładziński Zakłady Metalowe

Zatrudni:

Potencjalnych spawaczy, ślusarzy

Oferujemy szkolenie na uprawnienie spawacza oraz możliwość doskonalenia umiejętności zawodowych.

Operatora wózka widłowego z uprawnieniami.

CV+list motywacyjny proszę wysłać na adres:
biuro@prokostal.pl
Tel. 756435400

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra,
600-983-771. K1508-G

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735.
K1318-G

KULIGI, ogniska, 75/76-18-422.
K1621-G

TOWARZYSKIE

ZAPRASZAM Panie do współpracy, 797-171-046.
K1491-G

HOTEL ***

Wango

www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

NOWA w centrum zaprasza,
602-861-000. K1492-G

VANESSA nowy numer,
796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00,
885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka,
796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętne,
697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza,
781-363-127. K1535-G

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

IZA 28-latką zaprasza miłych panów, 783-149-596.

NOWA Julka 24-latką zaprasza. Tel. 665-254-483. K1610-G

PAN dla pań, 660-237-859.
K1616-G

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746;
604-672-112; www.przewozydario.pl
K1321-G

LOTNISKA- przewozy. Tel.
607-763-204. K1403-G

ELJAN-TRANS przewozy krajo-
we- międzynarodowe, luksusowe
autobusy 8, 9,18,21,24,45,51,
57-osobowe, 602-660-819;
www.eljan-trans.pl K1509-G

DAR-POL przewo-
zy osobowe Polska- Niemcy,
75/75-18-255, 607-222-369;
www.przewozy-darpol.pl
K1618-G

PEGAZ. Przewozy osobowe
do Niemiec- promocyjne ceny.
Tel. 74/818-74-64; 665-359-696;
www.przewozypegaz.pl
K1619-G

BIZNES

BALBIN księgowość KPIR
ryczałt Vat, Jelenia Góra,
Kilińskiego 20/1U, 75/70-05-488.
K1369-G

POŻYCZKA! Pożyczka
dla każdego. Niskie raty. Mi-
nimum formalności. Zadzwoń
570-411-129. K1538-G

PRACOWALEŚ za granicą-
zwrot podatku, Kindergeld
75/75-240-44. K1565-G

PRAWNIK porady,
sporządzanie pism, windykacja,
606-245-298. K1591-G

USŁUGI spawalnicze i wyko-
nywanie konstrukcji stalowych-
JHB Błażej Binek- wykonujemy
na podstawie rysunków tech-
nicznych lub sami tworzymy
rysunki na podstawie koncepcji
klienta. Dajemy gwarancję ter-
minu, 609-020-626.
K1600-G

BEZPŁATNE porady prawne-
dla wszystkich osób zaintereso-
wanych- każdy wtorek w Jele-
niej Górze od 11.00- 15.00 po
wcześniejszej rejestracji telefonicz-
nej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1
pok. 311. K1617-G

DOM KREDYTOWY INVEST

Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:
hipoteczne w programie MDM
konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku 3950 zł
Brama Roku 2690 zł

ul. Wincentego Pola 8
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
e-mail: biuro@bramydrzwi.pl tel. 75/75-357-46

Hörmann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12; www.progres.jgora.pl

OKNA DRZWI RATY!

MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 26of,
tel./fax (75)64-310-17

PRENUMERATA na 2018 rok
TYLKO 2,50 zł z VAT

Zamów na stronie: prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-nowiny-jeleniogorskie

Darmowa dostawa do wybranych kiosków RUCH-u

Zamów na stronie: prenumerata.poczta-polska.pl

Dostarczanie zaprenumerowanej prasy do miejsca zamieszkania, siedziby prenumeratora lub do skrytek i przegródek pocztowych bez dodatkowych opłat.

Zamów na stronie >>>

kliknij na banery:

eprasa.pl
egazety.pl

nj24.pl

E-GAZETA TYLKO 2,00 zł z VAT

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660.
Biuro Turystyczne „BAKAR”

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkoła Pawilon
tel. (75) 78-233-82.

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki „Almar”

PIECHOWICE
ul. Kryształowa 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

HELIOS

FILMOWE PORANKI

Moc atrakcji dla najmłodszych!
Co druga niedziela, godz. 10:30

HELIOS DLA DZIECI

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19
www.helios.pl

Warto czytać

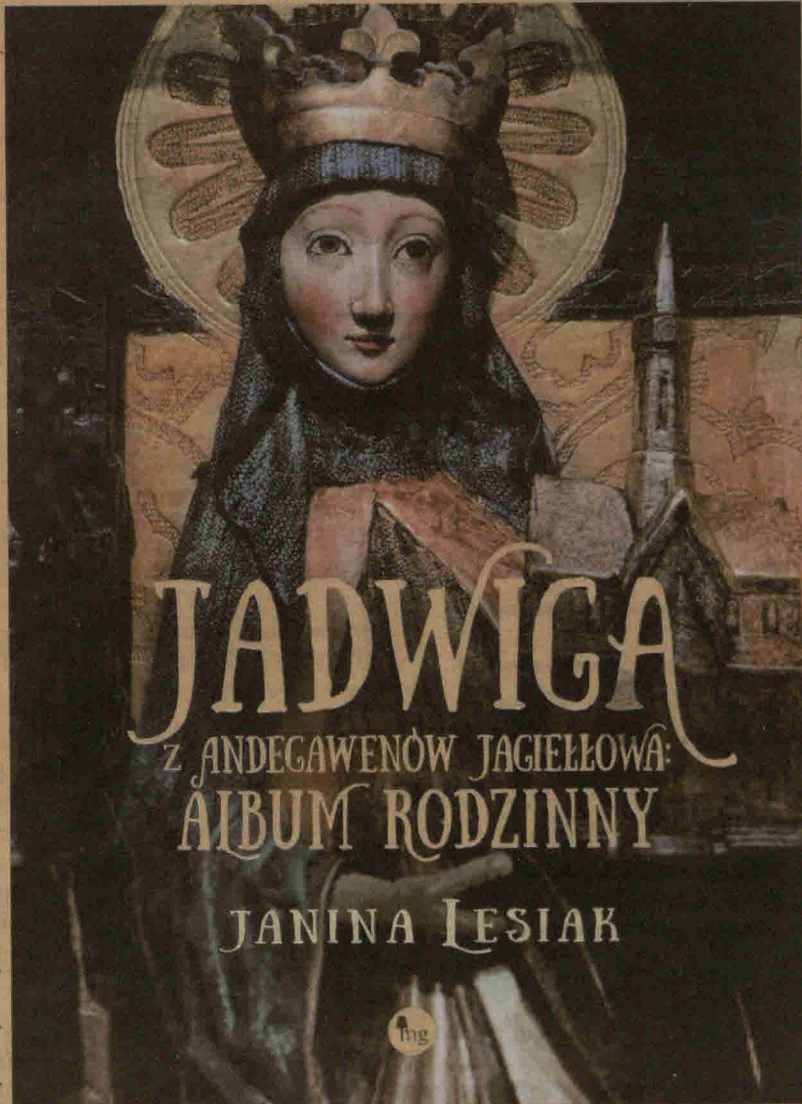
Niezwykły portret królowej

Książka Janiny Lesiak „Jadwiga z Andegawenów Jagiełłowa. Album rodzinny” to prawdziwa polska walka o tron! Zabójstwa, dynastyczne małżeństwa, koligacje, wojny rozpętywane dla zemsty.

Wydawałoby się, że o Jadwidze Andegawenowskiej wiadomo wszystko... Król-królowa, zmarła młodo, uznana za świętą, jej marmurowy sarkofag zna każdy, choćby z ilustracji albo fotografii.

Ale za tym gładkim wizerunkiem znajdziemy wszelkie namiętności, jakie może przeżyć człowiek, oraz absolutnie niezwykłą historię dziewczyny - ofiary polityki, władzy, miłości, nienawiści i zdrady.

Autorka pokazuje ją oczami najbliższych: matki, siostry, poślubionego w dzieciństwie Wilhelma Habsburga, litewskiego męża Władysława Jagiełło, a nawet postulatora procesu kanonizacyjnego Stanisława ze Skarbimierza. Każdy ją widzi inaczej... A jaka była naprawdę? Na to pytanie może odpowie sobie czytelnik, bo prawda o Jadwidze, tak jak prawda o każdym z nas, jest wielobarwna, złożona, tajemnicza i własna. Możemy tylko próbować się do niej zbliżyć.



Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 756424480, w środę, 10 stycznia 2018 r., po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”.

Zapraszamy!

Krzyżówka nr 1

POZIOMO: 4. Ostra na placu, - 7. Wyrazy dla pierwszego, - 9. Miejsce dla królików, - 10. Poniesiony do banku, - 11. Dziewczyna z Albatrosa, - 13. Zakończony szpagatem, - 15. Zbiera się w nim śmietanka, - 17. Łukasz, siatkarz, - 18. Na obrzęki, - 20. Da pan od tyłu, - 21. Pół roku na boku, - 24. Zmora żeglarza, - 26. Dodatek do gulaszu, - 27. Oględziny po obiciu, - 28. Uzależnienie od pogody, - 29. Ona po wyroku.

PIONOWO: 1. Buty myśliwego, - 2. Można za nią wypaść, - 3. Jeden z Beatlesów, - 4. Gra bez orkiestry, - 5. Czarny w górach, - 6. Wypędzanie owiec, - 8. Czarny Francuz, - 10. Spadek na wadze, - 12. Gruszka na planie, - 14. Przytuli zamiast matuli, - 16. Więcej, niż się należy, - 17. Gadka półświatka, - 19. Oblewany bez wody, - 22. Badał na dworze, - 23. Bieskidzka kielbasa, - 24. Ostateczne nakrycie głowy, - 25. Majorowa.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania powieść Krzysztofa Koziółka „Imię pani”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 51

POZIOMO: kunktator, ambulatorium, gimnazjum, sadelko, nerwica, lasek, kontuar, kret, tembr, odsetek, anioły, amant, nadętość, Łzy, Kanada, Dżem, skorupiak, telefon, otofon, areal, welocyped, akademik, palik, Erato, ciupaga, Wezuwiusz, felc, Szarki, endorfiny, Strauss, żywica, dziób, usidlenia, przekop, straż, odrobina, przyjaciółka. **PIONOWO:** kaganek, numer, tragi, Tajka, ramol, obcas, plusk, studio, prała, budowa, wątroba, cytryna, afront, epos, smrodek, koty, nakaz, ucha, rant, rynna, mydło, niedociągnięcia, onuce, ćwikła, tyko, kit, Nil, deficyt, snop, osada, ewenement, Tadeusz, epizod, kicz, lewar, kruki, akcja, owies, akwen, NSDAP, obiekt, fabuła, nici, step, rzaz, unik, żal, rudera, erotyk, objak, sanie, radło, żuraw.

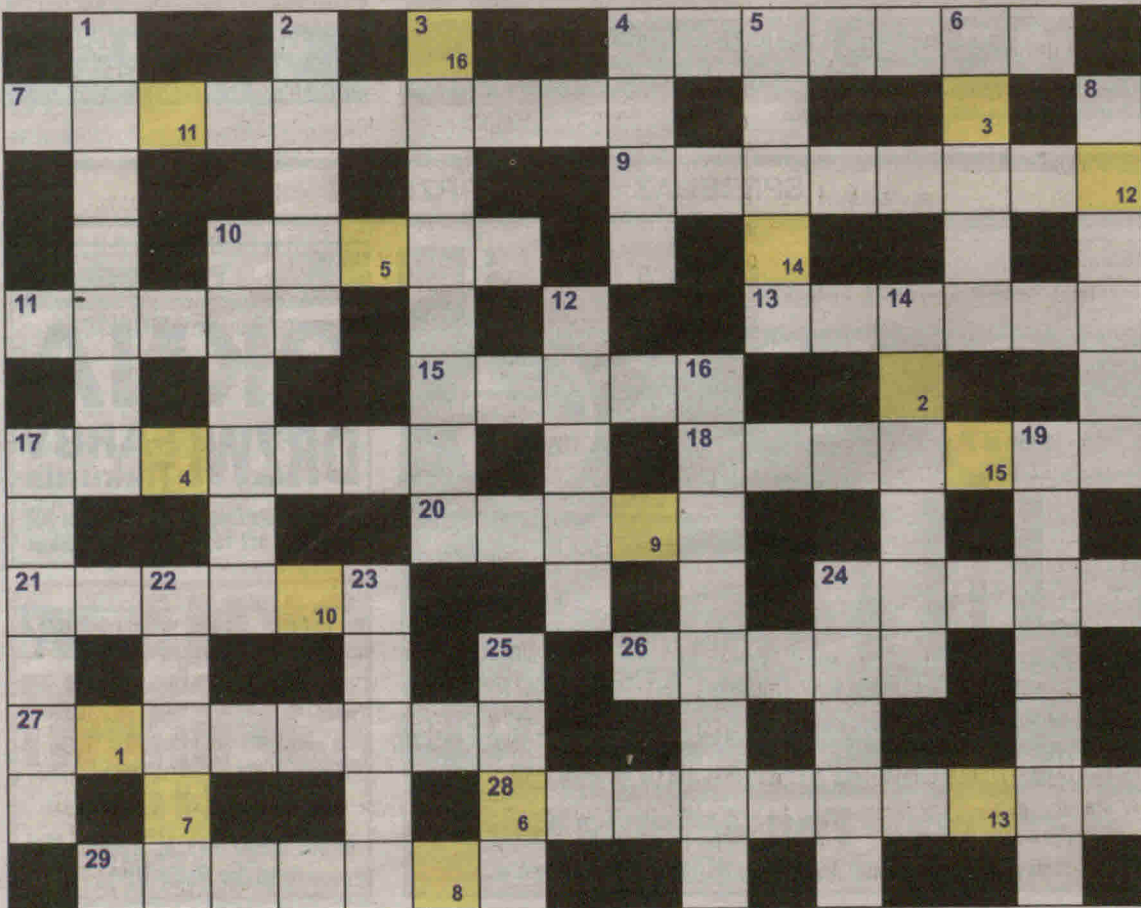
Rozwiązanie krzyżówki nr 51

NAJPIĘKNIJSZE RODZINNE ŚWIĘTA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 51 powieść Douglasa Adamsa „Restauracja na końcu Wszechświata. Życie, Wszechświat i cała reszta” otrzymuje Barbara Kącka z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

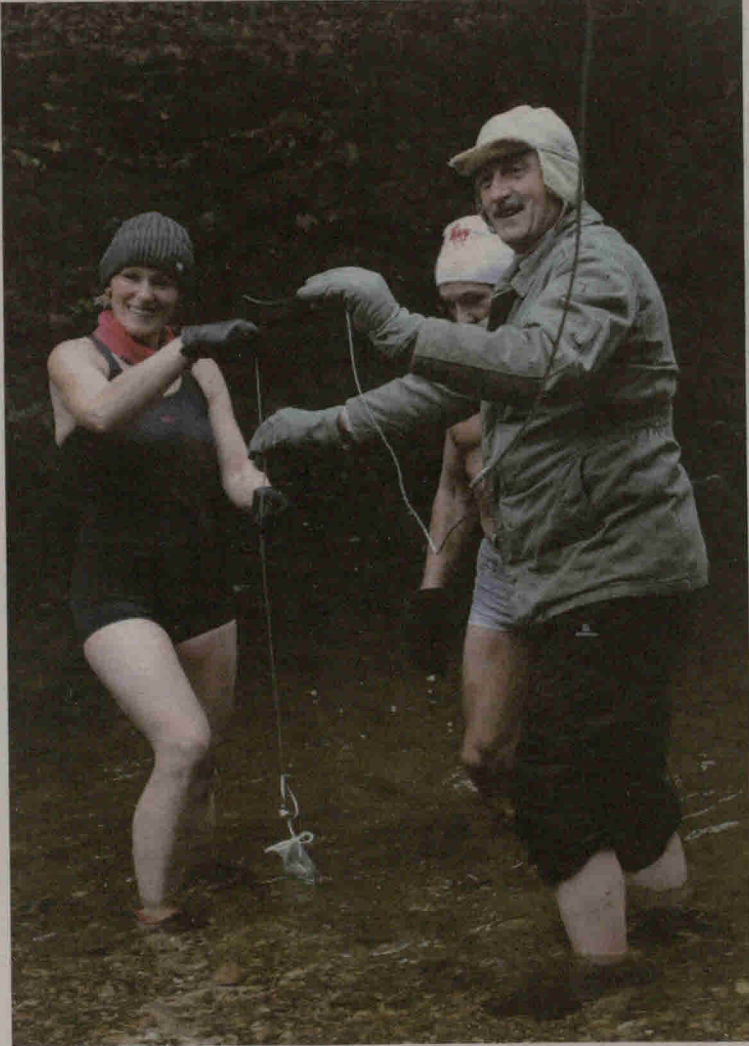
KUPON NR 1



JELEŃ SALONOWY



W nietypowej roli można było zobaczyć przed świętami burmistrza Piechowic **Witolda Rudolfa**. Wszedł do lodowatej wody Wodospadu Kropelka w Górzycu. Miał powód: na zakończenie roku 50-lecia nadania praw miejskich Piechowicom dokonał symbolicznego zamrożenia medalu z okazji tej rocznicy. - Morsowałem jak dzidzius, czyli zanurzyłem zaledwie stopy - przyznał z uśmiechem W. Rudolf. Co prawda inne morsy zachęcały go, by zanurzył się po szyję, ale wódarz nie dał się skusić. Obiecał jednak, że jeżeli po wyjściu z wody będzie dobrze się czuł, to w przyszłym roku wejdzie do pasa. Polecamy to nie tylko burmistrzowi Piechowic, ale i innym samorządowcom. Przed nimi rok wyborczy, czyli sporo stresu, a wszystkie morsy mówią, że podczas kąpieli w zimnej wodzie uwalniają się endorfiny. (7)



Na spotkaniu zorganizowanym przez poseł Zofię Czerzeganą **Ninę Hobgarską** - długoletnią Dyrektorkę Galerii BWA w Jeleniej Górze, odchodzącą właśnie na emeryturę. Był tort, opowieści o wystawach, projektach artystycznych i towarzyskich sytuacjach podczas ostatnich 30 lat szefowania BWA. W galerii stawili się zaproszeni artyści i szefowie innych placówek kultury w mieście. Bohaterka spotkania przypomniała ważne projekty i żartobliwe



sytuacje, które kreowała wraz z artystami regionu. Do kultowych należy anegdota o ubieraniu fartuszków namig Żelaznym Ludziom Zbyszka Frączkiewicza, ustawionym w przestrzeni miejskiej. Wyraźne polecenie w tej sprawie wyszło z gabinetu ówczesnego wiceprezydenta miasta. Przyodżanie Żelaznych Ludzi było ponoć niezbędne, by nie gorszyć uczestników procesji Bożego Ciała... To wtedy Zbyszek Frączkiewicz powiedział zdanie, które dla Niny Hobgarskiej stało się mottem, przebojem i nagrodą za pracę: „Nina, ty lubisz artystów”. Nina Hobgarska głośno przypomniała to zdanie publicznie w pierwszym dniu swojej eme-

rytury. Ulubionym artystom szeptala też to i owo do uszu. Sądząc po zaangażowaniu w rozmowę z **Urszulą Broll**, panie może szykują już jakąś nową artystyczną niespodziankę, bo przecież prawdziwe zamiłowanie do sztuki ma nic wspólnego z wiekiem i nie odchodzi na emeryturę. (3)

Absolwent wrocławskiego AWF-u, trener piłki nożnej z licencją UEFA B, 29-letni **Bartosz Wiatrzyk** szkoli mistrzów okręgu - trampkarzy MKS-u Karkonosze Jelenia Góra i żaków w kowarskiej Olimpii. Może pochwalić się stażami w tak znanych klubach europejskich, jak Aston Villa, Hannover 96, Juventus Turyn, Ajax Amsterdam i Legia Warszawa. Od ośmiu miesięcy kowarzanin Bartek w tajniki futbolu wprowadza życiową partnerkę **Ninę Wysocką**, która ogląda treningi i mecze, wspiera duchowo i przynosi sportowe szczęście. Pani Nina dzielnie sobie radzi jako matka Błażeja, Adama i Damiana. - Wychowuje synów i... mnie - przyznał szczerze trener młodych futbolistów. Co Bartek i Ninę jeszcze wyróżnia? Jak widać na zdjęciu, modne fryzury. (5)



Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Remigiusz Stalmasiński**

Zajęcie: prowadzi sklep ze sprzętem górskim (w tej branży działa niemal od 20 lat), działa w Sudeckim Klubie Wysokogórskim i w Jeleniogórskim Klubie Jaskiniowym.

1. Mieszkam tu, bo:

Odkąd pamiętam, mieszkam w Jeleniej Górze. W pobliżu cztery pasma górskie... to piękne miejsce do mieszkania. Szkoda tylko, że miasto jest teraz mocno zaniedbane, spada do rangi „Jeleniej Dziury”.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Kiedy w dzieciństwie chodziłem po Karkonoszach, za każdym razem na grani zza kosodrzewiny wyłaniał się żołnierz Wojsk Ochrony Pogranicza. I kiwał palcem: „Dalej nie wolno”. Dziś nawet nie zauważamy, że przeszliśmy w górach granice.

3. Ten pierwszy raz:

Rok 2011. Wejście na Mont Blanc. Pierwsze „wow!” w wyższych górach. Namówiłem swoją ekipę do spokojnej aklimatyzacji. Nie wszyscy dali się przekonać. U jednego z nich skończyło się to chorobą wysokościową i wezwaniem w góry helikoptera ratowniczego.

4. Przebieg życia:

Bieganie, fotografia i muzyka. Dla mnie zespołem numer jeden jest grupa „The Who”.

5. Wkurza mnie:

To, że tak piękne miasto jak Jelenia Góra aktualnie jest w stanie niemal ruiny. Wkurza mnie powstawanie nowych galerii i zamykanie małych lokalnych sklepików, prowadzonych latami przez rodowitych jeleniogórczan.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez muzyki i wyjścia z pomieszczenia zamkniętego czterema ścianami w przestrzeń, na powietrze.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Polecałbym i powłóczyłbym się tu i tam.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Autorytetem był profesor Władysław Bartoszewski. Dziś nie ma już takich polityków. Ale cenię Donalda Tuska za to, że zrobił karierę polityczną, jest cenionym politykiem w Europie i jednocześnie umie zachować prywatność, swobodę i naturalne zachowanie bez pozy VIPa.

9. Za późno na:

Na to, aby mieć 20 lat mniej i z paszportem oraz kartą kredytową w kieszeni podróżować po świecie.

10. Ulubiona anegdota:

Przed miesiącem w w Maroko jeden ze sprzedawców usiłował nam sprzedać kamienne rzeźbione maski. Obejrzelśmy je dokładnie. Niemożliwe, aby były wykonane z kamienia. Sprzedawca z nieodpartym uśmiechem i urokiem tubylcy powtarzał: „This is a promiss. This is a stone” („Obiecuję, to jest kamień”). Sztuka targowania. Zagrał to świetnie. Jak tu negocjować? Ręce nam opadły i... kupiliśmy maski.

Tekst i zdjęcie: MPP



GALA NOWIN JELENIOGÓRSKICH

Piątek, 26 stycznia 2018 godz. 19.00
Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze

Rozstrzygnięcie wyborów Człowieka Roku i Plebiscytu Sportowego NJ
oraz wyjątkowy koncert

SALSA SYMFONICZNIE

Jose Torres
& Havana
Dreams

Orkiestra
Filharmonii
Dolnośląskiej
pod batutą
Szymona
Makowskiego



Bilety:
Kasa Filharmonii Dolnośląskiej
Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 60
oraz www.filharmonia.jgora.pl



nowiny
Jeleniogórskie

nj24.pl



filharmonia
dolnośląska